
WYROK
Z WIDOKIEM
NA MORZE
SPINALONGA. HISTORIA
LUDZI NIECHCIANYCH
KAROLINA KRAJNIK

Wyrok z widokiem na morze

Spinalonga. Historia ludzi niechcianych

Karolina Krajnik

Wyrok z widokiem na morze. Spinalonga. Historia ludzi niechcianych

© 2026 Karolina Krajnik. Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISBN 978-83-967234-7-5

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana bez pisemnej zgody autorki, z wyjątkiem krótkich cytatów w recenzjach.

Strona autorki: www.karolinakrajnik.pl

Instagram: polkanakretowisku

Facebook: facebook.com/KawaNaLaweKreta

Spis treści

Wstęp 5
Rozdział 1. Bilet w dwie strony 7
Rozdział 2. Wyspa pod pseudonimem 9
Rozdział 3. Sól, proch i Wenecjanie 11
Rozdział 4. Cło, kajdany i Osmanowie 16
Rozdział 5. Eksmisja 22
Rozdział 6. Życie po wyroku 28
Rozdział 7. Potęga niewiedzy 41
Rozdział 8. Placek z robakami 49
Rozdział 9. Wypisani 57
Rozdział 10. Ołówek 65
Rozdział 11. Bestseller 69
Rozdział 12. Niewygodny przewodnik 79
Dodatek. Spacer 93
Zakończenie 107
Kawa na ławę 111
Aneks 1. Chronologia 112
Aneks 2. Słowniczek 115
Aneks 3. Przypisy 116
Aneks 4. Bibliografia i źródła internetowe 131

Wstęp

Wybierasz się na Spinalongę bez przewodnika? A może już tam byłeś, zrobiłeś kilka zdjęć, przeszedłeś się wśród ruin i wróciłeś na Kretę z jedną informacją: to wyspa, na którą zsyłano ludzi chorych na trąd?

To zdanie jest prawdziwe. Jest też najkrótszą drogą do tego, żeby z historii Spinalongi nie zrozumieć prawie nic.

Przez ponad pół wieku, od 1904 do 1957 roku, Spinalonga była miejscem przymusowej izolacji ludzi chorych na trąd. Ale za tym jednym zdaniem kryje się znacznie więcej niż historia choroby. Są konkretni ludzie, ich codzienność, próby zachowania normalnego życia, walka o lepsze warunki i decyzje podejmowane przez tych, którzy sami nigdy nie musieli na wyspie zamieszkać.

Spinalonga nie zaczęła się jednak w 1904 roku. Zanim stała się kolonią chorych, była wenecką twierdzą, a później osmańską osadą, w której toczyło się zwyczajne życie. Miała swoich mieszkańców, domy, sklepy i własną historię. Warto ją poznać, żeby zrozumieć, dlaczego właśnie to miejsce wybrano na kolonię i co stało się z ludźmi, którzy mieszkali tu wcześniej.

Podtytuł tej książki, *Historia ludzi niechcianych*, nie jest przypadkowy. **Spinalonga przez wieki była świadkiem wydarzeń, w których o losach jednych decydowali inni.** Jednak najbardziej interesuje mnie okres, kiedy stała się przymusowym domem dla ludzi, których społeczeństwo wolało trzymać z dala od siebie.

Nie znajdziesz tu opowieści o duchach, tajnych tunelach ani romantycznych legend przedstawianych jako fakty. Znajdziesz za to wydarzenia, nazwiska i historie, których nie da się odczytać z samych ruin.

Tę książkę możesz przeczytać przed wizytą na Spinalondze albo już po powrocie. Możesz też zabrać ją ze sobą na wyspę. Na końcu znajdziesz opis

spaceru, który pozwoli Ci samodzielnie odnaleźć najważniejsze miejsca i zrozumieć, co się w nich wydarzyło.

Spinalonga ma znacznie dłuższą i bardziej złożoną historię, niż sugeruje określenie „wyspa trędowatych". Niektóre jej rozdziały są zaskakujące, inne niewygodne, a część powszechnie powtarzanych opowieści nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Warto więc przyjrzeć się temu, co naprawdę wydarzyło się na tej niewielkiej wyspie i jak wiele z jej historii umyka podczas zwykłego zwiedzania.

Rozdział 1. Bilet w dwie strony

Z Plaki płynie się kilka minut. Przewodniki spierają się, czy siedem, czy dziesięć, ale nie ma to większego znaczenia, bo już od pierwszej chwili widać wszystko, co jest do zobaczenia: niską skałę u wejścia do zatoki, pierścień murów, a nad nim puste domy bez dachów.[1] Od nabrzeża dzieli ją około ośmiuset metrów.[2] Ta liczba wraca w tej historii chyba częściej niż jakakolwiek data. Osiemset metrów urzędnicy autonomicznej Krety uznali na początku XX wieku za **odległość w sam raz: dość dużą, żeby człowiek bez łodzi nie wrócił na ląd, i dość małą, żeby dało się dowozić zaopatrzenie.** To właśnie te osiemset metrów pokonywali wpław podczas okupacyjnego głodu chorzy, którzy płynęli żebrać na drugi brzeg.[3] Dziś ten sam odcinek przepływa się statkiem, a bilet wstępu na wyspę kosztuje dwadzieścia euro.[4]

Cały paradoks Spinalongi (Σπιναλόγκα) mieści się właśnie w tym jednym kursie. **Wyspa, na którą przez ponad pół wieku nikt nie chciał trafić, należy dziś do najchętniej odwiedzanych miejsc na Krecie.** Według często powtarzanej klasyfikacji zajmuje drugie miejsce na wyspie i szóste w całej Grecji.[5] Ludzie płacą za przejście przez bramę, której poprzedni użytkownicy nie mieli prawa przekroczyć w drugą stronę. Robią sobie zdjęcia tam, gdzie okoliczni producenci sprzedawali chorym warzywa i przyjmowali zapłatę dopiero po wysterylizowaniu pieniędzy.[6]

Łatwo z tego zrobić moralitet, a jeszcze łatwiej zarobić. Wycieczkowe opisy mówią o wyspie żywych trupów, o bramie Dantego, o ostatniej kolonii w Europie i o ludziach, którzy tylko cierpieli i czekali na śmierć. Część tych zdań jest prawdziwa w połowie, a część wcale.

Kolonia trwała nieco ponad pół wieku, a kamienie na tej wyspie pamiętają znacznie więcej. Wenecjanie zbudowali tu jedną

z najważniejszych twierdz swojego śródziemnomorskiego imperium. Osmanowie przez niemal dwieście lat prowadzili tu port, komorę celną i handel, także handel ludźmi. Dom, w którym zwiedzający wyobraża sobie cierpiącego chorego, postawiła najpewniej muzułmańska rodzina, usunięta z niego po to, żeby ten chory mógł się w nim znaleźć. **Żeby zamknąć tu jednych niechcianych, najpierw trzeba było pozbyć się innych.**

Warto więc zabrać na pokład łodzi kilka pytań. Dlaczego państwo wybrało akurat to miejsce, choć jego właśni lekarze nazwali je nieodpowiednim? Kto zarabiał na istnieniu kolonii i dlaczego działała jeszcze wtedy, gdy nie było już po co? Jak to możliwe, że ludzie, którym prawo unieważniało małżeństwa, wychowywali tu zdrowe dzieci? Kiedy właściwie wyjechali ostatni chorzy? I dlaczego część z nich tęskniła później za tą skałą?

Rozdział 2. Wyspa pod pseudonimem

Wysepka ma około 8,5 hektara, i wznosi się na 53 metry nad morzem.[1] Leży przy północnym wejściu do zatoki Elundy, po wschodniej stronie Krety, w szerszym akwenie zatoki Mirabello. Tę wodę osłania półwysep Kolokitha. Razem tworzą naturalny basen, jeden z tych, które na skalistym kreteńskim wybrzeżu były warte więcej niż niejedno miasto. Kto ma wyspę, ten decyduje, kto wpłynie do zatoki. Właśnie to, a nie malowniczość, przez wieki przesądzało o jej losie.

Dziś oficjalnie Spinalonga wcale nie nazywa się Spinalonga. W urzędowych dokumentach, a nawet na mapach Google, wyspa figuruje jako Kalidon (Καλυδών). Natomiast nazwa, którą wszyscy mają na ustach, powstała ze zderzenia weneckiego ucha z grecką mową.

W 1954 roku, na trzy lata przed zamknięciem kolonii trędowatych, greckie władze zdecydowały o zmianie nazwy Spinalongi na Kalidon. Decyzję zatwierdzono dekretem królewskim z 28 kwietnia, opublikowanym dwa dni później w dzienniku urzędowym, jednak nowa nazwa nigdy nie przyjęła się w powszechnym użyciu. Źródła nie podają powodu zmiany. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że razem ze starą nazwą chciano pogrzebać pamięć o kolonii.

Najbardziej rozpowszechnione wyjaśnienie nazwy brzmi efektownie: po włosku *spina lunga* to długi cierń. Pasuje do wąskiej skały i do późniejszych cierpień, więc przewodnicy je uwielbiają. Niestety, najstarsze zapisy wskazują, że jest wtórne. Eforat[2] wskazuje inną drogę. W weneckich dokumentach o bitwie morskiej stoczonej z Genueńczykami w 1204 roku zatoka pojawia się jako *stin alonde*, *stin elonda*, *stinalonge*, *Stinalonda* i *Stinalonde*. To wszystko próby zapisania tego, co Wenecjanie słyszeli od miejscowych, czyli greckiego zwrotu στην Ελούντα [stin Elúnda] — do

Elundy. Z tych urzędniczych zniekształceń wyłoniło się słowo, które dla włoskiego ucha wreszcie coś znaczyło.[3]

Nazwa jest więc pomyłką językową, która dopiero potem dorobiła się sensu. Etymologia cierniowa nie jest całkiem fałszywa, tylko źle ustawiona w czasie: włoskie skojarzenie mogło utrwalić tę formę, ale jej nie stworzyło. Popularne opracowania przedstawiają obie wersje jako równorzędne.[4] Zapisy z początku XIII wieku przemawiają jednak za pierwszą z nich, bo najstarsze formy zaczynają się od *stin*, a nie od *spin*.

Sama Elunda, od której wzięła się nazwa wyspy, ma jeszcze starszą historię. Na wąskim przesmyku prowadzącym na półwysep Kolokitha leżało starożytne miasto Olus (Ολούς), którego ruiny spoczywają dziś pod wodą.[5]

Starsza od Wenecjan jest też część murów na samej wyspie. Długo uważano, że pochodzi z czasów Olus, ale Eforat, powołując się na nowsze badania, odmładza ją o jakieś tysiąc lat: mur postawili Bizantyjczycy w VII lub VIII wieku, kiedy te brzegi najeżdżali Arabowie. Wenecjanie zastali jego resztki i zbudowali na nich część swojej twierdzy. Fragment tego muru widać do dziś w północno-zachodniej części Spinalongi.[6] Wchodząc na mury, warto więc pamiętać, że Wenecjanie nie zaczynali od gołej skały.

Zatoka miała jeszcze jedno bogactwo, mniej widowiskowe od murów, a bardziej dochodowe. Wczesne dokumenty weneckie wymieniają *salinis de Stinalonde*, czyli saliny w głębi zatoki, co oznacza, że działały już w czasach bizantyńskich.[7] Sól była w tamtym świecie pieniądzem, konserwantem i narzędziem polityki. Zanim wyspa stała się twierdzą, była przede wszystkim furtką do dobrze prosperującego zakładu.

Spinalonga nie była nigdy odludziem, na które ktoś rzucił chorych, jak chciałaby tego legenda. Należała do ruchliwej, zaludnionej przestrzeni, co okaże się ważne, gdy zechcemy zrozumieć, dlaczego kolonia nigdy nie była tak odcięta, jak wymagały tego przepisy.

Rozdział 3. Sól, proch i Wenecjanie

Kreta dostała się Wenecji w drodze transakcji. Po zdobyciu Konstantynopola w 1204 roku Wenecjanie nabyli prawa do wyspy od Bonifacego z Montferratu. Przez kilka lat trwała jeszcze przepychanka z Genueńczykami, a jedna z jej odsłon rozegrała się w zatoce Elundy. Około 1211 roku sprawa była zamknięta, a Kreta została wenecką kolonią o nazwie Regno di Candia, czyli Królestwo Kandii. Ziemię przydzielano weneckim osadnikom w zamian za obowiązek służby wojskowej, na zasadach zbliżonych do systemu lennego funkcjonującego w Europie Zachodniej.[1]

Przez ponad trzysta pięćdziesiąt lat Wenecjanie nie widzieli potrzeby budowania poważnych umocnień na skalistej wyspie u wejścia do zatoki. Sytuację zmieniły dwa czynniki: rozwój artylerii i rosnące zagrożenie ze strony Imperium Osmańskiego.

Upowszechnienie broni palnej sprawiło, że wysokie średniowieczne mury przestały zapewniać skuteczną ochronę. Zastępowały je nowoczesne fortyfikacje bastionowe, złożone z niskich, masywnych murów i wysuniętych wielobocznych umocnień. Ich konstrukcja pozwalała obrońcom prowadzić ostrzał wzdłuż murów i ograniczać martwe pola, w których przeciwnik mógłby schronić się przed ogniem.

Zagrożenie nie było jedynie teoretyczne. W latach 1537–1538 osmański admirał Hayreddin Barbarossa pustoszył wybrzeża wschodniej Krety, a w 1571 roku Wenecja utraciła Cypr na rzecz Osmanów. Utrzymanie kontroli nad Kretą wymagało coraz skuteczniejszego systemu obrony.[2]

W 1571 roku wenecki Senat podjął decyzję o ufortyfikowaniu Spinalongi. Utrata Cypru miała jednak nie tylko konsekwencje militarne, lecz także gospodarcze. Wraz z wyspą Republika Wenecka straciła dostęp do tamtejszych salin, co znacząco zwiększyło wartość soli pozyskiwanej

w zatoce Elundy. Nowa twierdza miała więc chronić port przed atakami Osmanów i piratów, a jednocześnie zabezpieczać produkcję i transport cennego surowca. **Spinalonga stała się nie tylko strategicznym punktem obronnym, ale również strażniczką weneckich interesów handlowych.**[3]

Od podjęcia decyzji do rozpoczęcia budowy minęło jednak osiem lat. W 1578 roku opracowanie projektu fortyfikacji powierzono inżynierowi Genese Bressaniemu, a rok później prowidytor generalny Krety Luca Michiel położył kamień węgielny pod nową twierdzę, wznoszoną na pozostałościach starszych umocnień. Pierwszy etap prac trwał do 1586 roku.[4]

Istotny wpływ na ostateczny kształt fortecy miał również inżynier wojskowy Latino Orsini, który przybył na Spinalongę w 1584 roku. Po zapoznaniu się z projektem Bressaniego wskazał jego poważną słabość: fortyfikacje nie zapewniały wystarczającej ochrony przed atakiem z pobliskiego półwyspu. Z jego inicjatywy w latach 1585–1586 wzniesiono dodatkowe umocnienia wzdłuż grzbietu wyspy oraz poprzeczne odcinki murów. W połączeniu z fortyfikacjami nadmorskimi stworzyły one drugą linię obrony.

Nazwisko Orsiniego zachowało się również w dokumentacji kartograficznej. Na planie sporządzonym w 1638 roku przez Francesca Basilicatę stanowisko artyleryjskie w środkowej części górnego muru oznaczono nazwą „Orsino”.[5]

Przyjrzyj się uważniej weneckim fortyfikacjom. *Nazwy poszczególnych umocnień nie są przypadkowe. Bastiony Tiepolo i Donato, półbastion Scaramella oraz półksiężyce Michiel i Barbarigo, z których ten ostatni występuje również pod nazwami Mocenigo i Veniero, upamiętniają urzędników Republiki Weneckiej.*[6]

Za tymi nazwiskami stoją konkretne postacie. Luca Michiel położył kamień węgielny pod budowę twierdzy, a jego nazwisko umieszczono także na nadprożu głównej bramy. Agostino Barbarigo był pierwszym

prowidytorem fortecy, natomiast Natal Donato pełnił funkcję wojskowego zwierzchnika Krety.

Na półksiężycu Barbarigo zachowała się również kamienna płyta przedstawiająca uskrzydlonego lwa świętego Marka, symbol Republiki Weneckiej.[7] *Nie była to jedynie dekoracja. Umieszczony na fortyfikacjach lew stanowił czytelny znak weneckiego panowania. Bez potrzeby zamieszczania dodatkowych wyjaśnień informował każdego, kto zbliżał się do twierdzy, do kogo należy Spinalonga.*

Budowa twierdzy wpłynęła również na życie mieszkańców okolicznych terenów. Wraz ze wzmocnieniem obrony zatoki Mirabello zmniejszyło się zagrożenie ze strony piratów, a wcześniej opuszczone wybrzeża zaczęto ponownie zasiedlać i wykorzystywać rolniczo. Port Spinalongi zyskał znaczenie militarne i stał się dla Wenecjan drugą najważniejszą naturalną przystanią Krety, ustępując jedynie zatoce Soudy.[8]

Wygląd ówczesnej Spinalongi znamy między innymi dzięki Francescowi Basilicacie, weneckiemu inżynierowi i kartografowi. Na sporządzonym przez niego rysunku z 1618 roku widoczne są saliny położone w głębi zatoki, natomiast plan z 1638 roku przedstawia samą fortecę. Oba dokumenty stanowią dziś cenne źródło wiedzy o wyglądzie wyspy przed wybuchem wojny wenecko-osmańskiej.[9]

Wojna rozpoczęła się w 1645 roku. Wojska osmańskie szybko opanowały znaczną część Krety, a w 1648 roku rozpoczęły oblężenie Kandii, dzisiejszego Heraklionu. Miasto broniło się przez dwadzieścia jeden lat, aż do kapitulacji w 1669 roku. Mimo przegranej wojny Wenecjanie zdołali wynegocjować zachowanie trzech ufortyfikowanych wysp: Gramwusy, Soudy i Spinalongi. Liczyli, że w przyszłości posłużą one jako bazy wypadowe do odzyskania Krety.[10]

W ten sposób **Spinalonga, zbudowana przede wszystkim do ochrony portu, zyskała zupełnie nową funkcję. Przez kolejne czterdzieści sześć lat pozostawała jednym z ostatnich weneckich przyczółków na Krecie.**

Podczas gdy reszta wyspy znajdowała się pod panowaniem osmańskim, za murami Spinalongi nadal obowiązywała władza Republiki Weneckiej.

Ta wyjątkowa sytuacja przyciągała chrześcijańskich mieszkańców Krety szukających schronienia przed Osmanami. Wśród nich znajdowali się również χαΐνηδες (chainides), kreteńscy zbrojni buntownicy występujący przeciwko osmańskiej władzy. Weneckie umocnienia zapewniały im ochronę, a z czasem wewnątrz fortecy powstała osada licząca kilkuset mieszkańców.[11] Spinalonga przestała być wyłącznie obiektem wojskowym. Stała się miejscem codziennego życia, choć jego mieszkańcy pozostawali zależni od zaopatrzenia dostarczanego drogą morską. Warto o tym pamiętać, ponieważ **społeczność zamieszkująca wyspę na długo przed utworzeniem kolonii trędowatych również funkcjonowała w warunkach odizolowania od reszty Krety, choć z zupełnie innych powodów.**

W czerwcu 1715 roku wojska osmańskie przystąpiły do oblężenia Spinalongi. Siły atakujących liczyły około sześciu tysięcy ludzi, podczas gdy wenecką załogę tworzyło zaledwie stu sześćdziesięciu żołnierzy, wspieranych przez miejscowych chainidów. O intensywności walk świadczą między innymi liczne kule armatnie odkryte podczas badań podwodnych prowadzonych wokół wyspy, na które zwraca uwagę grecki Eforat Starożytności.[12]

Zachował się również list z 28 lipca 1715 roku, skierowany do komendanta twierdzy Souda. Gubernator Chanii, Mehmed Pasza, informował w nim o blokadzie Spinalongi i tysiącu janczarów przygotowanych do szturmu. Janczarzy stanowili elitarną formację piechoty osmańskiej, podlegającą bezpośrednio sułtanowi.[13]

Przedłużające się oblężenie doprowadziło do wyczerpania zapasów żywności. We wrześniu 1715 roku Osmanowie zdobyli Soudę, kolejny wenecki bastion na Krecie. Spinalonga utrzymała się jeszcze przez kilka tygodni. Na początku października jej dowódca, prowidytor Zuan Francesco Giustiniani, zdecydował się na kapitulację.

Źródła nie są zgodne co do dokładnej daty poddania twierdzy. Grecki Eforat Starożytności wskazuje 4 października 1715 roku, natomiast historyk Dionysios Hatzopoulos podaje 7 października.[14] Niezależnie od tej rozbieżności zdobycie Spinalongi oznaczało koniec trwającej od 1579 roku obecności weneckiej załogi na wyspie. Rozpoczynał się kolejny okres jej historii, tym razem pod panowaniem osmańskim.

Rozdział 4. Cło, kajdany i Osmanowie

Cenę za kapitulację Spinalongi zapłacili przede wszystkim jej cywilni mieszkańcy. Przez ponad czterdzieści lat chrześcijańscy uciekinierzy stworzyli za murami twierdzy własną społeczność. W 1715 roku, oprócz weneckiego garnizonu, mieszkało tu kilkaset osób, w tym kobiety i dzieci. Warunki kapitulacji gwarantowały im bezpieczne opuszczenie wyspy. Osmanowie dotrzymali jednak zobowiązania wyłącznie wobec żołnierzy.

Wenecka załoga mogła odejść. Pozostałych mieszkańców spotkał zupełnie inny los. Stu dwudziestu mężczyzn zdolnych do wiosłowania wysłano do cesarskiego arsenału morskiego w Konstantynopolu. Kolejnych 230 mężczyzn, niezdolnych do takiej pracy, oraz 243 kobiety i dzieci przewieziono na Kretę, gdzie sprzedano ich na targach niewolników. Łącznie było to 593 ludzi.[1]

W zbiorach Biblioteki Miejskiej Vikelea w Heraklionie zachował się niezwykły dokument z czasów panowania osmańskiego: imienny wykaz mieszkańców Spinalongi sprzedanych w niewolę po kapitulacji twierdzy w 1715 roku. Nie jest to więc jedynie historia odtworzona na podstawie późniejszych relacji, lecz wydarzenie udokumentowane w ówczesnych rejestrach.[2] To szczególnie wymowne świadectwo. **Wyspa kojarzona dziś przede wszystkim z przymusową izolacją chorych ma w swojej wcześniejszej historii udokumentowany przypadek masowego zniewolenia mieszkańców, których nazwiska i imiona trafiły do urzędowej ewidencji.**

Przez następne lata Spinalonga pozostawała niemal niezamieszkana. Dopiero po odbudowie umocnień zaczęto organizować na niej nową osadę. W 1718 roku sprowadzili się tutaj miejscowi muzułmańscy żołnierze, janczarzy, wraz z rodzinami. Twierdza nadal wymagała stałej załogi, a port

zachował znaczenie gospodarcze. Jeszcze w tym samym roku utworzono na wyspie urząd celny.

Część żołnierzy otrzymywała państwowe wynagrodzenie i miała zapewnioną dożywotnią służbę. Mogli przy tym prowadzić dodatkową działalność zarobkową. Wielu z nich mieszkało na Spinalondze z żonami i dziećmi. Dzięki temu osada zaczęła rozwijać się nie tylko jako placówka wojskowa, ale również jako miejsce stałego zamieszkania.[3]

Kim właściwie byli ci mieszkańcy? Określenie „Turcy", często pojawiające się w opisach osmańskiej Spinalongi, może być mylące. Znaczna część kreteńskich muzułmanów wywodziła się z miejscowej ludności, która po podboju wyspy przyjęła islam. Wielu z nich posługiwało się językiem greckim. Nie należy więc utożsamiać wszystkich muzułmańskich mieszkańców z przybyszami z Anatolii. Podział na Greków i Turków nie oddaje ówczesnej rzeczywistości, w której wyznanie, język i pochodzenie nie zawsze szły ze sobą w parze. Tym bardziej że późniejsze źródła greckie używają określeń „muzułmanie" i „Turcy" nie zawsze konsekwentnie.

Warto również uporządkować chronologię osmańskiego przejęcia wyspy. W części publikacji można znaleźć informację, że Spinalonga pozostawała pod panowaniem weneckim aż do 1718 roku.[4] Tymczasem grecki Eforat Starożytności jednoznacznie wskazuje październik 1715 roku jako datę kapitulacji twierdzy. Rok 1718 odnosi się do osiedlenia nowej społeczności.[5] W tym samym roku podpisano pokój w Passarowitz, kończący wojnę wenecko-osmańską, co mogło dodatkowo przyczynić się do utrwalenia tej nieścisłości.

Pod panowaniem osmańskim **Spinalonga pełniła znacznie więcej funkcji niż tylko wojskową. Była również miejscem odosobnienia i odbywania kar.** Władze kierowały tutaj skazańców z różnych części Krety, zarówno chrześcijan, jak i muzułmanów. Trafiali tu także janczarzy ukarani za udział w buntach i rozruchach. Na wyspie prowadzono ponadto

handel niewolnikami, stanowiący wówczas legalną część osmańskiego systemu gospodarczego. Eforat nie precyzuje jednak skali ani organizacji tego handlu. Najdokładniej udokumentowany pozostaje los jeńców z 1715 roku.[6]

W oficjalnych materiałach pojawia się jeszcze jedna funkcja Spinalongi, określana angielskim słowem *sanitarium*, oznaczającym placówkę przeznaczoną dla chorych. Nie podano jednak szczegółów pozwalających ustalić, kogo tam kierowano, w jakich warunkach przebywał i jak długo funkcjonowało to miejsce.[7] Nie można więc utożsamiać go z późniejszą kolonią trędowatych. Wiadomo natomiast, że **wyspa była wykorzystywana do izolowania różnych grup ludzi na długo przed początkiem XX wieku.**

Równolegle rozwijał się handel. Od 1718 do 1866 roku, z krótkimi przerwami, na Spinalondze działała jedyna komora celna w prowincji Mirabello. Port stał się ważnym przystankiem na szlakach żeglugowych południowo-wschodniego Morza Egejskiego. Na wyspie powstawały spółki handlowe, w które inwestowali zamożni i wpływowi mieszkańcy regionu.[8]

Lista eksportowanych towarów pokazuje, jak różnorodna była miejscowa gospodarka. Ze Spinalongi wywożono sól, skóry, miód, wosk, kamienie młyńskie, jedwab oraz chleb świętojański. Do końca XVIII wieku port odgrywał również istotną rolę w eksporcie oliwy. Francuskie statki zabierały ją stąd między innymi do Marsylii, gdzie wykorzystywano ją w produkcji mydła.[9] W połowie XIX wieku wyspę zamieszkiwało już wielu kupców i marynarzy, dla których znaczenie miały zarówno możliwości handlowe, jak i bezpieczeństwo zapewniane przez fortyfikacje.[10]

Ślady tej działalności można oglądać do dziś. Kamienne budynki stojące wzdłuż głównej ulicy Spinalongi bywają kojarzone z okresem funkcjonowania kolonii trędowatych. W rzeczywistości część z nich należała do znacznie starszej osmańskiej zabudowy handlowej. W dokumentacji Eforatu figurują jako sklepy dawnej osady, a poszczególne

zachowane domy mają własne numery ewidencyjne, między innymi 102, 104 i 201.

O rozmiarach miejscowego handlu świadczą zapisy z lat 1879–1904, w których odnotowano 103 kupców, 12 sprzedawców detalicznych, 19 sklepikarzy, 6 rzeźników, 15 sprzedawców kawy, 9 szewców i 3 sprzedawców tytoniu.[11] Trudno pogodzić taki obraz z powszechnym wyobrażeniem Spinalongi jako odludnej skały, na której dopiero w XX wieku pojawiło się życie. Przez długi czas funkcjonowało tu niewielkie, ale gospodarczo aktywne miasteczko.

Dokładna liczba jego mieszkańców jest trudniejsza do ustalenia. Według części opracowań około 1830 roku na wyspie mieszkało 80 rodzin, a w 1881 roku już 227. Grecki wniosek o wpis Spinalongi na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO podaje, że w 1881 roku osada liczyła 1112 mieszkańców i była największym muzułmańskim ośrodkiem handlowym w Mirabello. Stavrakakis przypisuje jednak tę liczbę do 1879 roku, natomiast archeolog Stelios Lekakis wspomina o ponad tysiącu mieszkańców wykazanych w spisie z 1890 roku. Według Stavrakakisa w 1900 roku na wyspie pozostało już tylko 257 osób.

Rozbieżności dotyczą również zabudowy. Eforat szacuje, że osada liczyła około 200 domów, z których do naszych czasów przetrwało kilkadziesiąt. Nie wszystkie opracowania odnoszą jednak te dane do tego samego okresu. Eforat wskazuje koniec XVII wieku, podczas gdy inne publikacje łączą podobną liczbę budynków z końcem XIX stulecia.

Typowy dom miał dwie kondygnacje, dziedziniec otoczony wysokim murem oraz kuchnię i latrynę znajdujące się w obrębie posesji. W wielu gospodarstwach funkcjonowały również prywatne zbiorniki na deszczówkę. Istniejąca zabudowa miała później istotne znaczenie przy wyborze Spinalongi na miejsce przymusowej izolacji chorych na trąd.[12]

Nie udało mi się dotrzeć do pierwotnych spisów ludności, dlatego przytoczone wielkości należy traktować jako dane pochodzące z opracowań

historycznych, a nie w pełni zweryfikowane wyniki spisów. Nie zmienia to zasadniczego obrazu: w XIX wieku **Spinalonga była zamieszkaną wyspą, posiadającą własną infrastrukturę, zaplecze handlowe i rozwiniętą społeczność.**

Jej sytuację stopniowo zmieniały wydarzenia polityczne na Krecie. W XIX wieku chrześcijańska ludność wyspy wielokrotnie występowała przeciwko panowaniu osmańskiemu. W walkach uczestniczyli również żołnierze i marynarze stacjonujący na Spinalondze.[13] Podczas kolejnych powstań, między innymi w 1866 i 1878 roku, muzułmańskie rodziny szukały schronienia za murami fortecy.[14]

Był to znamienny zwrot w dziejach twierdzy. **Fortyfikacje, które Wenecjanie wznieśli w XVI wieku w obawie przed osmańskim atakiem, niemal trzy stulecia później chroniły muzułmańskich mieszkańców Krety przed chrześcijańskimi powstańcami.**

Około 1866 roku zakończyła również działalność miejscowa komora celna. Narastające konflikty i niepewność polityczna stopniowo osłabiały znaczenie osady. Pod koniec XIX wieku wielu jej mieszkańców zdecydowało się opuścić wyspę.[15]

Przełom nastąpił w 1898 roku. Po interwencji Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Rosji utworzono autonomiczne Państwo Kreteńskie (Κρητική Πολιτεία), formalnie pozostające pod zwierzchnictwem osmańskiego sułtana. Funkcję wysokiego komisarza objął książę Jerzy, syn króla Grecji.

Z tego okresu zachowała się fotografia wykonana przez francuskiego konsula generalnego Paula Blanca. Na bastionie Tiepolo widać muzułmańskich mieszkańców Spinalongi oraz francuskiego żołnierza międzynarodowych sił pokojowych, którego zadaniem była ich ochrona.[16] Trzy lata później, w 1901 roku, włoski uczony Giuseppe Gerola sfotografował całą osadę. Jego zdjęcie należy do ostatnich świadectw wyglądu muzułmańskiego miasteczka przed jego likwidacją.[17]

Pozostaje pytanie, kiedy dokładnie ostatni muzułmańscy mieszkańcy opuścili Spinalongę. Odpowiedź zależy od źródła. Niektóre publikacje podają rok 1898, sugerując, że wraz ze zmianą sytuacji politycznej cała społeczność wyjechała z wyspy.[18] Dokumentacja Eforatu oraz badania socjologa Manosa Savvakisa przedstawiają jednak inny przebieg wydarzeń. Wynika z nich, że jeszcze w 1903 roku na Spinalondze mieszkała niewielka grupa muzułmanów, sprzeciwiających się przymusowemu przejęciu swoich nieruchomości.[19]

Ostatni mieszkańcy nie opuścili więc Spinalongi wyłącznie z własnej woli. Ich wyjazd był również skutkiem decyzji władz autonomicznej Krety. W miejscu dawnej osmańskiej osady miała wkrótce powstać kolonia dla ludzi chorych na trąd.

Rozdział 5. Eksmisja

Trąd był obecny na Krecie na długo przed utworzeniem kolonii na Spinalondze. Chorobę odnotowywano już w czasach weneckich, a w kolejnych stuleciach występowała we wszystkich czterech częściach wyspy. Nie wiadomo, kiedy pojawili się pierwsi chorzy ani ilu ich było. Zachowane źródła pozwalają natomiast ustalić, kiedy władze zaczęły wprowadzać przepisy nakazujące ich odseparowanie od pozostałych mieszkańców.

W okresie panowania osmańskiego kolejne dekrety zobowiązywały osoby chore na trąd do zamieszkania poza murami miast. Nie chodziło o zapewnienie im leczenia, lecz o ograniczenie kontaktu ze zdrową ludnością. W ten sposób powstawały osady nazywane λεπροχώρια (*leprochória*), czyli wioskami trędowatych, lub μεσκηνιές (*meskinies*), od tureckiego słowa *miskin*, oznaczającego biedaka.

Takie osady istniały między innymi na zachód od Chanii, w rejonie Varusi (Βαρούσι), na wzgórzach Timios Stavros (Τίμιος Σταυρός) w Rethymno, w okolicy Chrisopigi (Χρυσοπηγή) w Heraklionie oraz w Petrokefali (Πετροκεφάλι) niedaleko Ierapetry.[1] Ich mieszkańcy utrzymywali się głównie z jałmużny, pozostając na marginesie społeczeństwa. Byli odizolowani, ale nie podlegali jeszcze systematycznej rejestracji i kontroli państwowej.

Sytuacja zmieniła się wraz z powstaniem autonomicznego Państwa Kreteńskiego. Nowe władze dążyły do stworzenia administracji wzorowanej na rozwiązaniach stosowanych w państwach Europy Zachodniej. Zmieniało się również podejście medycyny do samej choroby.

W 1873 roku norweski lekarz Gerhard Armauer Hansen zidentyfikował bakterię wywołującą trąd. Odkrycie to miało zasadnicze znaczenie dla

rozumienia choroby, którą przez stulecia łączono również z karą boską i religijnym napiętnowaniem. W świetle rozwijającej się bakteriologii zaczęto traktować ją jako chorobę zakaźną, wymagającą działań zapobiegających rozprzestrzenianiu się zakażeń. Jednym z zalecanych wówczas rozwiązań była przymusowa izolacja chorych.

Warto o tym pamiętać, oceniając późniejsze decyzje władz Krety. **Utworzenie kolonii nie wynikało wyłącznie z przesądów czy niewiedzy. Przeciwnie, przymusową izolację uzasadniano ówczesnymi poglądami medycznymi.** Osobną kwestią pozostaje sposób, w jaki te zalecenia wprowadzono w życie.

W 1900 roku wysoki komisarz Krety, książę Jerzy, zaprosił na wyspę dwóch europejskich lekarzy: profesora Ehlersa z Kopenhagi i doktora Ottona Cahnheima z Drezna. Obaj przebywali na Krecie od 26 marca do 6 maja, a więc niespełna sześć tygodni. Po przeprowadzeniu badań przygotowali raport, w którym zalecili izolowanie osób chorych na trąd na jednej z wysp. Nie wskazali jednak konkretnej lokalizacji.[2]

Kolejny krok należał do władz Państwa Kreteńskiego. 9 lipca 1901 roku uchwalono ustawę nr 375 „O izolacji trędowatych” (Περί Απομονώσεως των Λεπρών), wprowadzającą obowiązek zgłaszania przypadków choroby lekarzom i burmistrzom. Za niedopełnienie tego obowiązku przewidziano grzywnę w wysokości od 10 do 100 drachm. Dla porównania, zgodnie z dekretem z 1903 roku miesięczna pensja lekarza pełniącego funkcję dyrektora wynosiła 100 drachm, natomiast zamiatacza ulic 40 drachm. Ustanowiono również stanowisko inspektora lekarskiego odpowiedzialnego za działania przeciwko chorobie.[3]

Od tej chwili trąd przestawał być wyłącznie problemem chorego i jego najbliższych. Stawał się również przedmiotem administracyjnej kontroli, a decyzje dotyczące dalszego życia człowieka przechodziły w ręce urzędników.

Pozostawało wybrać miejsce, do którego mieli trafiać chorzy.

Rozpatrywano kilka możliwości. Jedną z nich był archipelag Dionisades (Διονυσάδες), gdzie dostęp do wody oraz układ wysepek miały umożliwiać oddzielne zakwaterowanie kobiet i mężczyzn. Pod uwagę brano także Kufonisi, Gramwusę i Dię. Ostatecznie wszystkie te lokalizacje odrzucono z podobnego powodu: konieczności wybudowania od podstaw budynków mieszkalnych i niezbędnej infrastruktury.[4]

Spinalonga miała nad nimi jedną istotną przewagę. Domy już tam stały. Problem polegał na tym, że wciąż mieszkali w nich ludzie.

Wybór wyspy nie był zatem wyłącznie decyzją sanitarną. Miał również znaczenie polityczne. Socjolog Manos Savvakis, który analizował dokumenty, ówczesną prasę i zachowane relacje, wskazuje, że utworzenie kolonii pozwalało władzom jednocześnie odizolować chorych i usunąć ostatnią muzułmańską społeczność Spinalongi. Również grecki Eforat Starożytności pisze wprost o zamiarze wypędzenia pozostałych muzułmańskich mieszkańców wyspy.[5]

Decyzja spotkała się z ich sprzeciwem. Mieszkańcy protestowali przeciwko przymusowemu przejęciu nieruchomości, a wynikające z tego trudności były na tyle poważne, że ponownie rozważano inne lokalizacje. Ostatecznie władze uznały interes publiczny za ważniejszy od praw dotychczasowych właścicieli. Nieruchomości przejęto za niewielkim odszkodowaniem.[6]

Należy jednak odróżnić udokumentowane działania od interpretacji motywów politycznych. Protesty mieszkańców, wywłaszczenia i wypłacone odszkodowania znajdują potwierdzenie w źródłach. Trudniej ustalić, jaką wagę poszczególni decydenci przypisywali względom ekonomicznym, a jaką chęci usunięcia muzułmańskiej społeczności. Oba skutki osiągnięto jednak za pomocą tej samej decyzji administracyjnej.

30 maja 1903 roku uchwalono ustawę nr 463 „O osiedleniu trędowatych na Krecie” (Περί Εγκαταστάσεως των εν Κρήτη Λεπρών). Wskazywała Spinalongę jako miejsce utworzenia kolonii i przeznaczała 173 000 drachm

na koszty osiedlenia oraz utrzymania chorych. Nowa placówka otrzymała oficjalną nazwę Νοσηλευτήριο Λεπρών „Ο Άγιος Παντελεήμων" (*Nosileftírio Leprón „O Ágios Panteleímon"*), czyli Zakład Leczniczy dla Trędowatych „Święty Pantelejmon".[7]

Nazwa sugerowała funkcję medyczną. W praktyce najważniejszym zadaniem placówki przez pierwsze lata pozostawała izolacja, a nie leczenie.

Pierwsi chorzy przybyli na Spinalongę w październiku 1904 roku. Najczęściej podawana liczba to 251 osób. Według jednej z relacji transport dotarł 13 października i obejmował 148 mężczyzn oraz 103 kobiety.[8] Większość przywieziono z istniejących wcześniej *meskinies*, czyli osad, w których chorzy byli już odseparowani od reszty społeczeństwa.

Skąd w opracowaniach raz rok 1903, a raz 1904? Rok 1903 oznacza podjęcie decyzji ustawowej o utworzeniu kolonii, natomiast 1904 jest rokiem przybycia pierwszych mieszkańców. Daty te odnoszą się więc do dwóch różnych wydarzeń.

Jak w praktyce wyglądało skierowanie chorego na Spinalongę?

Z dostępnych relacji wyłania się procedura, w której decydującą rolę odgrywały policja i miejscowi lekarze. Osoba podejrzana o trąd mogła zostać zatrzymana, poddana badaniu przez lekarza powiatowego, a następnie skierowana do przymusowej izolacji. Badania bywały pobieżne, a możliwości diagnostyczne ograniczone. Po wydaniu zaświadczenia chorego przewożono do Plaki, skąd łodzią trafiał na wyspę. Zdarzało się, że transport odbywał się w kajdanach, choć sama choroba nie stanowiła przestępstwa. Po przybyciu na Spinalongę nadzorca dopełniał formalności i przydzielał nowemu mieszkańcowi miejsce zakwaterowania.[9]

Przymusowy charakter transportów potwierdzają różne przekazy. Petros, urodzony na Spinalondze, który spędził tam blisko trzydzieści lat, opowiadał badaczom o zabieraniu chorych przez lokalne władze policyjnymi wozami. Wspominał również, że nowo przybyłym oznajmiano, iż opuszczą wyspę dopiero po śmierci.[10]

Konsekwencje rozpoznania trądu wykraczały daleko poza konieczność zmiany miejsca zamieszkania. Zgodnie z przywoływanymi przepisami umieszczenie w kolonii wiązało się z utratą praw politycznych i majątkowych, a w przypadku osób pozostających w związku małżeńskim również z jego unieważnieniem.[11] Przymusowa izolacja oznaczała zatem nie tylko rozłąkę z rodziną, ale także zasadniczą zmianę sytuacji prawnej chorego. Dotychczasowe życie zastępowała zależność od państwowego systemu utrzymania.

Kim byli pierwsi mieszkańcy kolonii? Przeważali wśród nich ludzie pochodzący z ubogich rodzin wiejskich, często niepiśmienni.[12] Ich sytuacja materialna miała znaczenie. Osoby zamożniejsze dysponowały większymi możliwościami szukania pomocy, ukrywania choroby lub unikania przymusowego skierowania do kolonii. Do nierównego traktowania chorych jeszcze wrócimy przy okazji wydarzeń w Atenach.

Niepokój budziła również wiarygodność samej diagnozy. W pierwszych latach funkcjonowania kolonii rozpoznanie trądu nie zawsze opierało się na odpowiednich badaniach laboratoryjnych. Jeszcze w połowie lat dwudziestych XX wieku przybyły z Niemiec profesor Seyfarth domagał się zapewnienia mikroskopu, aby ograniczyć ryzyko błędów diagnostycznych.[13] Oznaczało to, że konsekwencje przymusowej izolacji mogły ponosić także osoby, u których chorobę rozpoznano niesłusznie.

Pierwsze lata funkcjonowania kolonii trudno uznać za realizację ambitnego programu ochrony zdrowia. Według greckiego Eforatu Starożytności do 1913 roku warunki mieszkaniowe, wyżywienie i opieka medyczna systematycznie się pogarszały. Trudna sytuacja mieszkańców prowadziła do licznych prób ucieczki oraz prób samobójczych, szczególnie wśród osób niedawno przywiezionych na wyspę.[14]

Państwo Kreteńskie stworzyło system przymusowej izolacji, uchwaliło odpowiednie przepisy i wyznaczyło miejsce pobytu chorych. Nie zapewniło jednak warunków odpowiadających potrzebom ludzi, których objęło tym

systemem. Znacznie skuteczniej zorganizowano ich odseparowanie od społeczeństwa niż opiekę, którą mieli otrzymać po przybyciu na Spinalongę. **Z ustawy o izolacji wykonano przede wszystkim izolację.**

Rozdział 6. Życie po wyroku

Ponad pięćdziesiąt lat funkcjonowania kolonii na Spinalondze trudno sprowadzić do jednego obrazu. Warunki życia, organizacja placówki i sytuacja jej mieszkańców zmieniały się wraz z kolejnymi wydarzeniami politycznymi, decyzjami władz i postępem medycyny. Człowiek przywieziony tu w 1910 roku żył w zupełnie innych warunkach niż dziecko urodzone na wyspie w 1935 roku, choć dzieliły ich zaledwie dwie dekady i te same mury.

Socjolog Manos Savvakis, autor obszernego opracowania poświęconego społeczności Spinalongi, podkreśla, że warunki i jakość życia mieszkańców nie pozostawały niezmienne przez cały okres funkcjonowania kolonii.[1] Aby zrozumieć te różnice, warto przyjrzeć się jej historii w pięciu kolejnych etapach.

Pierwsza wyspa: przepełnione ruiny (1904–1913)

Pierwszych chorych zakwaterowano w dolnej części dawnej osady, w pobliżu dwóch bram twierdzy.[2] Pozostała zabudowa była w dużej mierze zrujnowana. Niewielkie, często jednoizbowe domy, przeznaczone pierwotnie dla dwóch lub trzech osób, musiały pomieścić znacznie więcej mieszkańców. W tych samych pomieszczeniach przygotowywano posiłki, przechowywano dobytek i spano.

Warunki sanitarne były bardzo złe. Domy nie miały toalet, więc mieszkańcy początkowo załatwiali potrzeby fizjologiczne na zewnątrz. Później pojawiły się prowizoryczne latryny zbudowane nad wykopanymi dołami. Epaminondas Remundakis wspominał, że wydobywający się z nich odór był tak intensywny, iż docierał do rybaków znajdujących się nawet trzysta metrów od murów.[3] Jego relacja dotyczy połowy lat trzydziestych, a więc okresu znacznie późniejszego. Pokazuje jednak, jak poważne

zaniedbania sanitarne utrzymywały się jeszcze trzy dekady po utworzeniu kolonii.

Na wyspie nie było bieżącej wody. Pośrodku głównej ulicy znajdował się rynsztok odprowadzający deszczówkę do dwóch dużych cystern. Zgromadzonej w nich wody używano między innymi do prania odzieży i bandaży.[4] Braki dotyczyły również podstawowego zaopatrzenia medycznego. W aptece nie zawsze znajdowały się materiały opatrunkowe, dlatego mieszkańcy wykorzystywali paski materiału wycinane ze starej bielizny.[5]

W takich warunkach żyły przez lata setki ludzi, a podstawową funkcją placówki pozostawała izolacja, nie leczenie. Liczba mieszkańców zmieniała się wraz z kolejnymi transportami, zgonami i ucieczkami. W połowie lat dwudziestych profesor Seyfarth szacował ją na około 200 osób, natomiast w 1926 roku odnotowano 257 mieszkańców. W popularnych opracowaniach pojawia się również liczba około 400 osób w okresie największego zaludnienia, choć nie zawsze wskazano, którego roku dotyczy.

Dokładniejsze dane obejmują okres od października 1904 do grudnia 1926 roku. W tym czasie na Spinalongę przyjęto 730 osób. Zmarło 465 mieszkańców, 28 wypisano, a 16 uciekło.[6] Zapowiedź, że wyspę opuszcza się dopiero po śmierci, była więc przesadą, ale niewielką.

Druga wyspa: pierwsze reformy i narastający sprzeciw (1913–1936)

W 1913 roku Kreta została oficjalnie przyłączona do Grecji. Od tego momentu na Spinalongę zaczęto kierować chorych również z innych części kraju.[7] Zmiana administracyjna nie oznaczała jednak natychmiastowej poprawy warunków.

Pod koniec drugiej dekady XX wieku rząd Elefteriosa Wenizelosa przeprowadził pierwsze istotniejsze reformy. Wyremontowano część budynków, podwyższono miesięczne zasiłki mieszkańców i powołano komisję lekarską do oceny sytuacji na wyspie.

Profesorowie Jeorjadis, Malandrinos i Arawandinos skierowali do premiera list, w którym określili Spinalongę jako „bezwodną i suchą skałę", całkowicie nieodpowiednią do prowadzenia leprozorium.[8]

We wrześniu 1920 roku minister higieny Raktiwan polecił komisji ponowne zbadanie możliwości przeniesienia chorych na wysepki Dionisades. Lokalizację tę rozważano już przed utworzeniem kolonii, ale wcześniej odrzucono ją ze względu na koszty budowy. Tym razem również nie doszło do przeprowadzki. Nie powstało także zapowiadane laboratorium w Place, które miało poprawić możliwości diagnostyczne.[9]

Mieszkańcy coraz wyraźniej domagali się zmian. W 1923 roku doszło do buntu, podczas którego chorzy zagrozili zbiorowym opuszczeniem Spinalongi i przedostaniem się na Kretę.

Powołana wówczas komisja zwróciła się o wyjaśnienia do dyrektora kolonii, Mawrikidisa. Ten podtrzymał stanowisko, że izolacja musi być całkowita, ponieważ państwo ma prawo i obowiązek chronić zdrowie pozostałej części społeczeństwa.[10] Argument ochrony zdrowia publicznego nadal przeważał nad postulatami dotyczącymi warunków życia mieszkańców.

Dekret z 1925 roku miał nadać placówce bardziej leczniczy charakter. W praktyce nie zniósł jednak dotychczasowych ograniczeń, a przede wszystkim przypomniał obowiązujące zakazy i sankcje.[11]

Bardziej systematyczne prace modernizacyjne rozpoczęły się dopiero w 1928 roku. Wyremontowano wówczas dawny meczet, przeznaczając go na szpital i aptekę. Pomimo oficjalnego przeznaczenia budynek służył głównie jako izba przyjęć i magazyn.[12] Nazwa sugerowała więc znacznie szerszy zakres opieki medycznej, niż faktycznie zapewniano.

Równocześnie rozwijał się w Grecji odrębny system opieki nad chorymi na trąd. 13 kwietnia 1929 roku w Atenach otwarto ośrodek dla chorych na trąd w Agia Warwara (Αγία Βαρβάρα, czyli Święta Barbara). Wcześniejsze plany przewidywały jej utworzenie na Krecie. Savvakis wiąże zmianę

lokalizacji między innymi z naciskami zamożnych ateńskich rodzin, których chorzy krewni przebywali poza Spinalongą.[13]

W ten sposób osoby cierpiące na tę samą chorobę mogły znaleźć się w zupełnie odmiennych warunkach, zależnych nie tylko od stanu zdrowia, ale również od miejsca zamieszkania i sytuacji społecznej.

Tymczasem codzienność mieszkańców Spinalongi koncentrowała się wokół znacznie bardziej podstawowych problemów: zdobywania żywności, zaopatrzenia i pieniędzy na bieżące potrzeby.

Tuż za główną bramą funkcjonował niewielki targ. Chorzy kupowali towary od okolicznych producentów, a transakcje odbywały się za pośrednictwem strażnika. Pieniądze przeznaczone na zakupy wcześniej odkażano przy głównej bramie.[14]

Budynek targu można zobaczyć w kadrze francuskiego filmu dokumentalnego René Zubera i Rogera Leenhardta *Na Krecie bez bogów* (*En Crète sans les dieux*) z 1934 roku. Na fotografii wykonanej w 1930 roku, przedstawiającej chorych stojących przy bramie, widoczna jest również piekarnia.[15]

Na samej wyspie działały sklepiki i kawiarnie prowadzone przez mieszkańców. Remundakis wspominał, że w połowie lat trzydziestych funkcjonowały trzy takie lokale.[16] Osoby zdolne do pracy uprawiały warzywa lub łowiły ryby. Pozostałe produkty sprowadzano z Agios Nikolaos albo kupowano od handlarzy z przeciwległego brzegu.

Według materiałów opublikowanych przez grupę hotelową Domes niesprzedanego na Spinalondze towaru nie wolno było zabierać z powrotem na ląd. Produkty, których nie udało się sprzedać tego samego dnia, wyrzucano więc do morza. Ograniczenia dotyczyły również kontaktów ze światem zewnętrznym. Korespondencję mógł wysyłać wyłącznie lekarz, po jej wcześniejszym odkażeniu, a uzyskanie zgody na odwiedziny przez krewnych było trudne.[17]

Wypłacany mieszkańcom zasiłek państwowy pozwalał im na pewną samodzielność finansową, a jednocześnie podtrzymywał handel z okolicznymi miejscowościami. W ubogim wówczas regionie Mirabello kolonia stała się źródłem dochodów dla dostawców, rybaków i sprzedawców z pobliskiego wybrzeża. **Ludzie, których państwo odizolowało od społeczeństwa, pozostawali ważnymi uczestnikami lokalnej gospodarki.**

Życie prywatne mieszkańców również nie zawsze przebiegało zgodnie z urzędowymi przepisami. Pomimo zakazu zawierania małżeństw chorzy tworzyli związki i zakładali rodziny. Na Spinalondze urodziło się ponad sto dzieci. Część wychowywała się na wyspie, inne trafiały pod opiekę krewnych.

Zachowały się także relacje o zdrowych matkach i współmałżonkach, którzy dobrowolnie przybywali na Spinalongę, aby opiekować się chorymi bliskimi. Eforat zaznacza jednak, że informacje te pochodzą z przekazów, których nie udało się jednoznacznie potwierdzić.

Nie wszyscy godzili się na przymusowe odosobnienie. Prawosławne czasopismo *Lychnos* opisało historię Argyro, urodzonej około 1920 roku w Wasilies. Według tej relacji kobieta, tęskniąc za swoim dzieckiem, uciekła nocą ze Spinalongi, pokonała wpław odcinek dzielący wyspę od lądu, a następnie przez siedem dni pieszo docierała do rodziny.[18]

Przepisy określały, gdzie chorzy mieli mieszkać i czego im zabraniano. Nie były jednak w stanie całkowicie kontrolować ich życia rodzinnego, relacji z bliskimi ani prób odzyskania niezależności.

Trzecia wyspa: zmiany wywalczone przez mieszkańców (1936–1941)

W 1936 roku na Spinalondze powstało Bractwo Chorych „Święty Pantelejmon”, pierwsze stowarzyszenie tego rodzaju w Grecji. Jego członkami byli przede wszystkim młodsi, wykształceni mieszkańcy kolonii, którzy postanowili wspólnie zabiegać o poprawę warunków życia. Jednym z najważniejszych organizatorów i działaczy Bractwa był Epaminondas Remundakis.

Pierwsze działania dotyczyły najbliższego otoczenia. Zdobyto wapno, oczyszczono podwórza i uliczki, pobielono budynki oraz uporządkowano część ruin. Większość prac mieszkańcy wykonali samodzielnie, korzystając niekiedy z pomocy lokalnych rzemieślników.

Zmieniała się również organizacja życia społecznego. W siedzibie Bractwa urządzono bibliotekę i udostępniono radio. Pojawił się gramofon, ustawiony w jednej z kawiarni, organizowano występy muzyczne, a doktor Gramatikakis wspominał także o sali kinowej.

Born, który rozmawiał z dawnymi mieszkańcami Spinalongi, zwracał uwagę na wyraźną zmianę w funkcjonowaniu kolonii. Wcześniej życie społeczne koncentrowało się przede wszystkim wokół zdobywania jedzenia, hazardu i picia raki. Zdarzało się nawet, że ksiądz miał trudności ze znalezieniem osób gotowych pomóc przy pochówkach. Po utworzeniu Bractwa coraz większe znaczenie zyskiwały wspólne przedsięwzięcia, kultura i organizowanie codzienności na własnych zasadach.

W relacjach z tego okresu pojawia się także informacja o braku luster na wyspie, podobno nawet u fryzjera. Mieszkańcy mieli unikać oglądania własnych twarzy ze względu na zmiany wywoływane przez chorobę. Jest to jednak szczegół przekazywany we wspomnieniach, a nie ustalenie potwierdzone pełnym wykazem wyposażenia kolonii.[19]

Działalność Bractwa nie ograniczała się do porządkowania ulic i organizowania czasu wolnego. Stowarzyszenie zaczęło skutecznie wywierać presję na administrację państwową.

Dzięki staraniom mieszkańców zwiększono dostawy materiałów medycznych i skierowano na wyspę dodatkowy personel szpitalny. W latach 1937–1939 wzniesiono nowe pomieszczenia sypialne dla pacjentów, natomiast w latach 1938–1939 wybudowano drogę biegnącą wokół wyspy.[20]

To ważny szczegół dla współczesnych zwiedzających. Droga, którą można dziś obejść Spinalongę, nie jest pozostałością weneckiej ani

osmańskiej infrastruktury wojskowej. Powstała w okresie funkcjonowania kolonii, dzięki staraniom jej mieszkańców.

Poprawa części warunków życia nie oznaczała jednak złagodzenia wszystkich restrykcji. Pod koniec lat trzydziestych władze zaczęły bardziej zdecydowanie ingerować w sytuację dzieci chorych rodziców.

Po 1938 roku przy szpitalu Agia Warwara w Atenach uruchomiono oddział dziecięcy. Dzieci mieszkańców Spinalongi kierowano tam niezależnie od zgody rodziców, a następnie pozostawały pod nadzorem lekarzy aż do osiągnięcia dorosłości.[21]

O ile zakaz zawierania małżeństw przez lata był na wyspie powszechnie ignorowany, o tyle w przypadku rozdzielania rodzin administracja potrafiła skutecznie egzekwować swoje decyzje.

Czwarta wyspa: wojna, okupacja i głód (1941–1944)

Wybuch wojny przerwał stopniową poprawę sytuacji mieszkańców.

W maju 1941 roku, po niemieckim ataku na Kretę, wyspa znalazła się pod okupacją państw Osi. Wschodnią część Krety, w tym okolice Spinalongi, kontrolowali Włosi, sojusznicy III Rzeszy. Stan ten utrzymywał się do września 1943 roku. Po kapitulacji Włoch władzę w tej części wyspy przejęli Niemcy.

Wraz z okupacją załamał się dotychczasowy system utrzymania kolonii. Przestały docierać państwowe zasiłki, handel został poważnie ograniczony, a część transakcji zastąpiła wymiana towarowa.[22]

Mieszkańcy, którzy byli jeszcze wystarczająco sprawni fizycznie, próbowali przepływać na ląd, aby zdobywać jedzenie lub prosić o pomoc.

W tej sytuacji chorzy zwrócili się o wpisanie kolonii na listy zaopatrzeniowe włoskiej armii. Chodziło o to, aby żywność przydzielało im wojsko. Po wizycie przedstawicieli władz okupacyjnych ich prośba została uwzględniona.[23]

Była to sytuacja szczególna: **mieszkańcy przymusowo odizolowani przez własne państwo zostali uzależnieni od dostaw żywności**

organizowanych przez armię okupacyjną.

Nie oznaczało to jednak końca problemów. Według zachowanych przekazów niemieckie dowództwo ogłosiło, że chorzy opuszczający wyspę bez zezwolenia będą rozstrzeliwani. Źródła nie pozwalają ustalić dokładnej daty wydania tego zarządzenia. Odnotowano jednak przypadki zabicia osób próbujących przedostać się po żywność oraz zgonów spowodowanych niedożywieniem.[24]

Chorzy nie godzili się jednak na głód w milczeniu. Najlepiej udokumentowany przykład ich sprzeciwu pochodzi z 1942 roku. Jego przebieg znamy dzięki relacji Epaminondasa Remundakisa, zarejestrowanej przez Borna i udostępnionej przez grecki Eforat Starożytności.

Remundakis zauważył wówczas włoskich żołnierzy przygotowujących się do przeprawy na Spinalongę. Mieli karabiny z założonymi bagnetami. W nagraniu nie wyjaśnia, jaki był cel ich wizyty, ale wspomina, że sytuacja wzbudziła w nim poważny niepokój.

Pomimo obowiązującego włoskiego zakazu zaczął bić w kościelne dzwony, wzywając mieszkańców do zgromadzenia się. Chorzy odprawili litanię do Matki Boskiej, po czym zeszli na nabrzeże, gdzie wysiadali żołnierze.

Trędowaci zażądali, aby z wyspy zabrano wszystkie zdrowe osoby, przede wszystkim personel i dzieci. Tłumaczyli, że nie chcą dalej umierać powoli z głodu. Odwoływali się przy tym do wydarzeń z klasztoru Arkadi z 1866 roku, gdzie podczas kreteńskiego powstania doszło do zbiorowej śmierci obrońców i ludności cywilnej. Savvakis wspomina również o planie podpalenia wyspy.

Włoski porucznik, który znał język grecki, poprosił zgromadzonych o powstrzymanie się od dalszych działań do czasu jego powrotu. Następnie zabrał miejscowego księdza do Neapoli, gdzie znajdowały się władze okupacyjne.

Po dwóch dniach wrócili na Spinalongę. W tym czasie prowadzili rozmowy zarówno z biskupem, jak i włoskimi urzędnikami. Następnego dnia na wyspę przybyli przedstawiciele władz.

Remundakis przygotował się do tego spotkania w szczególny sposób. Rano poprosił żonę o upieczenie placka z mąki kukurydzianej, a następnie schował go do kieszeni. Podczas rozmowy z urzędnikami wyjął placek, w którym znajdowały się robaki, i pokazał go przybyłym.

Zapytał, jak przedstawiciele europejskiego państwa, powołujący się na obronę cywilizacji, mogą dopuszczać do sytuacji, w której chorzy otrzymują taką żywność i są skazywani na powolną śmierć głodową.

Według jego relacji urzędnicy obiecali dostarczenie jedzenia w ciągu dwóch dni. Zachowane przekazy potwierdzają, że żywność rzeczywiście została rozdana.

Problemy z zaopatrzeniem powracały jednak nadal. Po marcu 1943 roku udało się ponownie wynegocjować wpisanie mieszkańców na listy żywnościowe włoskiej administracji wojskowej. Zapewnienie regularniejszych dostaw zwiększyło szanse przeżycia przynajmniej części chorych.[25]

Piąta wyspa: ostatnie lata kolonii (1944–1957)

Zakończenie wojny przyniosło stopniowy powrót państwowego systemu zaopatrzenia. Przywrócono wypłatę zasiłków, jednak ich rzeczywista wartość była znacznie mniejsza wskutek inflacji.

W kolejnych latach przeprowadzono również nowe inwestycje. W 1948 roku dobudowano dwa skrzydła mieszkalne, a Bractwo Chorych urządziło swoją siedzibę w budynku dawnego więzienia. Obiekt wykorzystywany wcześniej do przetrzymywania skazanych stał się miejscem spotkań i podejmowania decyzji przez samych mieszkańców.

Dzięki staraniom Bractwa i dyrekcji zakładu na wyspę dostarczono dwa ambulanse oraz generator prądu. Administracja wyraziła również zgodę na

budowę niewielkich łodzi, z których mieszkańcy mogli korzystać podczas połowów. Organizowano nawet regaty wokół Spinalongi.[26]

Była to istotna zmiana. Przez dziesięciolecia brak swobodnego dostępu do łodzi należał do podstawowych elementów systemu izolacji. Teraz mieszkańcy mogli korzystać z własnych jednostek pływających, choć nie oznaczało to zniesienia obowiązujących ograniczeń dotyczących opuszczania kolonii.

W ostatniej dekadzie działalności placówki jej personel był już znacznie liczniejszy. Wykaz etatów obejmował dyrektora administracyjnego, lekarza, administratora, księgowego, pięć pielęgniarek, dezynfektora, księdza, ośmiu przewoźników, dziesięciu strażników, dziesięć praczek oraz dziesięć kobiet zajmujących się chorymi wymagającymi stałej opieki.[27]

Utrzymanie tak rozbudowanej placówki, podobnie jak dostawy żywności i pozostałego zaopatrzenia, miało znaczenie dla gospodarki ubogiego wówczas regionu Mirabello. Część pracowników mieszkała w pobliskiej Place, której rozwój był ściśle związany z funkcjonowaniem kolonii.

Kontakty między Spinalongą a miejscowościami na lądzie nie ograniczały się wyłącznie do handlu i zatrudnienia. Stelios Lekakis zwraca uwagę na relacje rodzinne i społeczne, które trudno pogodzić z obrazem całkowitej izolacji.

Mieszkańcy kolonii zostawali rodzicami chrzestnymi dzieci z Plaki, Elundy i okolicznych wsi, a następnie obdarowywali swoich chrześniaków prezentami. Joanna Wawryk w artykule o reportażu Małgorzaty Gołoty wspomina nawet o majątkach przepisywanych na rzecz chrześniaków.[28] Formalny zakaz swobodnego kontaktowania się ze zdrową ludnością nie wyeliminował więc wszystkich więzi między wyspą a pobliskimi społecznościami.

Szczególnie skomplikowana pozostawała sytuacja dzieci.

Przenoszenie ich do placówek na lądzie, rozpoczęte pod koniec lat trzydziestych, nie oznaczało, że od tej chwili na Spinalondze nie mieszkały

już żadne dzieci. Potwierdza to historia Jorgosa Tzemanakisa, urodzonego na wyspie w 1950 roku.

Jego rodzicami byli Eftichios z Chanii i Sofia z Kawusi. Oboje trafili do kolonii jeszcze jako dzieci: ojciec w wieku dwunastu lat, a matka jako dziesięciolatka.

W 2024 roku Tzemanakis opowiedział greckiej agencji prasowej o swoim dzieciństwie na Spinalondze.

Jak wspominał, dzieci, u których nie stwierdzano objawów choroby, zazwyczaj wysyłano do krewnych na lądzie. Te, u których dostrzegano niepokojące zmiany, pozostawały na wyspie, ale nie mieszkały z rodzicami. Umieszczano je w osobnych salach w pobliżu szpitala. Opiekę sprawowali nad nimi pielęgniarki, lekarze i nauczyciel.

Na Spinalondze funkcjonowało więc również nauczanie, choć odbywało się w warunkach przymusowego oddzielenia dzieci od rodzin.

Tzemanakis wspominał, że popołudniami razem z innymi dziećmi wymykał się w okolice kościoła świętego Pantelejmona. Na pobliskim murku siadały ich matki, dzięki czemu dzieci mogły przynajmniej zobaczyć je z oddali. W święta lekarze pozwalali rodzicom podejść nieco bliżej.

„Czułem, że jestem w więzieniu” – mówił po latach.

Spinalongę opuścił w czerwcu 1956 roku. Jak relacjonował, matkę mógł po raz pierwszy objąć dopiero w szpitalu w Atenach, mając około sześciu lat. Sam zachorował na trąd w wieku 34 lat.

Były burmistrz Agios Nikolaos wspominał również o zdrowych dzieciach, dla których nie udawało się znaleźć opiekunów wśród krewnych. Część z nich miała trafiać do adopcji, także za granicę, między innymi do krajów skandynawskich i Stanów Zjednoczonych.

W lokalnych przekazach pojawia się historia turysty ze Szwecji, który podczas wizyty na cmentarzu Spinalongi odnalazł grób swoich rodziców. Niektórzy przewodnicy wspominają jego reakcję, jednak relacja ta pozostaje

świadectwem ustnym, wymagającym odróżnienia od historii udokumentowanych.[29]

W życiu mieszkańców istotne miejsce zajmowała również religia. Patronem kolonii był święty Pantelejmon, a część chorych angażowała się finansowo w utrzymanie i remonty kościołów, także tych położonych poza Spinalongą.

W 1953 roku, kiedy mieszkańcy podjęli głodówkę, z ich własnych składek odnowiono również kościół znajdujący się na wyspie.

Świadczy to zarówno o znaczeniu religii w codziennym życiu kolonii, jak i o utrzymywaniu kontaktów ze społecznościami na lądzie, mimo wieloletnich ograniczeń administracyjnych.

Osobnym miejscem na Spinalondze był cmentarz. Już w pierwszych latach funkcjonowania kolonii plac bastionu Donato przeznaczono na pochówki. Kiedy zaczęło brakować miejsca, usunięto część otwartych strzelnic i zbudowano betonowe groby. Po północnej stronie urządzono również niewielkie ossuarium, czyli miejsce na kości zmarłych.[30]

To kolejny przykład zmiany przeznaczenia weneckich fortyfikacji. Bastion, który pierwotnie stanowił element systemu obronnego, przez dziesięciolecia służył jako miejsce pochówku mieszkańców kolonii.

O niektórych aspektach codziennego życia na Spinalondze wiadomo zaskakująco niewiele. Dotyczy to zwłaszcza warunków panujących zimą.

W źródłach, do których dotarłam, trudno znaleźć szczegółowe opisy chłodnych miesięcy, ogrzewania domów czy problemów wynikających z silnego wiatru i zimowych sztormów. Dekret z 1903 roku przewidywał fundusze na opał dla dyrektora zakładu, ale nie zawierał analogicznego zapisu dotyczącego mieszkańców.

W pierwszych latach kolonii wykorzystywano materiały pochodzące z rozbieranych domów dawnej osady muzułmańskiej. Drewno służyło między innymi do prac budowlanych i napraw.

Dostawy koców i łóżek od państwa zaczęły napływać dopiero po utworzeniu Bractwa Chorych.

Istotne znaczenie miały również zimowe opady. Spinalonga nie posiada naturalnych źródeł słodkiej wody, dlatego mieszkańcy musieli gromadzić deszczówkę. Wykorzystywano do tego między innymi system cystern pozostawionych przez Wenecjan.[31]

Na przestrzeni ponad pięćdziesięciu lat warunki życia na Spinalondze niewątpliwie się zmieniały. Powstawały nowe budynki, poprawiano zaopatrzenie, rozwijano infrastrukturę, a mieszkańcy stopniowo zdobywali większy wpływ na organizację kolonii. Nie wszystkie problemy udało się jednak rozwiązać.

Socjolog Manos Savvakis jednoznacznie wskazuje, że przez cały okres funkcjonowania zakładu poziom opieki medycznej pozostawał niewystarczający.[32]

Aby zrozumieć, dlaczego placówka oficjalnie nazywana zakładem leczniczym przez tak wiele lat nie zapewniała skutecznego leczenia, trzeba przyjrzeć się samej chorobie, ówczesnym możliwościom medycyny oraz temu, kiedy pojawiły się pierwsze naprawdę skuteczne leki.

Rozdział 7. Potęga niewiedzy

Trąd, nazywany również chorobą Hansena, nie jest ani klątwą, ani wyrokiem śmierci, ani infekcją, którą można zarazić się przy przypadkowym kontakcie. To przewlekła choroba bakteryjna, wywoływana głównie przez *Mycobacterium leprae*, prątek spokrewniony z bakterią odpowiedzialną za gruźlicę. Atakuje przede wszystkim skórę, nerwy obwodowe, błony śluzowe górnych dróg oddechowych oraz oczy.[1]

Najpoważniejsze konsekwencje wiążą się z uszkodzeniem nerwów. Chory stopniowo traci czucie, szczególnie w dłoniach i stopach. Nie odczuwa bólu wywołanego oparzeniem, skaleczeniem czy otarciem, dlatego może nie zauważyć powstających ran. Powtarzające się urazy, nieleczone zakażenia i postępujące uszkodzenia tkanek prowadzą z czasem do poważnych zniekształceń, a nawet utraty palców. W zaawansowanych postaciach choroby może dochodzić również do uszkodzenia nosa i utraty wzroku.[2]

Powszechne wyobrażenie o trądzie jako chorobie, w której człowiekowi samoistnie odpadają części ciała, jest więc nieprawdziwe. Bakteria nie powoduje bezpośrednio takiego rozpadu. Zmiany są następstwem uszkodzeń nerwów, powtarzających się urazów, zaburzeń funkcjonowania tkanek i wtórnych zakażeń. To istotna różnica, szczególnie w kontekście historycznych opisów chorych, których wygląd przez stulecia budził lęk i odrazę.

Trąd rozwija się wyjątkowo powoli. Bakteria namnaża się znacznie wolniej niż wiele innych drobnoustrojów, a okres wylęgania choroby wynosi przeciętnie około pięciu lat. Zdarza się jednak, że pierwsze objawy pojawiają się dopiero po dwudziestu latach od zakażenia.[3]

W praktyce oznaczało to, że człowiek, u którego rozpoznawano chorobę, zazwyczaj nie potrafił wskazać ani momentu zakażenia, ani osoby, od której mógł się zarazić. Tak długi okres bezobjawowy utrudniał badanie sposobów przenoszenia choroby i sprzyjał utrwalaniu przekonania, że pojawia się ona niespodziewanie, bez uchwytnej przyczyny.

Dziś wiadomo również, że trąd nie należy do chorób łatwo przenoszących się między ludźmi. Większość osób ma naturalną odporność na zakażenie, a zachowanie podstawowych zasad higieny i unikanie długotrwałego, bliskiego kontaktu z osobą nieleczoną znacząco ograniczają ryzyko.

Według Światowej Organizacji Zdrowia bakterie przenoszą się najprawdopodobniej drogą kropelkową, przede wszystkim podczas długotrwałego i bliskiego kontaktu z osobą chorą, która nie rozpoczęła leczenia. Podanie ręki, wspólny posiłek czy krótkie przebywanie w tym samym pomieszczeniu nie są uznawane za typowe drogi zakażenia. Grecki Eforat Starożytności zwraca przy tym uwagę, że nie wszystkie szczegóły dotyczące transmisji bakterii zostały ostatecznie wyjaśnione.[45]

Na Spinalondze rodziły się dzieci, które pozostawały zdrowe mimo dorastania w bezpośrednim otoczeniu osób chorych. Z dzisiejszej perspektywy nie jest to zaskakujące, jednak w pierwszej połowie XX wieku wiedza o zakaźalności trądu była znacznie mniej kompletna.

Aby właściwie ocenić decyzję o utworzeniu kolonii, trzeba uwzględnić ówczesny stan wiedzy medycznej.

W 1873 roku norweski lekarz Gerhard Armauer Hansen zidentyfikował bakterię odpowiedzialną za rozwój trądu.[6] Odkrycie to zmieniło sposób rozumienia choroby, którą wcześniej przez stulecia wiązano między innymi z karą boską, nieczystością i moralnym napiętnowaniem. Od tej chwili można było wskazać biologiczną przyczynę schorzenia, choć nadal nie dysponowano skutecznym sposobem jego leczenia.

W takiej sytuacji izolacja wydawała się rozwiązaniem uzasadnionym medycznie. Stosowano ją już w Norwegii, a podczas międzynarodowej konferencji poświęconej trądowi, zorganizowanej w Berlinie w 1897 roku, stała się jednym z najważniejszych zalecanych sposobów ograniczania rozprzestrzeniania choroby.

Właśnie takie rozwiązanie zaproponowali europejscy eksperci zaproszeni na Kretę na początku XX wieku. Urzędnicy Państwa Kreteńskiego, kierując chorych do przymusowej izolacji, odwoływali się zatem do praktyk akceptowanych przez znaczną część ówczesnego środowiska medycznego.

Nie oznacza to jednak, że sposób funkcjonowania Spinalongi był zgodny z zasadami właściwej opieki nad chorymi. Czym innym było uznanie izolacji za środek zapobiegawczy, a czym innym pozostawienie odizolowanych ludzi bez odpowiedniego zaplecza medycznego, wyposażenia i personelu.

Zaniedbania te dostrzegali również lekarze współcześni wydarzeniom.

W połowie lat dwudziestych XX wieku niemiecki profesor Seyfarth, zaproszony przez grecki rząd do oceny sytuacji na Spinalondze, przedstawił bardzo krytyczny raport. Domagał się przede wszystkim utworzenia niewielkiego szpitala z apteką i laboratorium oraz zapewnienia podstawowego wyposażenia diagnostycznego i leczniczego.

Sporządził też konkretne zalecenia kadrowe. Placówka powinna jego zdaniem zatrudniać dwóch lub trzech lekarzy, pięciu strażników i pięciu pielęgniarzy. Należało dostarczyć mikroskop, odpowiednie materiały opatrunkowe oraz leki.

Seyfarth zwrócił również uwagę na znaczenie samej dostępności leczenia. Uważał, że świadomość otrzymywania pomocy medycznej poprawiłaby sytuację psychiczną pacjentów, a perspektywa terapii mogłaby skłonić do dobrowolnego zgłaszania się osoby ukrywające chorobę w różnych częściach Grecji.[7]

Była to uwaga istotna także z punktu widzenia zdrowia publicznego. **System, który oferował wyłącznie przymusową izolację, zachęcał ludzi do ukrywania objawów i unikania kontaktu z lekarzem. Brak odpowiedniego leczenia utrudniał więc również realizację celu, dla którego kolonię utworzono.**

Jednym z ludzi próbujących uniknąć skierowania na Spinalongę był Epaminondas Remundakis. W październiku 1935 roku ateńska policja zatrzymała tego chorego studenta prawa, który wcześniej uciekł do stolicy, aby uniknąć zamknięcia w kolonii. W kolejnych latach miał odegrać istotną rolę w organizowaniu społeczności wyspy i walce o poprawę warunków jej życia.

Możliwości leczenia trądu pozostawały jednak ograniczone.

Przed wprowadzeniem sulfonów, pierwszych leków o potwierdzonej skuteczności przeciwko chorobie, stosowano głównie olej chaulmoogra i otrzymywane z niego preparaty. Terapie te były uciążliwe, a ich skuteczność budziła wątpliwości wielu lekarzy.

W 1927 roku Spinalongę odwiedził francuski lekarz Charles Nicolle. Po powrocie do Francji przesłał do kolonii dziesięć tysięcy dawek preparatu o nazwie Hygranol.

Nie wiadomo jednak, czy pomoc ta rzeczywiście trafiła do pacjentów. Stavrakakis podaje bowiem, że jeszcze do 1930 roku mieszkańcom kolonii nie podawano żadnego leku.[8] Dostępne informacje nie pozwalają więc jednoznacznie ustalić, co stało się z przesłanymi preparatami i czy ktokolwiek odniósł z nich korzyść.

Prawdziwy przełom w leczeniu trądu nastąpił dopiero podczas II wojny światowej, daleko od Krety.

W marcu 1941 roku doktor Guy Faget rozpoczął w amerykańskim leprozorium w Carville w stanie Luizjana leczenie ochotników prominą, lekiem należącym do grupy sulfonów. Była to jedna z pierwszych

skutecznych metod farmakologicznego zwalczania choroby. Terapia wymagała jednak regularnych, uciążliwych zastrzyków.

W kolejnych latach zastosowanie znalazł dapson, który można było przyjmować doustnie.[9] Znacznie ułatwiło to leczenie, choć z czasem pojawił się nowy problem: narastająca oporność bakterii na lek stosowany samodzielnie.

W 1981 roku Światowa Organizacja Zdrowia zaleciła zatem terapię wielolekową, opartą na połączeniu dapsonu, ryfampicyny i klofazyminy. Metoda ta pozostaje podstawą współczesnego leczenia trądu.

Obecnie standardowa terapia trwa zazwyczaj od sześciu do dwunastu miesięcy, zależnie od postaci choroby. Po rozpoczęciu skutecznego leczenia pacjent przestaje stanowić źródło zakażenia.[10] Trąd jest więc dziś chorobą uleczalną, a wczesne rozpoznanie pozwala zapobiec wielu trwałym uszkodzeniom nerwów i ich konsekwencjom.

Pojawienie się skutecznych leków zasadniczo zmieniło również medyczne uzasadnienie przymusowej, wieloletniej izolacji chorych. Nie wszędzie jednak przełożyło się to natychmiast na zmianę obowiązujących przepisów i praktyki administracyjnej.

Na Spinalongę nowe leki dotarły w styczniu 1948 roku, siedem lat po rozpoczęciu pierwszych prób z prominą w amerykańskim Carville.[11]

Opóźnienie to należy rozpatrywać w kontekście II wojny światowej, okupacji Grecji oraz późniejszej wojny domowej, które poważnie ograniczyły funkcjonowanie administracji, transportu i systemu ochrony zdrowia. Dla mieszkańców Spinalongi oznaczało jednak kolejne lata życia z chorobą, której postęp mógł prowadzić do nieodwracalnych uszkodzeń.

Jak podkreśla grecki Eforat Starożytności, rezultaty nowego leczenia były imponujące. Wprowadzenie skuteczniejszej terapii pozwoliło poprawić stan zdrowia wielu pacjentów, a ponowne badania przyniosły również odkrycia dotyczące wcześniejszych rozpoznań.

Okazało się, że **część mieszkańców Spinalongi w ogóle nie chorowała na trąd albo cierpiała na jego łagodną, niezakaźną postać, niewymagającą tak rygorystycznej izolacji.**[12]

Oznaczało to, że niektóre osoby spędziły w kolonii wiele lat, mimo że nie było medycznych podstaw do ich przymusowego odosobnienia. Nie udało mi się znaleźć wiarygodnych danych pozwalających ustalić dokładną liczbę takich przypadków ani czas pobytu wszystkich błędnie zdiagnozowanych pacjentów.

Nie wiadomo również, w jaki sposób informowano ich o wynikach ponownych badań i jak wyglądały procedury zwalniania z kolonii. Samo stwierdzenie pomyłki diagnostycznej nie mogło przecież przywrócić lat spędzonych na wyspie.

Pozostaje jeszcze pytanie, dlaczego trąd przez tak długi czas wywoływał strach nieproporcjonalny do rzeczywistego ryzyka zakażenia.

Jedną z przyczyn było wielowiekowe piętno religijne. W tekstach biblijnych słowo tłumaczone jako „trąd” odnosi się do szerszej grupy zmian skórnych, niekoniecznie odpowiadających chorobie Hansena. Wiązano je z rytualną nieczystością, co utrwalało przekonanie o konieczności odsuwania dotkniętych nimi osób od pozostałych członków społeczności.

Znaczenie miał również wygląd chorych. Widoczne uszkodzenia skóry, dłoni i twarzy budziły lęk, szczególnie w społeczeństwach, które nie rozumiały mechanizmu powstawania tych zmian.

Na przełomie XIX i XX wieku do dawnych uprzedzeń dołączył język nowoczesnej medycyny i administracji. Savvakis zwraca uwagę, że osoby chore na trąd bywały zaliczane do grup społecznych uznawanych za moralnie podejrzane.[13] Dotychczasowe wykluczenie zyskało w ten sposób dodatkowe uzasadnienie, oparte na przepisach sanitarnych i autorytecie instytucji państwowych.

Skutki społecznego napiętnowania nie ograniczały się do samych pacjentów. Dotykały również ich rodziny, niekiedy na całe życie.

Pokazuje to relacja Manolisa Fundulakisa, policjanta z Pireusu, u którego trąd rozpoznano w wieku 26 lat. Jego wspomnienia zostały zarejestrowane przez kreteńską telewizję Kriti.

Fundulakis opowiadał o sąsiedzie wywiezionym na Spinalongę. Po jego wyjeździe trzy siostry chorego przez czterdzieści dni rano i wieczorem lamentowały przed domem, tak jak opłakuje się zmarłego. Następnie zdjęły noszone na głowach chusty, co miało symbolizować hańbę, jaka spadła na rodzinę.

Według Fundulakisa żadna z kobiet nie wyszła później za mąż, ponieważ nikt nie chciał się z nimi związać. Sam fakt posiadania chorego krewnego wystarczał, aby cała rodzina została napiętnowana.

Fundulakis wspominał także o problemach związanych z nowymi lekami. Niektórzy pacjenci, licząc na szybszy powrót do zdrowia, przyjmowali większe dawki preparatów, niż powinni. Według jego relacji prowadziło to w części przypadków do ciężkich uszkodzeń nerek, a nawet śmierci.

Jego własna historia również pokazuje, jak skomplikowane bywały losy dawnych mieszkańców kolonii. Spinalongę opuścił w 1951 roku. Ożenił się z kobietą, która mimo rozłąki nie zrezygnowała z ich związku, a później doczekał się córki, która została lekarką. W 1973 roku nastąpił u niego nawrót choroby.[14]

Choć rozwój medycyny stopniowo zmieniał sytuację pacjentów, społecznych uprzedzeń nie udało się wyeliminować równie szybko.

W 1954 roku, z inicjatywy francuskiego dziennikarza i podróżnika Raoula Follereau, po raz pierwszy obchodzono Światowy Dzień Trędowatych. Wyznaczono go na ostatnią niedzielę stycznia. W Indiach obchodzony jest 30 stycznia, w rocznicę śmierci Mahatmy Gandhiego.

Celem tej inicjatywy było zwrócenie uwagi na sytuację osób dotkniętych chorobą, przeciwdziałanie ich wykluczeniu i budowanie społecznej

solidarności, szczególnie w krajach, w których trąd pozostawał istotnym problemem zdrowotnym.[15]

Pierwsze obchody odbyły się w czasie, kiedy na Spinalondze nadal funkcjonowała kolonia. Do jej ostatecznego zamknięcia pozostały jeszcze trzy lata.

Trąd nie zniknął zresztą wraz z likwidacją ostatnich europejskich leprozoriów. Choroba występuje nadal w ponad 120 krajach. Według danych przytoczonych przez Instytut Pasteura w 2024 roku na świecie odnotowano 172 717 nowych przypadków, przy czym najwięcej wykrywano ich w Azji Południowo-Wschodniej.[16]

W Grecji trąd jest dziś przede wszystkim przedmiotem badań historycznych i sporadycznych rozpoznań medycznych. W wielu innych częściach świata nadal stanowi realny problem zdrowia publicznego, związany nie tylko z dostępnością leczenia, ale również z opóźnioną diagnostyką, ubóstwem i utrzymującą się stygmatyzacją pacjentów.

Historia Spinalongi należy zatem do przeszłości, ale choroba, która zdecydowała o losach jej mieszkańców, wciąż pozostaje obecna.

Rozdział 8. Placek z robakami

Spośród tysięcy ludzi, którzy przez ponad pół wieku trafiali na Spinalongę, znamy z imienia i nazwiska zaledwie niewielką część. Pierwsi mieszkańcy kolonii pochodzili przeważnie z ubogich środowisk i często nie potrafili czytać ani pisać. Nie pozostawili po sobie pamiętników ani własnych opisów codzienności. Większość informacji o ich życiu pochodzi z dokumentów administracyjnych, raportów lekarskich i relacji nielicznych świadków, których wspomnienia udało się zarejestrować.

Szczególne znaczenie mają świadectwa kilku osób, dzięki którym historia Spinalongi nie ogranicza się dziś do urzędowych statystyk i opisów zachowanych budynków.

Jedną z najważniejszych postaci był **Epaminondas Remundakis (Επαμεινώνδας Ρεμουντάκης)**, urodzony w 1914 roku w okolicach Sitii. Pochodził z rodziny, w której trąd dotknął kilkoro rodzeństwa. Chorowali również jego siostra Maria oraz brat Jorgos, z zawodu lekarz.[1]

Pierwsze objawy pojawiły się u Remundakisa jeszcze w młodości. Chcąc uniknąć przymusowej izolacji, wyjechał do Aten, gdzie rozpoczął studia prawnicze. Przez pewien czas udawało mu się żyć poza systemem kolonii, jednak 18 października 1935 roku, kiedy był na trzecim roku studiów, został zatrzymany przez policję i skierowany do leprozorium w Agia Warwara.[2]

Wbrew niektórym popularnym opisom jego biografii, nie został stamtąd przymusowo zesłany na Spinalongę. Według greckiego Eforatu Starożytności kilka miesięcy później sam zdecydował się przenieść na wyspę, ponieważ mieszkała tam już jego siostra. Przybył 11 marca 1936 roku, mając 21 lat.[3]

Warto sprostować także dwa szczegóły powtarzane w niektórych publikacjach. Remundakis studiował prawo, nie medycynę. Nie znalazłam

również wiarygodnego potwierdzenia często przywoływanej sceny, w której miał zejść z łodzi z kodeksem prawnym w ręku. To obraz sugestywny, ale nie należy przedstawiać go jako udokumentowanego wydarzenia.

Zachowało się natomiast jego własne wspomnienie dotyczące przybycia na wyspę. Siostra powitała go słowami Καλώς τον (*kalós ton*), czyli „witaj", zamiast tradycyjnego καλώς όρισες (*kalós órises*), oznaczającego w przybliżeniu „dobrze, że przybyłeś".[4]

Według Remundakisa taka forma powitania była na Spinalondze powszechna. Mieszkańcy świadomie unikali zwyczajowego zwrotu, ponieważ trudno było uznać przymusowe przybycie do kolonii za okazję do radosnego powitania.

Remundakis stosunkowo szybko zaangażował się w organizowanie życia społecznego. Współtworzył Bractwo Chorych „Święty Pantelejmon", stowarzyszenie posiadające statut, zarząd i jasno określone cele. Jednym z nich było łagodzenie trudnych warunków życia mieszkańców poprzez rozwój działalności kulturalnej i społecznej.[5]

Jak wskazuje socjolog Manos Savvakis, Remundakis aż do zamknięcia kolonii reprezentował mieszkańców w kontaktach z jej dyrekcją, władzami okupacyjnymi i administracją państwa greckiego.[6]

Działalność stowarzyszenia przyniosła wymierne rezultaty. Nie należy jednak przypisywać wszystkich tych osiągnięć jednej osobie. Remundakis działał wspólnie z grupą innych, przede wszystkim młodszych i wykształconych mieszkańców. Chociaż w późniejszych relacjach bywał przedstawiany niemal jako bohater bez skazy, źródła wskazują na bardziej złożoną rzeczywistość.[7]

Savvakis opisuje między innymi konflikty z lat pięćdziesiątych, w których część pacjentów zajmowała inne stanowisko niż przedstawiciele stowarzyszenia. Trzeba również pamiętać, że znaczna część wiedzy o działalności Remundakisa pochodzi z jego własnych wspomnień. Są one

niezwykle cennym świadectwem, lecz, jak każda relacja autobiograficzna, wymagają zestawienia z innymi źródłami.

Na Spinalondze Remundakis ożenił się z Anastazją, nazywaną Tasią. W 1957 roku oboje opuścili wyspę i przenieśli się do ośrodka dla chorych na trąd w Agia Warwara w Atenach.[8]

Dziesięć lat wcześniej, w 1947 roku, Remundakis stracił wzrok. Nie zakończyło to jego działalności społecznej. Również po opuszczeniu Spinalongi angażował się w walkę ze stygmatyzacją osób chorych na trąd i zabiegał o poprawę ich sytuacji.[9]

Szczególne znaczenie mają zachowane nagrania jego wypowiedzi. W jednym z nich Remundakis podsumował swoje doświadczenie słowami:

„Trzydzieści sześć lat byłem więźniem bez zbrodni".

Mówił również o ludziach odwiedzających Spinalongę, którzy przyjeżdżali z aparatami fotograficznymi, okazując mieszkańcom wstręt albo współczucie. Jak podkreślał, chorzy nie oczekiwali ani jednego, ani drugiego. Potrzebowali przede wszystkim miłości i normalnego traktowania.

Remundakis zmarł w 1978 roku.[10]

Znaczną część wspomnień Remundakisa zawdzięczamy **Maurice'owi Bornowi (1943–2020)**, szwajcarskiemu architektowi, etnologowi i pisarzowi, który poświęcił wiele lat dokumentowaniu historii Spinalongi.

Born zainteresował się problematyką wykluczenia społecznego w 1967 roku. Dwa lata później zamieszkał w Place, skąd regularnie przeprawiał się na opuszczoną już wyspę, aby badać i dokumentować jej architekturę.

Z czasem jego zainteresowania rozszerzyły się na losy dawnych mieszkańców. Odszukiwał ich w ateńskim leprozorium Agia Warwara, zbierał relacje i rejestrował wspomnienia. Nawiązał również bliską znajomość z Remundakisem, z którym przez lata prowadził i nagrywał wielogodzinne rozmowy.[11]

W 1973 roku, wspólnie z francuskim reżyserem Jeanem-Danielem Polletem, zrealizował film dokumentalny *L'Ordre*, poświęcony doświadczeniom osób dotkniętych trądem i problemowi ich wykluczenia.[12]

Born był także autorem książki *La Chimère infectieuse*, opublikowanej w 1993 roku. W 2015 roku, we współpracy z Marianne Gabriel, przygotował francuskie wydanie wspomnień Remundakisa zatytułowane *Vies et morts d'un Crétois lépreux*.[13]

Jego dorobek obejmuje nie tylko publikacje, ale również dokumentację fotograficzną, nagrania i materiały badawcze. Archiwum Maurice'a Borna znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Historycznego Krety.

Trudno przecenić znaczenie tej pracy. Born rozpoczął badania w okresie, gdy Spinalonga była już opuszczona, a pamięć o kolonii pozostawała tematem niewygodnym zarówno dla części lokalnej społeczności, jak i dla instytucji państwowych. Dzięki jego zainteresowaniu zachowano relacje ludzi, którzy przez wiele lat nie mieli możliwości publicznego opowiedzenia własnej historii.[14]

Nie wszyscy, których nazwiska pojawiają się w dokumentach kolonii, pozostawili jednak tak obszerne świadectwa.

Jedną z ważniejszych postaci był **doktor Emmanuil Gramatikakis (Εμμανουήλ Γραμματικάκης)**, który przybył na Spinalongę w 1924 lub 1925 roku. Przez następne 28 lat pełnił funkcję lekarza i dyrektora zakładu, dysponując jednocześnie rozległymi uprawnieniami administracyjnymi i porządkowymi.

W praktyce odpowiadał nie tylko za opiekę medyczną, lecz także za znaczną część organizacji codziennego życia mieszkańców. Łączył obowiązki lekarza, administratora, a w pewnym zakresie również sędziego i zwierzchnika służb porządkowych.

W wywiadzie udzielonym w 1971 roku twierdził, że obejmując stanowisko, zastał placówkę w bardzo wczesnym stadium organizacji, a następnie doprowadził ją do możliwie najlepszego funkcjonowania.

Nie wszyscy mieszkańcy podzielali tę ocenę.

Pacjent Pawlakis w rozmowie z Bornem przedstawiał zupełnie inny obraz. Uważał, że żadna istotna poprawa warunków nie nastąpiła bez nacisków ze strony samych chorych. Zarzucał również dyrektorowi, że nie wykazywał własnej inicjatywy nawet w sprawach tak podstawowych jak budowa drogi czy zapewnienie leków.[15]

Obie relacje pokazują, jak różnie tę samą działalność oceniali przedstawiciel administracji i osoba podlegająca jego decyzjom. Nie pozwalają jednak same w sobie rozstrzygnąć wszystkich sporów dotyczących zarządzania kolonią.

W dokumentach pojawia się także nazwisko dyrektora Mawrikidisa, który w 1923 roku opowiadał się za utrzymaniem całkowitej izolacji mieszkańców. Uzasadniał ją obowiązkiem państwa do ochrony zdrowej części społeczeństwa.

Z późniejszego okresu zachowało się również pismo lekarza zakładu skierowane w 1953 roku do ministerstwa. Jego autor wyrażał oburzenie faktem, że ponownie przysłano z Aten osoby określane przez niego jako anarchiści, które miały zakłócać porządek w kolonii.[16]

Nie znamy nazwiska lekarza, ale sam dokument jest interesującym świadectwem stosunków między administracją a pacjentami. Pokazuje, że w ostatnich latach istnienia kolonii jednym z problemów dostrzeganych przez kierownictwo była działalność mieszkańców domagających się zmian i kwestionujących podejmowane decyzje.

W historii Spinalongi istotną rolę odgrywali również duchowni.

Patronem zakładu był święty Pantelejmon, lekarz i męczennik czczony w Kościele prawosławnym. Poświęcony mu kościół zachował się na wyspie do dziś.

Kiedy w 1903 roku zapadła decyzja o utworzeniu kolonii, biskup Petry Tytus odnowił świątynię i dokonał jej poświęcenia. Prace te przeprowadzono jeszcze przed przybyciem pierwszych chorych.[17]

Przez kolejne dziesięciolecia na Spinalondze mieszkali księża zapewniający mieszkańcom opiekę duszpasterską. W ostatnich latach funkcjonowania kolonii stanowisko duchownego znajdowało się w oficjalnym wykazie etatów, obok pracowników administracyjnych, personelu medycznego i służb pomocniczych.[18]

Ostatnim proboszczem wyspy był hieromnich Chrysantos Katsulojannakis, następca Meletiosa.

Według Dimitrisa Papadakisa, który znał duchownego osobiście, Chrysantos przybył na Spinalongę w 1947 roku z klasztoru Faneromeni niedaleko Ierapetry. Niektóre publikacje wskazują jako miejsce jego wcześniejszego pobytu klasztor Toplou. Papadakis wyjaśnia jednak, że Chrysantos został tam skierowany przez biskupa dopiero po opuszczeniu Spinalongi.

Najczęściej przytaczana historia dotycząca tego duchownego wiąże się z udzielaniem komunii świętej.

W liturgii prawosławnej wierni przyjmują konsekrowany chleb i wino z jednego kielicha, podawane kolejno tą samą łyżeczką. Pozostałą po komunii zawartość kielicha kapłan powinien spożyć.

Według zachowanych relacji poprzedni duchowny nie wypijał resztek po udzieleniu komunii chorym, lecz je wylewał. Chrysantos miał postępować inaczej i spożywać wszystko, co pozostawało w kielichu.

W przekazach kościelnych zachowanie to przedstawiane jest jako świadectwo wiary i braku lęku przed chorymi.

Nie oznacza to, że inni duchowni nie odegrali ważnej roli w życiu kolonii. Po prostu ich działalność została znacznie słabiej udokumentowana.

Szczególną wartość mają również wspomnienia dawnych pacjentów, których nazwisk nie ujawniono ze względów badawczych i etycznych.

W 2018 roku zespół naukowców związanych z Uniwersytetem Ateńskim przeprowadził wywiady z sześciorgiem osób należących do ostatnich mieszkańców ośrodka dla chorych na trąd w Agia Warwara. Wszyscy

pamiętali doświadczenie izolacji. Wyniki badania opublikowano w 2024 roku na łamach czasopisma naukowego *Cureus*.

Jedna z uczestniczek, oznaczona jako respondentka nr 1, miała w chwili badania 66 lat. Opowiadała, że została przewieziona ze Spinalongi do Aten, kiedy miała pięć lat.[19]

Z zestawienia tych informacji wynika, że nastąpiło to około 1957 roku, a więc niemal dwadzieścia lat po rozpoczęciu obowiązkowego kierowania części dzieci z kolonii do placówek na lądzie. Potwierdza to, że problem rozdzielania rodzin utrzymywał się aż do ostatnich lat funkcjonowania Spinalongi.

Autorzy badania zwrócili uwagę na charakterystyczny sposób opowiadania o chorobie. Niektórzy uczestnicy relacjonowali moment postawienia diagnozy niemal jak urzędowy protokół: podawali daty, miejsca i okoliczności, rzadko wspominając o towarzyszących im emocjach.

Badacze interpretowali ten sposób wypowiedzi jako możliwy przejaw nieprzepracowanej traumy związanej z chorobą i wieloletnią izolacją.

Odnotowali również sposób, w jaki jeden z rozmówców opisywał swoich chorych rodziców. Mówiąc o ich zniekształconych dłoniach, posługiwał się czułymi zdrobnieniami. Podobnych określeń używał nawet w odniesieniu do własnej amputowanej nogi.[20]

Szczególnie interesująca była odpowiedź tego mężczyzny na pytanie dotyczące momentu rozpoznania choroby.

Diagnozę postawiono mu, kiedy miał trzynaście i pół roku. Jego rodzice przebywali już wtedy w leprozorium. Badacze zapytali go, co czuł, gdy dowiedział się, że również jest chory.

Odpowiedział:

„Wróciłem do domu, do matki i ojca”.[21]

Autorzy interpretują tę wypowiedź w kontekście psychologicznych konsekwencji izolacji. Można jednak dostrzec w niej również inny, istotny aspekt życia w kolonii. **Dla człowieka, którego rodzice przebywali**

w leprozorium, miejsce powszechnie kojarzone z przymusowym odosobnieniem było jednocześnie rodzinnym domem.

To rozróżnienie ma znaczenie dla sposobu opowiadania historii Spinalongi. Jej mieszkańcy byli osobami poddanymi przymusowej izolacji, ale nie przestawali być członkami rodzin, współmałżonkami, rodzicami, dziećmi i uczestnikami własnej społeczności. Ich doświadczeń nie sposób sprowadzić do jednego, jednakowego dla wszystkich obrazu życia w kolonii.

Rozdział 9. Wypisani

Wprowadzenie skutecznych leków zmieniło nie tylko stan zdrowia mieszkańców Spinalongi, ale również ich sytuację prawną. Po 1948 roku administracja kolonii po raz pierwszy zaczęła wydawać krótkoterminowe przepustki, a następnie zezwolenia na opuszczenie zakładu. Dotychczasowy system całkowitej izolacji stopniowo tracił rację bytu.[1]

Według wspomnień Epaminondasa Remundakisa, przytaczanych później również przez G. Katapotisa, w ciągu zaledwie sześciu miesięcy 230 mieszkańców uznano za wyleczonych dzięki nowym lekom i poprawie wyżywienia.[2] Liczba ta pochodzi jednak z relacji uczestnika wydarzeń oraz późniejszego artykułu, a nie z zachowanego rejestru medycznego, dlatego należy traktować ją ostrożnie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że skuteczne leczenie umożliwiło wielu mieszkańcom opuszczenie kolonii i powrót w rodzinne strony.[3]

W popularnych opowieściach o Spinalondze pojawienie się lekarstwa bywa przedstawiane jako początek szczęśliwego zakończenia. W rzeczywistości proces likwidacji kolonii okazał się znacznie bardziej skomplikowany. **Postęp medycyny wyprzedził bowiem decyzje administracyjne, a zniesienie przymusowej izolacji wymagało kolejnych lat.**

We wrześniu 1952 roku grecki rząd rozpoczął działania na rzecz likwidacji dotychczasowych leprozoriów i utworzenia jednego centralnego ośrodka leczniczego w pobliżu Aten, współpracującego z wydziałem lekarskim. Plan zakładał skoncentrowanie opieki medycznej w nowoczesnej placówce, jednak jego realizacja postępowała powoli. Mieszkańcy Spinalongi, którzy od czasu powstania Bractwa Chorych nauczyli się

organizować i skutecznie występować wobec władz, nie zamierzali biernie czekać na kolejne decyzje.

Na początku 1953 roku doszło do serii wydarzeń, które pokazały skalę narastającego konfliktu.

20 stycznia trzydziestu mieszkańców przejęło łódź służbową i przeprawiło się do Plaki, aby spotkać się z przedstawicielami administracji i osobiście przedstawić swoje żądania. Pokonali zaledwie osiemset metrów dzielących wyspę od lądu, ale samowolne opuszczenie kolonii było otwartym sprzeciwem wobec obowiązujących zasad.

Dziewięć dni później, 29 stycznia, minister zdrowia podwyższył miesięczny zasiłek do 15 000 drachm. Decyzja ta spełniała jednak tylko niewielką część postulatów.

13 lutego mieszkańcy rozpoczęli głodówkę, domagając się rozpoczęcia budowy zapowiadanego ośrodka leczniczego pod Atenami. Trzy dni później lekarz kolonii skierował do ministerstwa skargę dotyczącą przysyłanych na Spinalongę „anarchistów", których oskarżał o zakłócanie porządku.

1 maja 1953 roku część mieszkańców uznanych za niezdyscyplinowanych przymusowo przeniesiono na wyspy Samos i Chios.[4]

Wydarzenia te przypominają o dwóch istotnych faktach. Po pierwsze, Spinalonga nie była jedynym miejscem przymusowej izolacji osób chorych na trąd w Grecji. Po drugie, jeszcze w 1953 roku przeniesienie pacjenta do innego zakładu mogło służyć jako narzędzie dyscyplinowania mieszkańców, mimo że skuteczne leczenie było już dostępne.

Przełom prawny nastąpił dwa lata później. 23 września 1955 roku uchwalono ustawę nr 3369 „O środkach zwalczania trądu" (Περί μέτρων προς καταπολέμησιν της λέπρας), przygotowaną za kadencji ministra higieny Polizogopulosa. Nowe przepisy dopuściły leczenie chorych w warunkach domowych, znosząc obowiązujący wcześniej system przymusowego odosobnienia.[5]

Nie oznaczało to jednak natychmiastowego zamknięcia Spinalongi.

Kolonia funkcjonowała jeszcze niemal dwa lata, mimo że zniknęło dotychczasowe prawne uzasadnienie jej istnienia. Przyczyny tego opóźnienia nie ograniczały się do organizacji opieki medycznej. Grecki Eforat Starożytności wskazuje również na znaczenie gospodarcze zakładu dla całej prowincji Mirabello.[6]

Przez ponad pół wieku wokół Spinalongi rozwinął się system lokalnych zależności ekonomicznych. Państwowe pieniądze przeznaczane na utrzymanie kolonii trafiały nie tylko do jej mieszkańców i personelu, ale również do przewoźników, praczek, strażników, rybaków, rolników i handlarzy dostarczających codzienne zaopatrzenie.

Szczególnie silnie z funkcjonowaniem zakładu związana była Plaka. Rozwój tej niewielkiej miejscowości w znacznej mierze opierał się na obsłudze kolonii. Jej likwidacja oznaczała więc nie tylko zmianę organizacji opieki nad chorymi, lecz także utratę ważnego źródła dochodów dla okolicznych mieszkańców.

Powstał wyraźny konflikt interesów. **Instytucja utworzona po to, aby odizolować chorych od społeczeństwa, przez dziesięciolecia zapewniała zatrudnienie i utrzymanie części społeczności zamieszkującej przeciwległy brzeg.** Zakończenie jej działalności, choć uzasadnione postępem medycyny, nie wszystkim było gospodarczo na rękę.

W marcu 1956 roku na Spinalongę przybył minister Polizogopulos w towarzystwie parlamentarzystów, nomarchów, czyli zwierzchników administracji prefekturalnej, oraz lekarzy powiatowych.

Delegacja mieszkańców, której przewodniczył Epaminondas Remundakis, przedstawiła jedno zasadnicze żądanie: chcieli opuścić Spinalongę, zarówno żywi, jak i umarli.[7]

Postulat obejmował więc nie tylko przeniesienie pozostających na wyspie pacjentów, ale również kwestię pochowanych tam zmarłych. Po ponad pięćdziesięciu latach istnienia kolonii mieszkańcy domagali się

zakończenia przymusowej izolacji i ostatecznego opuszczenia miejsca, które przez dziesięciolecia pozostawało ich jedynym adresem.

Dokładna data wyjazdu ostatnich chorych nadal budzi jednak wątpliwości.

W większości opracowań pojawia się rok 1957, ale źródła różnią się co do miesiąca i dnia zakończenia działalności kolonii. Savvakis, powołując się na badania Borna i Grivel, wskazuje lipiec 1957 roku. Taką samą informację podają grecki Eforat Starożytności, Stavrakakis oraz ksiądz Chrysantos, ostatni duchowny związany ze Spinalongą.[8]

Zachował się jednak dokument, który komplikuje tę chronologię.

Na drzwiach dawnego szpitala jedna z pacjentek zapisała ołówkiem, że ostatni chorzy wyjechali 19 czerwca 1957 roku.[9] Nie wiadomo jednak, czy chodziło o wszystkich mieszkańców kolonii, czy tylko o grupę, z którą wyjeżdżała autorka.

Możliwe, że część pacjentów opuściła wyspę w czerwcu, a pozostali wyjechali dopiero w lipcu. Nie można również wykluczyć błędów w późniejszych opracowaniach. Bez wglądu do dokumentacji zakładu trudno wskazać ostateczną datę wyjazdu wszystkich mieszkańców.

Formalnie kolonię zlikwidowano dekretem z 30 września 1957 roku.

Rozbieżności dotyczą także liczby ostatnich pacjentów. Eforat i Savvakis podają około trzydziestu osób, podczas gdy w innych publikacjach pojawia się liczba dwudziestu.[10]

Samo zakończenie działalności kolonii nie przypominało uroczystego zamknięcia wieloletniego rozdziału historii. Pozostałych pacjentów przewieziono do leprozorium przy szpitalu chorób zakaźnych Agia Warwara w pobliżu Aten. Przeniesienie miało charakter przymusowy, a warunki w nowej placówce, przynajmniej początkowo, nie odbiegały znacząco od tych, które chorzy znali ze Spinalongi.[11]

Mieszkańcy przez lata zabiegali o możliwość opuszczenia wyspy, ale ostatecznie większość ostatniej grupy trafiła do kolejnego zakładu.

Zmieniło się miejsce pobytu, niekoniecznie zaś stopień ich samodzielności.

Na tym nie kończyły się również problemy osób uznanych za wyleczone.

Powrót do społeczeństwa okazał się znacznie trudniejszy niż samo opuszczenie kolonii.

Grecki Eforat Starożytności wskazuje, że społeczna rehabilitacja dawnych pacjentów była często niemal niemożliwa. **Wieloletnie uprzedzenia wobec osób chorych na trąd nie zniknęły wraz z pojawieniem się skutecznych leków.** Zdarzało się nawet, że byli mieszkańcy Spinalongi wspominali wyspę z pewną nostalgią, ponieważ wśród innych chorych czuli się bezpieczniej niż w społeczeństwie, które nadal ich odrzucało.[12]

Skalę tych trudności pokazują relacje opublikowane w 2024 roku, oparte na wywiadach przeprowadzonych w 2018 roku z dawnymi pacjentami ośrodka dla chorych na trąd w Agia Warwara.

Jedna z kobiet opowiadała, że z powodu plotek i komentarzy sąsiadów przestała wychodzić z domu. Po śmierci męża próbowała zamieszkać ze swoimi dziećmi za granicą, ale ostatecznie wróciła do ośrodka.

Inna uczestniczka badania, ta sama, którą jako pięcioletnią dziewczynkę przewieziono ze Spinalongi do Aten, opowiedziała o swoim powrocie do zakładu w 1982 roku. Po pożarze domu obawiała się, że trudno jej będzie znaleźć nowe mieszkanie, a jego właściciele mogą nie pozwolić jej trzymać rzeczy osobistych, w tym ikon i lalek. Nie powiedziała wprost dlaczego, ale łatwo się domyślić: rzeczy osoby chorej na trąd wciąż budziły lęk przed zarażeniem. W ośrodku nie musiała martwić się o prąd, wodę ani czynsz, ani o to, że za rok ktoś każe jej się wyprowadzić i wszystko zacznie się od nowa. Zdecydowała się więc ponownie zamieszkać w znanej sobie placówce.

Jeszcze inna kobieta szczegółowo opisywała badaczom odwiedziny znajomych. Podkreślała, że goście piją u niej kawę, swobodnie sięgają po

filiżanki z półki i jedzą przygotowane przez nią dolmadakia, czyli gołąbki zawijane w liście winogron.

Dla osoby niezaznajomionej z historią trądu mogłoby to brzmieć jak opis zwyczajnego spotkania towarzyskiego. Dla tej kobiety miało jednak szczególne znaczenie. Wspominała o tych czynnościach, aby podkreślić, że odwiedzający nie obawiają się już korzystania z jej naczyń ani jedzenia przygotowanego jej rękami.

Badacze zwrócili uwagę na wagę takich pozornie drobnych doświadczeń.[13] Przez dziesięciolecia strach przed zakażeniem prowadził przecież do odkażania pieniędzy, ograniczania kontaktów i traktowania przedmiotów dotykanych przez chorych jako potencjalnego zagrożenia. Możliwość wspólnego posiłku była więc dla dawnych pacjentów konkretnym przejawem społecznej akceptacji.

Historia instytucjonalnej opieki nad ludźmi dotkniętymi trądem nie zakończyła się wraz z likwidacją Spinalongi.

Tymczasem sama wyspa stopniowo pustoszała.

Za ostatniego mieszkańca Spinalongi uznaje się ojca Chrysantosa, prawosławnego duchownego, który pozostał na miejscu po wyjeździe chorych.

W popularnych opisach najczęściej podaje się, że opuścił wyspę w 1962 roku, po zakończeniu pięcioletniego cyklu nabożeństw za zmarłych. Niektóre publikacje wskazują nawet rok 1963.

Zachowane relacje Chrysantosa przedstawiają jednak nieco inną chronologię. W wypowiedzi z 1967 roku duchowny wspominał, że po zamknięciu kolonii mieszkał samotnie na Spinalondze jeszcze przez dwa lata. W innym opracowaniu opartym na jego wspomnieniach pojawia się bezpośrednio rok 1959.

Przez ten czas utrzymywał się z zapasów pozostałych w magazynach, niewielkiego warzywnika i produktów dostarczanych przez rybaków.

Wspominał również o pogarszającym się zdrowiu i stopniowym wyczerpywaniu zapasów.

W sierpniu 1959 roku pisarz Nikos Stratakis opisał samotnego mnicha mieszkającego na Spinalondze, który czerpał wodę z cysterny i podlewał dwa niewielkie, słabo rosnące drzewka.[14]

Relacja ta potwierdza obecność duchownego na wyspie w 1959 roku, lecz nie rozstrzyga, kiedy dokładnie ją opuścił. Przytoczone źródła nie pozwalają więc ustalić jednej pewnej daty zakończenia jego pobytu.

Kiedy w 1969 roku Maurice Born zamieszkał w Place i rozpoczął dokumentowanie dawnej kolonii, Spinalonga była już opuszczona.

Nie oznaczało to jednak, że przestała wzbudzać zainteresowanie.

Jeszcze w latach pięćdziesiątych pojawiały się propozycje ponownego wykorzystania istniejącej infrastruktury. Jednym z rozważanych pomysłów było utworzenie na Spinalondze zakładu dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Pomysł wysunęły podobno okoliczne społeczności, których dochody po wyjeździe chorych drastycznie spadły.

Ostatecznie takiej placówki nie uruchomiono, ale opuszczona zabudowa stopniowo niszczała. W okresie greckiej junty wojskowej, trwającej od 1967 do 1974 roku, dochodziło do rozkradania wyposażenia i materiałów budowlanych. Elementy pochodzące z dawnych budynków wykorzystywano między innymi w hotelach powstających na przeciwległym wybrzeżu.[15]

Wyspa zaczęła też przyciągać filmowców. Wykorzystano ją między innymi w krótkim filmie Wernera Herzoga, a jej historia coraz częściej stawała się przedmiotem zainteresowania badaczy i dokumentalistów.

W 1976 roku Spinalongę objęto ochroną jako stanowisko archeologiczne. Co dokładnie chciano wtedy chronić? Późniejsze decyzje mówią same za siebie: pod koniec dekady rozebrano większość budynków związanych z kolonią, a prace konserwatorskie skupiły się na weneckich murach i osmańskiej osadzie. W kolejnych dekadach podejmowano dyskusje dotyczące jej przyszłego przeznaczenia. Jeszcze w latach

dziewięćdziesiątych powracały pomysły stworzenia na wyspie centrum kulturalnego nastawionego na obsługę ruchu turystycznego.

Około 2000 roku Spinalongę udostępniono na stałe zwiedzającym.[15]

Miejsce, które przez ponad pół wieku pozostawało zamknięte dla większości społeczeństwa, stopniowo stało się jedną z najbardziej rozpoznawalnych atrakcji turystycznych Krety.

Zmieniło się również jego znaczenie. Najpierw była to twierdza, następnie osmańska osada, później kolonia przymusowej izolacji, a w końcu zabytek udostępniony turystom. Każdy z tych okresów pozostawił na wyspie własne ślady, choć nie wszystkie są dziś równie dobrze widoczne i równie często opisywane.

Zamknięcie kolonii w 1957 roku zakończyło działalność instytucji, ale nie zakończyło historii jej mieszkańców. Ich dalsze losy, podobnie jak przemiany samej Spinalongi po jej opuszczeniu, pokazują, że skutki wieloletniej izolacji wykraczały daleko poza administracyjną datę likwidacji zakładu.

Rozdział 10. Ołówek

Spinalonga jest pełna napisów, symboli i inskrypcji pozostawionych przez kolejne pokolenia mieszkańców. Kamienny, uskrzydlony lew świętego Marka przypomina o panowaniu Republiki Weneckiej. Inskrypcja przy drodze upamiętnia jej budowę. Na łuku bramy Carbonana spod warstwy wapna i szyldu dawnej kawiarni przebijają fragmenty starszych oznaczeń. Na fasadzie budynku naprzeciw Porta Maestra ktoś namalował słowa „bulwar bólu" (u Borna: *boulevard of pain*). Każdy z tych znaków miał określone znaczenie i został umieszczony po to, aby przekazać jakąś informację.

Jest jednak jeszcze jeden napis, znacznie skromniejszy od pozostałych. Na drewnianych drzwiach dawnego szpitala jedna z pacjentek zapisała ołówkiem datę, dzień tygodnia i informację o wyjeździe ostatnich chorych. Napisała, że była to środa, 19 czerwca 1957 roku, i rzeczywiście: w kalendarzu ten dzień wypada właśnie w środę. Nie był to oficjalny dokument ani komunikat administracji. Nic nie wskazuje również na to, aby powstał na czyjeś polecenie. A jednak właśnie ta krótka notatka należy do najbardziej bezpośrednich świadectw końca kolonii. Co więcej, podana w niej data nie zgadza się z chronologią przyjmowaną w części opracowań historycznych.

Dziś te drzwi należą do chronionego zabytku, który co roku odwiedza ponad 200 tysięcy osób. Państwo greckie, które przez ponad pół wieku prowadziło na wyspie zakład przymusowej izolacji, obecnie udostępnia ją zwiedzającym i dokumentuje jej historię. Na oficjalnej stronie, dostępnej w pięciu językach, można przeczytać nie tylko o weneckich fortyfikacjach, ale również o przymusowym usunięciu muzułmańskich mieszkańców w 1903 roku, niewystarczającej opiece medycznej nad chorymi czy

gospodarczym znaczeniu kolonii, które miało wpływ na opóźnienie jej zamknięcia.

To ważne, że instytucja państwowa nie pomija niewygodnych wydarzeń z własnej historii. Pozostaje jednak pytanie, w jaki sposób należy dziś zarządzać miejscem, którego przeszłość wiąże się z przymusową izolacją, społecznym wykluczeniem i wieloletnim pozbawianiem ludzi podstawowych praw.

Od 1 kwietnia 2025 roku normalny bilet wstępu na Spinalongę kosztuje 20 euro. Wcześniej jego cena wynosiła 8 euro, co oznacza podwyżkę o 150 procent. Do kosztu zwiedzania trzeba jeszcze doliczyć przeprawę łodzią. Zmiana wynika z nowego cennika greckich stanowisk archeologicznych, zgodnie z którym obiekty odwiedzane przez ponad 200 tysięcy osób rocznie objęto stawką 20 euro. Ministerstwo zapewnia, że o kategorii decydują liczba odwiedzających, znaczenie obiektu dla regionu i dotychczasowa cena biletu, ale progi poszczególnych kategorii opisuje wyłącznie liczbą wizyt.

Dane finansowe pokazują, jak duże znaczenie ma ta decyzja. Według ODAP (Organizacji Zarządzania i Rozwoju Zasobów Kultury), greckiej państwowej organizacji zarządzającej wpływami z biletów i zasobami dziedzictwa kulturowego, w maju 2025 roku przychody ze sprzedaży biletów na Spinalongę wyniosły 652 360 euro. W analogicznym miesiącu poprzedniego roku było to 325 703 euro. Wpływy wzrosły więc niemal dwukrotnie.

ODAP utrzymuje, że podwyżka cen nie zniechęciła turystów do odwiedzania wyspy. Inaczej sytuację oceniają lokalni przedsiębiorcy oraz przedstawiciele partii PASOK. W czerwcu 2025 roku prezes stowarzyszenia właścicieli łodzi informował o spadku liczby pasażerów przekraczającym 30 procent.

Są to rozbieżne oceny, ale same przychody pozwalają je częściowo sprawdzić. Wystarczy proste dzielenie. Przy cenie 8 euro przychód z maja 2024 roku odpowiada około 40,7 tysiąca biletów normalnych, a przy cenie

20 euro przychód z maja 2025 roku około 32,6 tysiąca. To mniej więcej o jedną piątą mniej (około 20 procent). Wyższe wpływy oznaczają więc mniej zwiedzających. Ponieważ część osób kupuje bilety ulgowe albo wchodzi bezpłatnie, to szacunek, a nie dokładna liczba.[1]

Nie kwestionuję potrzeby utrzymania Spinalongi ani finansowania prac konserwatorskich. Ochrona zabytków, badania archeologiczne, zabezpieczanie budynków i udostępnianie ich publiczności wymagają pieniędzy. Mam natomiast zastrzeżenia do traktowania miejsc pamięci przede wszystkim jako źródeł przychodów z turystyki.

Spinalonga nie jest zwykłym zabytkiem ani wyłącznie malowniczą wenecką twierdzą. Przez ponad pięćdziesiąt lat była miejscem przymusowego odosobnienia ludzi, którzy z powodu choroby zostali pozbawieni możliwości decydowania o własnym życiu. Jej udostępnianie powinno służyć przede wszystkim zachowaniu pamięci, edukacji i rzetelnemu przedstawianiu historii.

W mojej ocenie zasadne byłoby rozważenie bezpłatnego wstępu albo przeznaczania określonej części wpływów z biletów na cele bezpośrednio związane z historią kolonii, na przykład działalność edukacyjną, dokumentowanie świadectw dawnych mieszkańców czy wsparcie osób dotkniętych chorobami zakaźnymi i społecznym wykluczeniem.

Nie byłoby to rozwiązanie bez precedensu. Wstęp na teren Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau jest bezpłatny, choć określone formy zwiedzania z przewodnikiem są odpłatne. Większość odwiedzających i tak płaci. W 2025 roku około 90 procent osób wykupiło zwiedzanie z przewodnikiem. Nie chodzi o porównywanie skali ani charakteru wydarzeń, lecz o samą zasadę udostępniania miejsc pamięci.

Wysoka cena biletu może stanowić barierę dla mniej zamożnych turystów, a także mieszkańców samej Krety. Trudno pogodzić taki efekt z edukacyjną rolą miejsca, którego historia powinna być możliwie szeroko dostępna.

Skoro wizyta na wyspie ma być lekcją historii, warto zapytać, czego ta lekcja właściwie uczy. Nie chodzi przy tym o prosty morał. **Historia Spinalongi jest zbyt złożona, aby sprowadzić ją do jednoznacznego podziału na dobrych i złych.**

Kiedy na początku XX wieku władze autonomicznej Krety zdecydowały o przymusowej izolacji chorych, mogły powoływać się na ówczesną wiedzę medyczną, opinie europejskich ekspertów i obowiązujące zalecenia sanitarne. Dysponowały raportem lekarzy z Kopenhagi i Drezna oraz ustawą uchwaloną w 1901 roku. Sam pomysł izolacji nie był wówczas sprzeczny z dominującymi poglądami środowiska medycznego.

Znacznie trudniej usprawiedliwić to, co nastąpiło później. Wieloletnie zaniedbania, niewystarczającą opiekę medyczną, restrykcje dotyczące życia rodzinnego i opóźnienia we wprowadzaniu zmian, nawet kiedy pojawiły się skuteczne leki.

Za administracyjnymi decyzjami, przepisami i statystykami kryją się losy ludzi, z których większość nie pozostawiła własnych świadectw. Znamy daty kolejnych ustaw, liczbę przyjmowanych pacjentów i wysokość państwowych zasiłków. Znacznie mniej wiemy o codziennych doświadczeniach poszczególnych mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy przybyli na wyspę w pierwszych dziesięcioleciach jej funkcjonowania.

Remundakis pisał, że kiedyś uczciwi ludzie będą przyjeżdżać na tę skałę tak, jak jadą do Dachau i Auschwitz: żeby uklęknąć i zmywać łzami wstyd. Przyjechali, setki tysięcy rocznie. Kupują bilety, a według niewielkiego badania przeprowadzonego wśród zwiedzających mniej więcej co piąty przyjeżdża tu z powodu fikcyjnej powieści Victorii Hislop, o której więcej napiszę za chwilę. Czy klękają, można sprawdzić na miejscu.[2]

Jedno pozostaje niezmienne. Odległość dzieląca Spinalongę od lądu.

Osiemset metrów.

Łódź powrotna do Plaki płynie kilka minut. Osiemset metrów, o które tyle tu chodziło, można dziś pokonać, patrząc w telefon.

Rozdział 11. Bestseller

Najbardziej znana opowieść o Spinalondze nie jest reportażem ani opracowaniem historycznym, lecz powieścią. *The Island* Victorii Hislop, wydana w czerwcu 2005 roku, stała się międzynarodowym bestsellerem. Na jej podstawie grecka stacja Mega wyprodukowała 26-odcinkowy serial *To Nisi*, emitowany od października 2010 do maja 2011 roku. Zdjęcia realizowano na Krecie, a scenariusz, za zgodą autorki, rozbudowano o postacie i wątki nieobecne w książce.[1]

Zarówno powieść, jak i serial przyczyniły się do ogromnego wzrostu zainteresowania Spinalongą. Problem pojawia się jednak wtedy, gdy fikcja literacka zaczyna zastępować wiedzę historyczną.

Hislop stworzyła sagę rodzinną, w której kolonia stanowi tło dramatycznych wydarzeń i osobistych losów bohaterów. Taka konstrukcja jest całkowicie uzasadniona w literaturze, ale nie pozwala przedstawić wszystkich aspektów funkcjonowania leprozorium. W opowieści, którą poznały miliony odbiorców, trudno odnaleźć choćby działalność Bractwa Chorych czy protesty i głodówkę z 1953 roku.

Znaczenie tej różnicy pokazuje niewielkie badanie przeprowadzone wśród zwiedzających w 2016 roku. Wynikało z niego, że 22 procent ankietowanych przyjechało na Spinalongę pod wpływem książki lub serialu, natomiast 40 procent właśnie z tych źródeł czerpało wiedzę o historii wyspy.

Wyników niewielkiego badania nie należy oczywiście odnosić automatycznie do wszystkich turystów. Pokazują jednak, jak duży wpływ na postrzeganie autentycznego miejsca historycznego może mieć jego literacka i telewizyjna interpretacja.

Warto więc oddzielić wydarzenia udokumentowane od tych, które powstały na potrzeby fabuły. Dotyczy to nie tylko powieści Hislop, ale

również wielu opowieści powtarzanych w przewodnikach, artykułach i materiałach turystycznych.

Spinalonga była ostatnią kolonią trędowatych w Europie.

Tak przedstawiają ją niektóre serwisy turystyczne, na przykład Atlas Obscura czy Indagare. Rzetelniejsze źródła, w tym Wikipedia i polska edycja *National Geographic*, piszą ostrożniej o jednej z ostatnich kolonii. Prawdziwość tego określenia zależy bowiem od tego, jak zdefiniujemy kolonię i jej funkcjonowanie.[2]

Spinalongę zamknięto w 1957 roku, ale nie oznaczało to zakończenia działalności wszystkich europejskich placówek przeznaczonych dla osób chorych na trąd. Nie zakończyło też izolacji jej mieszkańców: większość z nich przeniesiono do Agia Warwara w Atenach. W samej Grecji funkcjonowały również inne ośrodki. Jeszcze w 1953 roku mieszkańców Spinalongi przenoszono na Samos i Chios, a ateńskie leprozorium Agia Warwara działało przez kolejne dziesięciolecia.

Samo istnienie takich placówek nie rozstrzyga oczywiście, która europejska kolonia została zamknięta jako ostatnia. Pokazuje jednak, że określenie to wymaga znacznie większej precyzji, niż zwykle spotyka się w popularnych publikacjach.

Bezpieczniej nazywać Spinalongę jedną z ostatnich i najlepiej znanych europejskich kolonii przymusowej izolacji osób chorych na trąd.

Mieszkańcy Spinalongi nigdy nie otrzymali leczenia.

Tak piszą między innymi trzy serwisy. Elxis w tekście „Spinalonga: The Abandoned Greek Island” z 5 sierpnia 2023 roku stwierdza: *„They never received treatment for the disease, even though the treatment for leprosy was discovered in the 1940s”*, czyli „Nigdy nie otrzymali leczenia, choć lek na trąd odkryto w latach czterdziestych”. Reportaż BBC przedrukowany w nigeryjskim dzienniku *Daily Trust* pod tytułem „The abandoned Greek island shrouded in mystery”, bez podanej daty i autora, podaje: *„They were then deported to Spinalonga, where they never received treatment for their*

disease”, czyli „Następnie zesłano ich na Spinalongę, gdzie nigdy nie byli leczeni”. Portal Abandoned Spaces w artykule Viktorii Makeenko „Spinalonga – Island of Lepers in Crete” z 21 maja 2020 roku pisze: *„Nobody treated the patients on the island, because they did not know how to”*, czyli „Nikt na wyspie nie leczył chorych, bo nie wiedziano jak”. Ostatnie zdanie jest prawdziwe, ale tylko w odniesieniu do lat sprzed 1948 roku. Jako opis całej historii kolonii każda z tych trzech wersji to kolejne uproszczenie.[3]

Przez pierwsze dziesięciolecia działalności zakładu opieka medyczna była niewystarczająca, a stosowane preparaty nie zapewniały skutecznego zwalczania choroby. Nie oznacza to jednak, że przez cały okres istnienia kolonii nie podejmowano żadnych prób leczenia.

Sytuacja zmieniła się zasadniczo w styczniu 1948 roku, kiedy na Spinalongę dotarły skuteczne leki przeciwtrądowe. Od tego momentu rozpoczęto terapię, która umożliwiła wielu mieszkańcom poprawę stanu zdrowia i opuszczenie wyspy.

Kolejny mit cofa nas o kilka lat, do czasów okupacji.

Podczas II wojny światowej żaden okupant nie postawił stopy na Spinalondze.

Taką informację można znaleźć nawet w greckich publikacjach. Portal Sportime pisze, że w czasie okupacji Spinalonga była jedynym miejscem na Krecie, na którym nie stanęła stopa żadnego najeźdźcy, a wśród ruin działały nielegalne radiostacje.[4]

Zachowane materiały nie pozwalają jednak podtrzymać twierdzenia o całkowitym braku obecności wojsk okupacyjnych.

Istnieje fotografia osady wykonana podczas okupacji przez niemieckiego oficera Theodora Scheerera, z perspektywy budynku straży. Stanowi ona dowód, że przynajmniej jeden przedstawiciel niemieckich sił okupacyjnych przebywał na Spinalondze.

Savvakis opisuje ponadto wizytę włoskich i greckich urzędników, związaną z protestem mieszkańców i problemami z zaopatrzeniem.[5]

Nie znalazłam natomiast wiarygodnego potwierdzenia opowieści o tajnych radiostacjach działających na wyspie. Nie oznacza to, że można kategorycznie wykluczyć wszelką nieudokumentowaną działalność konspiracyjną. Nie ma jednak podstaw, aby przedstawiać ją jako ustalony fakt historyczny.

Spinalonga była „wyspą żywych trupów".

Określenie to rzeczywiście pojawia się w przekazach dotyczących kolonii i stanowi świadectwo języka, którym opisywano osoby chore na trąd. Wikipedia podaje, że był to miejscowy przydomek wyspy w czasach kolonii, i powołuje się na przewodnik Antonisa Alibertisa *Follow us in Spinalonga*, wydany w 2011 roku przez wydawnictwo Mystis.[6]

Nie powinno być jednak bezrefleksyjnie powtarzane jako obiektywny opis mieszkańców.

Na Spinalondze ludzie zakładali rodziny, prowadzili sklepy i kawiarnie, organizowali stowarzyszenia, protestowali przeciwko administracji i zabiegali o poprawę warunków życia.

Określenie „wyspa żywych trupów" mówi więc przede wszystkim o społecznym postrzeganiu choroby. Znacznie mniej o rzeczywistej codzienności ludzi, których nim nazywano.

Spinalonga wygląda dziś tak samo jak w chwili zamknięcia kolonii.

Również to przekonanie jest nieprawdziwe.

Dzisiejszy wygląd wyspy jest wynikiem nie tylko upływu czasu i naturalnego niszczenia budynków, lecz także późniejszych decyzji konserwatorskich.

Część budynków kolonii rozebrano kilkadziesiąt lat po jej zamknięciu, żeby lepiej wyeksponować weneckie mury.[7]

Oznacza to, że współczesny turysta ogląda Spinalongę częściowo ukształtowaną przez decyzje podjęte już po likwidacji kolonii.

Nie wszystkie ślady jej funkcjonowania zostały zachowane, a niektóre usunięto świadomie. Dlatego przy interpretacji poszczególnych obiektów warto uwzględniać również historię późniejszych prac konserwatorskich.

Osobną kategorię stanowią opowieści, których pochodzenia nie sposób ustalić.

W przewodnikach, artykułach i internetowych publikacjach można znaleźć informacje o tajnych podziemnych tunelach, zatruwaniu studni, własnej walucie kolonii, klasztorze istniejącym na wyspie przed przybyciem chorych czy potajemnie organizowanych przedstawieniach teatralnych.

Do tego dochodzą historie o duchach, zjawach i tajemniczych przemytnikach pojawiających się w opuszczonych ruinach.

Sprawdzałam te przekazy w dostępnych opracowaniach greckich i anglojęzycznych. Nie znalazłam wiarygodnych źródeł, które pozwalałyby uznać je za udokumentowane wydarzenia.

Niektóre są również sprzeczne z tym, co wiadomo o funkcjonowaniu kolonii.

Wśród krążących informacji pojawia się również twierdzenie, że pierwszy film nakręcono na Spinalondze dopiero w latach pięćdziesiątych.

Rzeczywiście, grecka reżyserka Lila Kurkulaku realizowała tu w latach 1954–1957 film *Το νησί της σιωπής* (*To nisí tis siopís*), czyli *Wyspa ciszy*. Produkcję zaprezentowano w Wenecji w 1958 roku. Reżyserka wspominała, że podczas zdjęć nocowała w domach mieszkańców kolonii.

Nie była jednak pierwszą osobą filmującą Spinalongę. Francuscy dokumentaliści René Zuber i Roger Leenhardt odwiedzili wyspę już w 1934 roku.

Aglaia Mitropulu wyrażała opinię, że film Kurkulaku przyczynił się do zamknięcia kolonii. Takie twierdzenie należy jednak traktować jako jej interpretację, a nie potwierdzony związek przyczynowo-skutkowy. Zdjęcia zakończono dopiero w 1957 roku, kiedy zapadły już decyzje prowadzące do likwidacji zakładu.

Udokumentowane są natomiast przypadki rozkradania materiałów z opuszczonych budynków podczas greckiej dyktatury wojskowej w latach 1967–1974. Część wyposażenia i materiałów budowlanych trafiała wówczas do hoteli powstających na przeciwległym wybrzeżu.[8]

Historia Spinalongi nie potrzebuje więc dodatkowych tajemnic ani sensacyjnych wątków. Zachowane dokumenty, relacje mieszkańców i materiały archiwalne dostarczają wystarczająco wielu wydarzeń, które zasługują na uwagę.

W popularnych opowieściach istnieje jednak jeszcze jedna istotna luka.

Większość publikacji koncentruje się na okresie kolonii chorych na trąd, pomijając losy wcześniejszych mieszkańców wyspy. Szczególnie rzadko wspomina się o muzułmańskich rodzinach, które w 1903 roku sprzeciwiały się przymusowemu przejęciu swoich domów.

Tymczasem grecki Eforat Starożytności otwarcie opisuje te wydarzenia.

Spinalonga była miejscem przymusowej izolacji chorych, ale zanim utworzono tam kolonię, stanowiła dom dla społeczności, której również nie pozostawiono swobody wyboru. Opowiadając historię wyspy wyłącznie od 1904 roku, pomijamy więc ważną część okoliczności, które doprowadziły do jej powstania.

Co warto przeczytać i obejrzeć?

Spinalongę odwiedziłam trzykrotnie, za każdym razem poza szczytem sezonu turystycznego, bez pośpiechu i narzuconego programu wycieczki. Przeczytałam powieść Victorii Hislop i reportaż Małgorzaty Gołoty, a serial *To Nisi* obejrzałam dwukrotnie: najpierw w greckim oryginale, a później w wersji anglojęzycznej.

Każda z tych publikacji pokazuje Spinalongę z innej perspektywy. Zanim sięgniesz po którąś z nich, warto wiedzieć, czego się po nich spodziewać i gdzie kończy się fikcja, a zaczyna udokumentowana historia.

Victoria Hislop, *Wyspa*

Wyspa jest przede wszystkim sagą rodzinną z rozbudowanym wątkiem miłosnym, osadzoną w realiach dawnej kolonii. Jako powieść spełnia swoje zadanie, a jej popularność przyczyniła się do ogromnego zainteresowania Spinalongą na świecie.

Stelios Lekakis podawał w 2017 roku, że sprzedano ponad dwa miliony egzemplarzy książki i przetłumaczono ją na 25 języków. W innych publikacjach pojawiają się liczby przekraczające pięć milionów egzemplarzy i 35 języków. Bez wskazania dat tych zestawień nie należy traktować ich jako bezpośrednio porównywalnych danych.

Na korzyść powieści przemawia sposób przedstawienia samej choroby. Hislop wyjaśnia, że trąd rozwija się powoli i jest uleczalny. Nie powiela także dawnych stereotypów łączących chorobę z moralnym zepsuciem czy rozwiązłością.

Zastrzeżenia dotyczą przede wszystkim historycznego obrazu funkcjonowania kolonii.

Główna bohaterka Maria nie doświadcza ciężkich deformacji ciała, dzięki czemu jej historia może rozwijać się zgodnie z regułami romansu. W powieści pojawia się również fikcyjny zarządca kolonii, Petros Kontomaris, który skutecznie zabiega u władz o nowe budynki, aptekę i klinikę.

W rzeczywistości znaczną część takich zmian mieszkańcy musieli wywalczyć sami, przede wszystkim poprzez działalność Bractwa Chorych, protesty i wieloletnie negocjacje z administracją.

Powieść pomija wiele tych konfliktów, a zakończenie kolonii przedstawia w znacznie bardziej optymistycznym świetle niż zachowane relacje jej mieszkańców.

Maurice Born w rozmowie z Małgorzatą Gołotą nie owijał w bawełnę: „Czytałem tę angielską książkę, jest nieprawdziwa”. Zarzucał jej, że jest „pełna dobrych uczuć, współczucia, litości, których przecież trędowaci ze Spinalongi ani razu nie zaznali”. Najbardziej przeszkadzało mu jednak co

innego: „Z tej książki wynika przecież, że nic więcej […] dla trędowatych rząd nie mógł zrobić”.[9]

Polecam *Wyspę* jako literaturę piękną, ale nie jako źródło wiedzy historycznej. Warto ją przeczytać, pamiętając, że autorka stworzyła fikcyjną opowieść inspirowaną autentycznym miejscem.

***To Nisi* (Mega, 2010–2011), reżyseria Thodoris Papadoulakis**

Grecki serial *To Nisi* liczy 26 odcinków i został zrealizowany w autentycznych plenerach Krety: na Spinalondze, w Place, Elundzie i Agios Nikolaos.

Thodoris Papadoulakis przekonał producentów, aby nie odtwarzać tych miejsc w studiach i dekoracjach przygotowanych w Atenach. Dzięki temu serial pozwala zobaczyć rzeczywistą architekturę wyspy i krajobraz, w którym rozgrywały się wydarzenia.

Scenariusz rozbudowano o dodatkowe postacie i wątki nieobecne w powieści, jednak zasadniczy charakter opowieści pozostał ten sam. To przede wszystkim dramat rodzinny, a nie rekonstrukcja historyczna.

Popularność produkcji była ogromna. Według publikowanych wówczas danych premierowy odcinek obejrzały niemal cztery miliony widzów. Dla wielu Greków serial stał się podstawowym źródłem wyobrażeń o życiu na Spinalondze.

Na uwagę zasługują również okoliczności jego realizacji.

Papadoulakis wspominał kręcenie sceny exodusu, czyli opuszczania wyspy. Victoria Hislop objęła wówczas Manolisa Fundulakisa, którego portal *Neos Kosmos* nazywa ostatnim mieszkańcem Spinalongi chorym na trąd. Reżyser wspominał, że przy zdjęciach do tej ostatniej sceny Fundulakis poczuł wreszcie ulgę, jakby po latach zamykał najbardziej bolesny rozdział swojego życia. Nie dożył premiery, ale zdążył obejrzeć pierwsze sceny jeszcze przed ostatecznym montażem i bardzo go poruszyły. Serial zadedykowano jego pamięci.

Reżyser określał Fundulakisa jako ostatniego chorego mieszkańca wyspy. Tu jednak pojawia się wątpliwość identyfikacyjna. Jeśli chodzi o tego samego Manolisa Fundulakisa, którego wspomnienia przytaczałam wcześniej, informacje Eforatu wskazują, że leczył się on w Agia Warwara i opuścił placówkę już w 1951 roku. Bez dodatkowych danych nie można jednoznacznie wyjaśnić tej rozbieżności.[10]

To Nisi warto obejrzeć przede wszystkim ze względu na autentyczne plenery, scenografię i możliwość zobaczenia Spinalongi w greckiej produkcji telewizyjnej. Podobnie jak w przypadku powieści, trzeba jednak odróżniać wydarzenia historyczne od scen napisanych na potrzeby fabuły.

Małgorzata Gołota, *Spinalonga. Wyspa trędowatych* (Agora, 2021)

To jedna z najobszerniejszych polskojęzycznych publikacji reporterskich poświęconych Spinalondze. Książka liczy 310 stron i opiera się na materiałach archiwalnych, rozmowach ze świadkami oraz analizie dokumentów i filmów.

Jej największą wartością jest skoncentrowanie uwagi na konkretnych ludziach, których historie przez wiele lat pozostawały poza oficjalną narracją o kolonii.

Gołota przybliża między innymi postać Epaminondasa Remundakisa oraz losy kobiet związanych ze Spinalongą. Pisze o Marii, która urodziła się wśród chorych i sama nigdy nie zachorowała, a także o innej Marii, której czterej kolejni mężowie cierpieli na trąd.

Autorka pokazuje również, jak trudno było dotrzeć do ostatnich żyjących świadków. Wielu dawnych mieszkańców kolonii nadal ukrywało swoją przeszłość, obawiając się napiętnowania przez otoczenie.

Reportaż nie ogranicza się do samej Krety. Gołota przywołuje także historię innych kolonii, między innymi na Filipinach i w Peru, umieszczając Spinalongę w szerszym kontekście przymusowej izolacji osób chorych na trąd.

Zwraca również uwagę na sposób przedstawiania chorych w literaturze, przywołując między innymi powieść Nikosa Kazantzakisa (oryginał: O Καπετάν Μιχάλης [*O Kapetán Michális*], 1953), w której można odnaleźć krzywdzące stereotypy dotyczące tej choroby.

Spinalonga. Wyspa trędowatych jest szczególnie wartościowa dla czytelników zainteresowanych nie tylko chronologią wydarzeń, lecz przede wszystkim doświadczeniami ludzi, którzy przez wiele lat żyli w kolonii i mierzyli się z konsekwencjami społecznego wykluczenia.

Spośród tych trzech pozycji właśnie reportaż Gołoty polecam jako punkt wyjścia do poznawania historii mieszkańców Spinalongi. Powieść Hislop i serial *To Nisi* stanowią interesujące uzupełnienie, ale pełnią inną funkcję: wykorzystują autentyczne miejsce i wydarzenia do opowiedzenia fikcyjnych historii.

Rozdział 12. Niewygodny przewodnik

Zorganizowane wycieczki przeznaczają na Spinalongę zwykle około półtorej godziny, a ci, którzy przypływają na własną rękę, spędzają tu najczęściej od godziny do dwóch.[1] Mniej więcej tyle samo zajmuje przeczytanie książki, którą właśnie czytasz. Tyle czasu raczej wystarczy, żeby zobaczyć najważniejsze miejsca, pod warunkiem że wiadomo, czego szukać.

I tu zaczyna się kłopot, bo na Spinalondze nie zawsze widać, na co właściwie się patrzy. **Te same budynki i fortyfikacje przez stulecia pełniły różne funkcje.** Wenecjanie wznosili je na potrzeby obronności, Osmanowie przystosowywali do życia mieszkalnego i handlu, a w XX wieku mieszkańcy kolonii chorych na trąd ponownie zmieniali ich przeznaczenie. Późniejsze prace konserwatorskie jeszcze bardziej skomplikowały ten obraz, eksponując niektóre okresy kosztem innych.

Dlatego podczas zwiedzania warto zwracać uwagę nie tylko na to, czym dany obiekt jest dzisiaj, ale również na to, kiedy powstał i do czego służył w kolejnych stuleciach.

Grecki Eforat Starożytności udostępnia interaktywną mapę wyspy, trasy przeznaczone do wydruku oraz aplikację *Spinalonga Guide*. Na miejscu znajdują się również tablice z planami zwiedzania.[2]

Proponuję trasę prowadzącą od wejścia przez dawną osadę, następnie na górne umocnienia i z powrotem wzdłuż wybrzeża. Pozwala ona przyjrzeć się zarówno weneckiej architekturze obronnej, jak i pozostałościom osmańskiego miasteczka oraz kolonii z lat 1904–1957.

Tunel, który nie był główną bramą

Zwiedzanie rozpoczyna się od przejścia przez ciemny, sklepiony korytarz, nazywany w wielu przewodnikach „bramą Dantego” albo „tunelem łez”. Nazwy te wiążą się z historią chorych przywożonych na Spinalongę, dla których przekroczenie bramy miało oznaczać początek przymusowego odosobnienia.[3]

Sam tunel jest jednak znacznie starszy od kolonii. Powstał w pierwszym etapie budowy weneckiej twierdzy jako południowa furta, czyli pomocnicze wejście do fortyfikacji. Ma 21 metrów długości, został częściowo wykuty w skale, a jego sklepienie wzmacnia osiem kamiennych łuków.

Pierwotnie przejście było wyższe niż obecnie, a do wnętrza prowadziły schody. Choć formalnie pozostawało wejściem pomocniczym, w czasach weneckich korzystano z niego częściej niż z bramy głównej. Przy południowym nabrzeżu warunki do cumowania były bowiem korzystniejsze przy panujących w tym rejonie wiatrach.[4]

Główną bramą twierdzy była zachodnia Porta Maestra, która zachowała swoje znaczenie w okresie weneckim, osmańskim i podczas funkcjonowania kolonii. Można ją rozpoznać po półkolumnach wykonanych z szarego wapienia oraz nazwisku Luki Michiela umieszczonym na nadprożu.[5]

Nie udało się jednoznacznie ustalić, przez którą z bram wprowadzano kolejnych chorych. W części popularnych opisów pojawia się informacja, że Porta Maestra służyła przede wszystkim do dostarczania zaopatrzenia, jednak źródła nie dają podstaw do uznania jednej wersji za bezsporną.

Wątpliwości dotyczą również samej nazwy „brama Dantego”. Archeolog Stelios Lekakis, uczestniczący w pracach nad dokumentacją Spinalongi do wniosku UNESCO, zwraca uwagę, że nie używano jej w okresie funkcjonowania kolonii.

Nie znalazł też potwierdzenia popularnej opowieści o umieszczonym przy wejściu napisie nakazującym porzucenie wszelkiej nadziei, nawiązującym do *Boskiej komedii* Dantego.

Inną wersję podaje jednak Stavrakakis. Powołując się na Papadakisa, pisze, że według przekazów taka tablica wisiała przy wejściu. Maurice Born wspominał z kolei zupełnie inny napis: na fasadzie domu naprzeciw Porta Maestra ktoś wymalował słowa „bulwar bólu”.[6] Źródła nie rozstrzygają więc, czy chorych witało przy wejściu dantejskie ostrzeżenie. Pewne jest tylko, że ktoś na wyspie znalazł dla niej własne, równie gorzkie słowa.

Nie można wykluczyć, że wygląd tego miejsca zmieniał się w różnych okresach. Warto jednak odróżniać nazwy nadane później na potrzeby opowiadania historii od tych, które rzeczywiście funkcjonowały w czasach kolonii.

Podczas spaceru najlepiej obejrzeć obie bramy. Ich architektura mówi o historii Spinalongi znacznie więcej niż popularna legenda o „tunelu łez”.

Dawny bazar i ulica handlowa

Zaraz po wyjściu z tunelu trafisz na ulicę otoczoną dawnymi budynkami handlowymi. To jeden z najważniejszych zachowanych fragmentów osmańskiej osady.

Sklepy miały szerokie drzwi, przeszklone witryny i często dodatkowe pomieszczenie na piętrze. Wznoszono je między innymi w technice zwanej τσατμάς (*tsatmás*), wykorzystującej drewniany szkielet wypełniany materiałem kamiennym i pokrywany tynkiem.

Odrestaurowane budynki po zachodniej stronie ulicy mieszczą obecnie ekspozycję poświęconą historii wyspy.[7] Wśród prezentowanych przedmiotów znajdują się między innymi dawne gry planszowe, fiolki po lekach, strzykawki oraz fragmenty nagrobków pochodzących z osmańskiego cmentarza.[8]

Warto obejrzeć tę wystawę przed dalszym spacerem. Przedmioty codziennego użytku pozwalają lepiej zrozumieć, że Spinalonga nie była wyłącznie miejscem izolacji i choroby. Funkcjonowały tu sklepy, kawiarnie, gospodarstwa domowe i rozmaite formy życia społecznego.

Główna ulica i domy mieszkańców

Główna ulica prowadzi przez teren dawnej osmańskiej osady, której zabudowę wykorzystano później na potrzeby kolonii.

Epaminondas Remundakis wspominał, że nawierzchnia ulicy opadała z obu stron w kierunku środkowego rynsztoka. Odprowadzał on wodę deszczową do dwóch dużych cystern, stanowiących ważny element systemu zaopatrzenia mieszkańców w wodę.[9]

Po obu stronach zachowały się domy, które w XX wieku zaadaptowano na mieszkania dla chorych. Warto zwrócić uwagę na wysokie mury otaczające podwórza, kamienne rury spustowe, ręcznie nakładane tynki i dziedzińce wyłożone otoczakami.[10] Są to pozostałości zabudowy z okresu, kiedy Spinalonga była dobrze prosperującym ośrodkiem handlowym.[11]

Szczególnie interesujący jest dwukondygnacyjny dom numer 102, położony na północ od kościoła świętego Pantelejmona. Na piętrze znajdują się malowidła pochodzące z czasów funkcjonowania kolonii.[12]

Warto również pamiętać, że charakterystyczne białe ściany nie są wyłącznie pozostałością dawnej architektury. W latach trzydziestych, dzięki działalności Bractwa Chorych, mieszkańcy zaczęli oczyszczać i pobielać swoje domy. Według Remundakisa wcześniej na wyspie nie dysponowano nawet wystarczającą ilością wapna.[13]

Kościół świętego Pantelejmona

Przy głównej ulicy, w środkowej części zachodniej zabudowy, znajduje się kościół świętego Pantelejmona, patrona osób chorych.

Jego historia obejmuje kilka różnych okresów funkcjonowania Spinalongi. Świątynię ufundował w 1709 roku Iakow Tziritas, a w 1900 roku dobudowano południową nawę. W 1953 roku mieszkańcy kolonii przeprowadzili remont, finansując go z własnych składek.[14]

Poszczególne inskrypcje dokumentują te etapy historii budynku. W jednej świątyni zachowały się więc ślady końcowego okresu panowania weneckiego, schyłku epoki osmańskiej oraz życia kolonii w XX wieku.

Remont z 1953 roku ma dodatkowe znaczenie historyczne. Przeprowadzono go w tym samym czasie, kiedy mieszkańcy prowadzili protesty i głodówkę, domagając się poprawy warunków oraz zakończenia przymusowej izolacji.

Dawny szpital i kościół świętego Mikołaja

Powyżej głównej ulicy znajduje się jeden z najbardziej charakterystycznych budynków Spinalongi, obecnie niedostępny dla zwiedzających.

To dawny meczet, który w 1928 roku przebudowano na szpital i aptekę. W praktyce obiekt pełnił przede wszystkim funkcję izby przyjęć oraz magazynu medycznego.

Budynek stoi w miejscu wcześniejszego katolickiego kościoła świętej Barbary. W latach trzydziestych XX wieku rozbudowano go o dodatkową izbę przyjęć, kuchnię i magazyn, zachowując cztery sale przeznaczone dla pacjentów.

Na zachodniej fasadzie znajduje się napis wykonany wapnem: „Tu jest Golgota XX wieku”.[15]

W pobliżu znajdują się również pozostałości kościoła świętego Mikołaja, uznawanego za najstarszy zachowany budynek na Spinalondze. Powstał jeszcze przed budową weneckiej twierdzy. Przetrwała z niego tylko wschodnia ściana, a w jej apsydzie widać ślady XIV-wiecznych fresków.

W późniejszych stuleciach obiekt wykorzystywano także jako magazyn prochu.[16] Jest więc jednym z nielicznych materialnych świadectw historii wyspy sprzed wielkiej rozbudowy fortyfikacji pod koniec XVI wieku.

Komora dezynfekcyjna

Schodząc w kierunku Porta Maestra, można zobaczyć dawny wenecki budynek straży, wzniesiony w latach 1579–1582.

Jego charakterystycznymi elementami są sklepienie kolebkowe i otwór wentylacyjny. Podczas funkcjonowania kolonii budynek przekształcono w komorę dezynfekcyjną.

Zainstalowano w nim piec, a w ścianach wykonano większe okno i drzwi, aby usprawnić wentylację. Odkażano tu odzież, przedmioty przywożone przez nowych mieszkańców, a także rzeczy opuszczające wyspę, w tym pieniądze i korespondencję.

Sposób działania urządzenia opisał Epaminondas Remundakis.

Otwarte listy i banknoty układano na ruszcie wewnątrz metalowego urządzenia o wysokości około 50 centymetrów i średnicy 30 centymetrów, wyposażonego w stożkową pokrywę. Pod rusztem zapalano siarkę, po czym zamykano drzwiczki. Przedmioty pozostawały pod działaniem dymu przez około pół godziny.

Po zakończeniu procedury na listach umieszczano niebieską pieczęć z napisem Απελυμάνθη (*Apelimánthi*), oznaczającym „odkażono”.

Monety zanurzano w roztworze chlorku rtęci, ubrania i pościel poddawano działaniu par formaliny, natomiast kosze i worki opryskiwano kwasem karbolowym.

Warto zauważyć, że podobne praktyki stosowano także w innych koloniach dla chorych na trąd. W amerykańskiej kolonii Kalaupapa odymianie przedmiotów nie wykazało jednak skuteczności w ograniczaniu przenoszenia choroby.[17]

Komorę i stojący przed nią personel pielęgniarski można zobaczyć na archiwalnej fotografii, którą Eforat publikuje na swojej stronie z dopiskiem „Archiwum Doxy Mawroidi”.[18]

Górne fortyfikacje i brama Carbonana

Z głównej ulicy można wejść na wyżej położone umocnienia zaprojektowane przez Latino Orsiniego.

Przejście prowadzi przez bramę Carbonana, zbudowaną w 1586 roku i nazwaną na cześć komendanta garnizonu Rafaele Carbonany. Stanowiła ona główne wejście do drugiej strefy obronnej weneckiej twierdzy.[19]

Warto zatrzymać się tutaj na dłużej, ponieważ łuk bramy pozwala dostrzec kilka kolejnych warstw historii.

Pod pozostałościami wapiennego napisu „Kaffeneion Romanzo", będącego szyldem kawiarni A. Lesiotisa z czasów kolonii, widoczny jest fragment czerwonego godła oraz część starszej inskrypcji, być może związanej z osmańskimi janczarami.[20]

W jednym miejscu zachowały się więc elementy szesnastowiecznej architektury weneckiej, ślady osmańskiego garnizonu i pozostałości kawiarni prowadzonej dla mieszkańców kolonii.

Na górnych umocnieniach warto poszukać również trójdzielnego budynku o sklepionych pomieszczeniach. To jedyny zachowany na Spinalondze wenecki budynek mieszkalny przeznaczony dla żołnierzy.

Jego dachy mają schodkowy układ, który umożliwiał odprowadzanie deszczówki do niewielkiej cysterny.[21] Jest to jeden z przykładów rozwiązań stosowanych przez Wenecjan, którzy musieli zapewnić garnizonowi odpowiednie zapasy wody na wyspie pozbawionej naturalnych źródeł.

Z tej części fortyfikacji dobrze widać Plakę i niewielki dystans dzielący ją od Spinalongi.

Savvakis zwraca uwagę, że **przy wyborze lokalizacji kolonii znaczenie miała nie tylko fizyczna odległość od lądu, ale również chęć ograniczenia widoczności chorych dla zdrowych mieszkańców okolicy.**[22]

Półksiężyc Barbarigo i bastion Tiepolo

Kolejnym wartym uwagi elementem fortyfikacji jest półksiężyc Barbarigo, wzniesiony w celu ochrony twierdzy przed atakiem od strony półwyspu Kolokitha.

Umocnienie ma pięć otworów działowych oraz 33 merlony, czyli wystające fragmenty przedpiersia osłaniające stanowiska obrońców. Na jego zewnętrznej ścianie znajduje się kamienna płyta z uskrzydlonym lwem świętego Marka, symbolem Republiki Weneckiej.

Nazwa fortyfikacji upamiętnia Agostina Barbariga, pierwszego prowidytora Spinalongi.[23]

W pobliżu znajduje się bastion Tiepolo, znany również jako Riva. Jest to miejsce szczególnie interesujące ze względu na zmiany, jakie zaszły tu po zamknięciu kolonii.

W czasach kolonii znajdowały się tutaj sale mieszkalne dla chorych. Dziś ich nie ma, a dlaczego zniknęły, piszę kilka akapitów dalej. Pod bastionem zachowały się natomiast sklepione komory, które przystosowano do przechowywania wody.[24]

To również miejsce udokumentowane na jednej z ważniejszych fotografii z końca XIX wieku. W 1898 roku sfotografowano tutaj muzułmańskich mieszkańców Spinalongi w towarzystwie francuskiego żołnierza sił pokojowych.

Dzisiejszy wygląd bastionu nie odpowiada więc w pełni temu, co widzieli mieszkańcy kolonii. Część zabudowy, która istniała jeszcze kilkadziesiąt lat temu, została celowo usunięta.

Budynki, które zniknęły

Współczesna Spinalonga nie jest dokładnym odzwierciedleniem jej wyglądu z 1957 roku. Znaczna część zabudowy z okresu kolonii nie przetrwała do naszych czasów.

Podczas prac konserwatorskich prowadzonych w latach 1979–1981 priorytetem było wyeksponowanie architektury weneckiej, dlatego rozebrano cztery zespoły sal mieszkalnych chorych. Takie podejście odpowiadało ówczesnym poglądom na ochronę zabytków, w których większą wartość przypisywano dawnym fortyfikacjom niż późniejszej zabudowie związanej z funkcjonowaniem leprozorium.

Stelios Lekakis wskazuje, że działania te można również interpretować jako próbę ograniczenia materialnych śladów niewygodnej przeszłości wyspy. Maurice Born w rozmowie z BBC wyrażał podobną opinię, twierdząc, że greckie władze początkowo chciały zatrzeć pamięć o kolonii, a dopiero w latach osiemdziesiątych dostrzegły rosnące zainteresowanie turystów właśnie tym okresem historii.[25]

Są to interpretacje badaczy, które należy odróżnić od udokumentowanego faktu rozbiórki budynków.

Dwa bliźniacze pawilony sypialne, wzniesione w latach 1937–1939 na północno-zachodnim krańcu wyspy, przetrwały. Według dostępnych opracowań ich zachowanie wynikało jednak przede wszystkim z ograniczeń finansowych, a nie ze świadomej decyzji o ochronie dziedzictwa kolonii.

Warto je obejrzeć, ponieważ należą do najważniejszych zachowanych świadectw zmian wywalczonych przez Bractwo Chorych.

Droga wokół wyspy i kościół świętego Jerzego

Powrót w kierunku wyjścia można zaplanować drogą obwodową, wybudowaną w latach 1938–1939.

Jej długość wynosi około półtora kilometra. Na tarasie po wschodniej stronie zachowała się inskrypcja upamiętniająca zakończenie budowy.[26]

Powstanie tej drogi było jednym z najważniejszych rezultatów działalności Bractwa Chorych i Epaminondasa Remundakisa. Wcześniej poruszanie się pomiędzy poszczególnymi częściami wyspy było znacznie

trudniejsze, szczególnie dla osób z uszkodzeniami stóp i ograniczoną sprawnością ruchową.

Droga, z której korzystają dziś turyści, powstała więc w odpowiedzi na potrzeby mieszkańców kolonii, a nie w celu obsługi weneckiego garnizonu czy osmańskiej osady.

Po wschodniej stronie Spinalongi znajduje się również niewielki kościół świętego Jerzego.

Według inskrypcji fundacyjnej, związanej z Ioannisem Psalidisem z Sitii, świątynię otwarto 2 lutego 1661 roku, a więc jeszcze podczas wojny wenecko-osmańskiej o Kretę.

W okresie osmańskim budynek wykorzystywano jako mieszkanie. Później mieszkańcy kolonii odnowili go i ponownie poświęcili.

W latach 1998–1999 w jego sąsiedztwie odkryto groby z czasów weneckich, wykute bezpośrednio w skale.[27]

Cmentarz kolonii

Jednym z ostatnich miejsc, które warto zobaczyć podczas spaceru, jest cmentarz znajdujący się na dawnym placu artyleryjskim bastionu Donato.

Nazwa bastionu upamiętnia Natala Donata, wojskowego zwierzchnika Krety w czasach weneckich.

Dziś widać tu betonowe groby, które zajęły miejsce części dawnych strzelnic, a po północnej stronie bastionu niewielkie ossuarium.

Nie wszystkie groby zachowały imienne oznaczenia. Pamięć o zmarłych upamiętnia również wspólna tablica, którą 6 lipca 2013 roku ustawił Panhelleński Związek Chorych na Chorobę Hansena. Napis głosi: „W tym męczeńskim miejscu przymusowego zamknięcia setki naszych bliźnich dotkniętych trądem pogrzebały wszystkie swoje nadzieje na życie. Z ich życia czerpiemy naukę. Wieczna im pamięć”.[28]

Cmentarz stanowi ważną część historii Spinalongi i należy traktować go z takim samym szacunkiem jak każdą inną nekropolię.

W tym miejscu warto przypomnieć postulat przedstawiony władzom w 1956 roku przez delegację mieszkańców pod przewodnictwem Remundakisa. Chorzy domagali się wówczas opuszczenia wyspy zarówno przez żywych, jak i zmarłych.

Nie doszło jednak do przeniesienia wszystkich szczątków na ląd.

Maurice Born wspominał, że w latach osiemdziesiątych XX wieku odwiedzający dopuszczali się bezczeszczenia grobów, nie podając jednak dokładnego opisu tych zdarzeń.

W 2013 roku szczątki uporządkowano i złożono w ossuarium, które następnie zabezpieczono nowymi betonowymi płytami.[29]

Znacznie mniej widoczny jest dawny cmentarz osmański. Część pochodzących z niego fragmentów nagrobków trafiła do ekspozycji prezentowanej w odrestaurowanych budynkach przy głównej ulicy.

Informacje praktyczne

Według oficjalnej strony greckiego Eforatu Starożytności (stan na 5 listopada 2026 roku), sezon udostępniania Spinalongi zwiedzającym trwa od 1 kwietnia do 31 października.

W tym okresie stanowisko archeologiczne jest otwarte codziennie w godzinach 8:30–18:00. Cena biletu normalnego wynosi 20 euro, a ulgowego 10 euro.[30]

Cennik zmieniał się w ostatnich latach. Wcześniej standardowy bilet kosztował 8 euro, dlatego przed planowaną wizytą warto sprawdzić aktualne opłaty.

W określonych dniach obowiązuje również bezpłatny wstęp do państwowych stanowisk archeologicznych. Należą do nich 18 kwietnia, czyli Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków, 18 maja – Międzynarodowy Dzień Muzeów, ostatni weekend września oraz 28 października, greckie święto państwowe Ochi.

Niektóre przewodniki podają możliwość zwiedzania Spinalongi również zimą, po wcześniejszym uzgodnieniu wizyty grupowej. W opracowaniu z 2025 roku pojawia się cena 4 euro za osobę. Nie jest to jednak informacja potwierdzona aktualnym urzędowym cennikiem.

W publikacjach dotyczących zwiedzania wymieniane są ponadto dni zamknięcia stanowiska: 1 stycznia, 25 marca, 1 maja, Wielkanoc oraz 25 i 26 grudnia.[31]

Ponieważ godziny, ceny i zasady udostępniania mogą się zmieniać, szczególnie poza sezonem turystycznym, najlepiej potwierdzić je bezpośrednio w Eforacie Starożytności Lasithi.

Przeprawa na Spinalongę

Bilet wstępu na stanowisko archeologiczne i bilet na łódź to dwie osobne opłaty. W przypadku wycieczek zorganizowanych warto dokładnie sprawdzić, czy cena obejmuje wejście na wyspę.[32]

Najkrótsza przeprawa prowadzi z Plaki i trwa zwykle około 7–10 minut. Z Elundy rejs zajmuje około 20–30 minut. Wycieczki na Spinalongę organizowane są również z Agios Nikolaos.

Bilety na lokalne łodzie sprzedawane są zazwyczaj jako bilety powrotne. Nie ma bowiem możliwości opuszczenia wyspy drogą lądową.

W 2025 roku, według dostępnych przewodników, bilet dla osoby dorosłej kosztował około 12 euro z Plaki oraz 14–15 euro z Elundy. To jednak ceny orientacyjne, a nie oficjalny cennik przewoźników, więc aktualną cenę najlepiej sprawdzić na miejscu, przy nabrzeżu.

Poza sezonem regularne rejsy z Plaki są wstrzymywane.[33]

Osoby korzystające z komunikacji publicznej mogą dotrzeć z Heraklionu w okolice Spinalongi autobusami, przesiadając się w Agios Nikolaos na połączenia do Elundy lub Plaki. W szczycie sezonu znalezienie miejsca parkingowego w Place może być trudne.[34]

O czym pamiętać podczas zwiedzania?

Spinalonga jest zabytkową twierdzą, a nie terenem przygotowanym od podstaw na potrzeby turystyki. Ścieżki bywają nierówne, kamienny bruk może być śliski, a na wielu odsłoniętych odcinkach fortyfikacji brakuje cienia.

Najlepiej zabrać wygodne obuwie z dobrą podeszwą, zapas wody i nakrycie głowy. Na wyspie dostępne są napoje, jednak ich ceny mogą być wyższe niż na lądzie. Toalety znajdują się w pobliżu głównego wejścia.

W przewodnikach i na tablicy przy wejściu wymieniane są ograniczenia dotyczące spożywania alkoholu, palenia, wprowadzania zwierząt, zwiedzania w strojach kąpielowych oraz używania statywów fotograficznych i dronów.[35] Zakaz stroju kąpielowego nie przeszkadza jednak niektórym zrzucić koszulki zaraz po zwiedzaniu i popływać tuż przy wyspie albo opalać się na murku w oczekiwaniu na resztę grupy. Sama to widziałam. Ponieważ zasady mogą się zmieniać, warto sprawdzić aktualny regulamin stanowiska archeologicznego.

W 2023 roku greckie Ministerstwo Kultury zapowiadało prace mające poprawić dostępność Spinalongi dla osób z niepełnosprawnościami. Nie znalazłam jednak dokumentacji potwierdzającej zakres ich realizacji. Ze względu na nierówny teren, kamienne nawierzchnie i schody nie należy zakładać, że cała trasa jest dostępna dla osób poruszających się na wózkach. Przed wizytą warto skontaktować się z Eforatem.

Spinalonga pozostaje przede wszystkim chronionym stanowiskiem archeologicznym, obejmującym zabytki z kilku epok oraz cmentarze dawnych mieszkańców. Nie należy wspinać się na ruiny, wchodzić do zamkniętych budynków ani zabierać znalezionych przedmiotów.

Podczas zwiedzania warto pamiętać, że oglądana dziś wyspa nie jest zachowanym w nienaruszonym stanie obrazem jednej epoki. Poszczególne budynki przebudowywano, zmieniały się ich funkcje, część rozebrano,

a inne odrestaurowano. Dopiero znajomość tych zmian pozwala odróżnić wenecką twierdzę od osmańskiego miasteczka i zabudowy dawnej kolonii.

Dodatek. Spacer

Z tej części możesz korzystać na dwa sposoby. Pierwszy: wrzucasz książkę do plecaka, a na wyspie otwierasz ją od razu tutaj i przechodzisz trasę krok po kroku, bez czytania reszty. Drugi: jeśli nie masz możliwości odwiedzenia wyspy albo chcesz na nią wrócić po urlopie, czytasz te strony w domu i wyobrażasz sobie kolejne miejsca. Ponieważ Dodatek ma działać samodzielnie, część informacji z wcześniejszych stron powtarzam tu w skrócie, przy miejscach, których dotyczą. Jeśli czytasz książkę od początku, potraktuj je jak przypomnienie.

Przygotowałam go tak, aby nie wymagał oglądania fotografii ani znajomości wyspy. Zamiast ogólnych opisów i zachwytów nad widokami znajdziesz tu wskazówki dotyczące położenia budynków, kierunków, odległości i zmian terenu. Dowiesz się, co znajduje się po lewej, a co po prawej stronie, gdzie trzeba skręcić, kiedy droga prowadzi pod górę i jakie obiekty mijasz po drodze. Przy każdym ważniejszym miejscu wyjaśniam również, do czego służyło w poszczególnych okresach historii Spinalongi.

Trasa prowadzi zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Zaczynamy przy nabrzeżu, przechodzimy przez dawną osadę w kierunku północnym, następnie okrążamy wyspę drogą biegnącą wzdłuż jej wschodniego wybrzeża i wracamy do miejsca, z którego odpływają łodzie. Długość drogi obwodowej wynosi około półtora kilometra.[1]

Opis pozwala samodzielnie rozpoznawać zabytki i śledzić historię kolejnych miejsc, ale nie zastępuje aktualnego planu terenu ani pomocy w orientacji przestrzennej. Na Spinalondze znajdują się nierówne nawierzchnie, schody, strome fragmenty i niezabezpieczone pozostałości dawnych budowli. Z zamkniętymi oczami tę trasę najbezpieczniej przejść

we własnym fotelu. Osoba niewidoma, która wybiera się na wyspę, może na miejscu potrzebować wsparcia w bezpiecznym poruszaniu się po trasie.

Najpierw wyobraź sobie całą wyspę

Spinalonga jest niewielką, skalistą wyspą położoną u wejścia do zatoki Elundy. Jej powierzchnię można porównać do około dwunastu pełnowymiarowych boisk piłkarskich. Najwyższy punkt wznosi się na 53 metry nad poziomem morza.

Wyobraź sobie nieregularną skałę otoczoną kamiennymi fortyfikacjami. Nie jest płaska. Teren wznosi się od brzegu ku środkowej części wyspy, a budynki stoją na różnych wysokościach.

Najwięcej zabudowań znajduje się po stronie zachodniej i południowej. Domy ustawiono tam jeden nad drugim, na kolejnych poziomach zbocza. Pomiędzy nimi biegną wąskie uliczki, przejścia i schody. Wyżej znajdują się dodatkowe fortyfikacje, tworzące drugą linię obrony.

Po zachodniej stronie, na przeciwległym brzegu, leży miejscowość Plaka. Odległość między lądem a wyspą wynosi około 800 metrów. W pogodny dzień przeprawa łodzią zajmuje zaledwie kilka minut.

Spinalonga nie ma naturalnych źródeł słodkiej wody. Jej mieszkańcy przez stulecia byli uzależnieni od deszczówki gromadzonej w specjalnych zbiornikach, zwanych cysternami. To dlatego system odprowadzania i magazynowania wody jest tutaj tak ważnym elementem architektury.[2]

Na wyspie rośnie niewiele drzew, a znaczna część trasy jest odsłonięta. Latem kamienie mocno się nagrzewają, a na otwartych odcinkach fortyfikacji trudno znaleźć cień.

Mając już wyobrażenie o wielkości i ukształtowaniu Spinalongi, możemy rozpocząć spacer.

1. Nabrzeże i wejście do twierdzy

Łódź przybija do nabrzeża w południowej części wyspy.

Po zejściu na ląd znajdziesz się na stosunkowo otwartej przestrzeni, przed wysokimi kamiennymi murami. Dalej znajduje się wejście prowadzące do wnętrza dawnej twierdzy.

W pobliżu nabrzeża stoją dwa duże bastiony, czyli wysunięte części fortyfikacji przeznaczone do obrony. Jednym z nich jest bastion Tiepolo. W jego wnętrzu znajdują się sklepione komory, które w późniejszym okresie przystosowano do gromadzenia deszczówki.

Na górnym placu bastionu w czasach kolonii stały budynki mieszkalne dla chorych. Dziś już ich nie zobaczysz.[3]

W rejonie wejścia znajdują się również toalety i punkt sprzedaży napojów. Warto skorzystać z nich przed rozpoczęciem zwiedzania.

Teraz kierujemy się do tunelu prowadzącego przez mur.

Wejście ma postać kamiennego, sklepionego korytarza, częściowo wykutego bezpośrednio w skale. Przejście jest proste i ma 21 metrów długości, czyli mniej więcej tyle, ile sześć zaparkowanych jeden za drugim samochodów osobowych.

Nad głową znajduje się sklepienie wzmocnione ośmioma kamiennymi łukami. Światło z zewnątrz nie dociera równomiernie do całego wnętrza, dlatego po wejściu wyraźnie zmienia się oświetlenie.

W czasach weneckich tunel pełnił funkcję południowej furty, czyli pomocniczego wejścia do twierdzy. Pierwotnie był wyższy, a do środka prowadziły schody.

Przewodniki nazywają go „bramą Dantego” albo „tunelem łez” i opowiadają o napisie, pod którym chorzy mieli porzucać wszelką nadzieję. Ani nazwa, ani napis nie mają jednak potwierdzenia w źródłach z czasów kolonii.[4]

Po przejściu około 21 metrów wychodzisz z tunelu na otwartą przestrzeń.

Tutaj zaczyna się właściwa trasa przez dawną osadę.

Tuż za tunelem znajduje się odgałęzienie ścieżki prowadzącej w prawo, pod górę, ku górnym fortyfikacjom. Na razie z niego nie korzystamy. Kontynuujemy spacer główną ulicą, kierując się na północ, w głąb zabudowy.[5]

2. Ulica dawnych sklepów

Po kilku krokach znajdziesz się pomiędzy dwoma rzędami budynków.

To dawna ulica handlowa osmańskiej Spinalongi. Domy stoją blisko siebie, a ich fasady tworzą wyraźny korytarz uliczny.

Po lewej, czyli zachodniej stronie, znajduje się odnowiony rząd dawnych sklepów. Rozpoznasz je po szerokich wejściach i dużych otworach okiennych, w których kiedyś mieściły się witryny.

Część budynków ma po dwie kondygnacje. Na parterze prowadzono działalność handlową, a na piętrze znajdowały się dodatkowe pomieszczenia. Ich ściany powstawały między innymi z drewnianego szkieletu wypełnianego kamieniem, a następnie pokrywanego tynkiem.

Dzisiaj okiennice odnowionych budynków mają różne kolory. To efekt późniejszych prac konserwatorskich, a nie wierna rekonstrukcja kolorystyki całej osmańskiej ulicy.

W XIX wieku pracowali tu kupcy, szewcy, rzeźnicy, sklepikarze i sprzedawcy kawy. Po utworzeniu kolonii część pomieszczeń nadal wykorzystywano do handlu. Działały tu sklepiki, kawiarnia, a także niewielka szkoła.[6]

W odrestaurowanych budynkach urządzono ekspozycje muzealne.

Wśród prezentowanych przedmiotów znajdują się gry planszowe, niewielkie szklane fiolki po lekach, strzykawki, narzędzia medyczne oraz fragmenty kamiennych nagrobków pochodzących z cmentarza osmańskiego.[7]

Jeśli zwiedzasz Spinalongę na miejscu, warto rozpocząć od tych ekspozycji. Pozwalają zobaczyć przedmioty używane przez mieszkańców

i łatwiej rozpoznać funkcje kolejnych budynków.

Po obejrzeniu wystawy wracamy na główną ulicę i idziemy dalej w kierunku północnym.

3. Główna ulica dawnej osady

Zabudowa staje się bardziej mieszkalna. Po obu stronach stoją pozostałości domów, pomiędzy którymi widać wąskie przejścia, schody i zamknięte dziedzińce.

Niektóre posesje otaczają wysokie mury. W typowym domu osmańskim znajdowały się dwie kondygnacje, a za murem niewielki dziedziniec. W obrębie gospodarstwa mieściły się kuchnia, latryna i często prywatny zbiornik na deszczówkę.

Zwróć uwagę na pozostałości tynków nakładanych ręcznie, kamienne rury odprowadzające wodę i dziedzińce wyłożone drobnymi, zaokrąglonymi kamieniami.

W czasie funkcjonowania kolonii te same domy służyły jako mieszkania dla chorych.

Epaminondas Remundakis pozostawił opis głównej ulicy z lat trzydziestych XX wieku. Według jego wspomnień nawierzchnia była nachylona z obu stron w kierunku środka, gdzie biegł rynsztok odprowadzający deszczówkę do dużych cystern.

Woda gromadzona w tych zbiornikach służyła również do prania odzieży i bandaży.[8]

To ważne, ponieważ główna ulica była jednocześnie częścią systemu zaopatrzenia osady w wodę.

Teraz zatrzymujemy się przy kościele świętego Pantelejmona.

4. Kościół świętego Pantelejmona

Kościół znajduje się po zachodniej stronie głównej ulicy.

Jest niewielką świątynią złożoną z trzech części, przykrytych dachami z dachówki. Jej środkowa część ma sklepione wnętrze.

Budowę kościoła rozpoczęto w 1709 roku z fundacji Iakowa Tziritasa. Południową nawę dobudowano w 1900 roku, a w 1953 roku mieszkańcy kolonii przeprowadzili remont, finansując go z własnych składek.

Na budynku zachowały się inskrypcje dokumentujące te wydarzenia. Jedna znajduje się nad wejściem, druga na południowej ścianie.[9]

Po zachodniej stronie, na zbliżonym poziomie, znajdują się również główne cysterny, czyli duże, przykryte zbiorniki na deszczówkę.

Przy kościele był też murek, który pojawia się we wspomnieniach Jorgosa Tzemanakisa, urodzonego na Spinalondze w 1950 roku.

Jako dziecko mieszkał w osobnym oddziale pod opieką personelu medycznego. Nie mógł swobodnie spotykać się z rodzicami.

Wspominał, że popołudniami wymykał się z innymi dziećmi w okolice kościoła. Na murku siadały ich matki. Chociaż nie wolno im było podejść bliżej, dzieci mogły przynajmniej zobaczyć je z pewnej odległości.

Od kościoła kierujemy uwagę na przeciwną, wyżej położoną stronę ulicy.

5. Szpital i najstarszy kościół na wyspie

Po prawej stronie, powyżej głównej ulicy, wznosi się duży budynek dawnego szpitala.

To jeden z najbardziej okazałych obiektów mieszkalnej części Spinalongi.

Pierwotnie w tym miejscu stał katolicki kościół świętej Barbary. W okresie osmańskim powstał tutaj meczet, który w 1928 roku przebudowano na potrzeby kolonii.

W latach trzydziestych do istniejącego budynku dobudowano izbę przyjęć od strony południowej oraz kuchnię i magazyn od północy. Dawny dach z dachówki zastąpiono betonową płytą.

Wewnątrz znajdował się korytarz, po którego obu stronach rozmieszczono cztery sale dla chorych.

Na zachodniej fasadzie budynku, czyli ścianie zwróconej w kierunku głównej ulicy i Plaki, widnieje napis wykonany wapnem:

„Tu jest Golgota XX wieku”.

Według Eforatu napis jest najlepiej widoczny podczas deszczowej pogody.[10] Może to wynikać z odmiennego zachowania wilgotnego wapna i otaczającego je tynku, choć samo wyjaśnienie tego zjawiska wymagałoby potwierdzenia.

Nieco wyżej, w górnej części zachodniego zbocza, znajdują się pozostałości kościoła świętego Mikołaja.

Zachowała się przede wszystkim jego wschodnia ściana, na której można dostrzec fragmenty malowideł ściennych z XIV wieku.

To najstarszy znany zachowany budynek Spinalongi, powstały jeszcze przed rozpoczęciem budowy weneckiej twierdzy.

Nie musimy podchodzić do niego bezpośrednio, aby kontynuować trasę. Wracamy uwagą do głównej ulicy.

6. Dom numer 102

Kontynuujemy spacer na północ.

Za kościołem świętego Pantelejmona znajduje się piętrowy dom oznaczony numerem 102.

W jego górnych pomieszczeniach odkryto malowidła wykonane w okresie funkcjonowania kolonii.

Przedstawiają postacie zajmujące się codziennymi czynnościami, otoczone fantazyjnymi roślinami, egzotycznymi drzewami i dużymi ptakami.

W lewym górnym fragmencie kompozycji umieszczono także hydroplan.

Nie jest to przypadkowy motyw. W okresie międzywojennym w zatoce Elundy lądowały na wodzie samoloty pasażerskie brytyjskich linii Imperial

Airways.

Nie wiadomo, kto namalował dekoracje w domu numer 102. Nie znamy też dokładnego czasu ich powstania.[11]

Stanowią jednak interesujący przykład twórczości mieszkańców kolonii i pokazują, że we wnętrzach ich domów pojawiały się przedstawienia zwyczajnego życia oraz świata istniejącego poza granicami wyspy.

Idziemy dalej główną ulicą.

7. Porta Maestra, czyli główna brama

Po lewej stronie znajduje się Porta Maestra, dawne główne wejście do weneckiej twierdzy.

To kamienna brama zbudowana z szarego wapienia. Po obu stronach otworu wejściowego znajdują się półkolumny, a nad nim umieszczono nazwisko Luki Michiela, weneckiego urzędnika związanego z budową fortyfikacji.

Przez ponad trzy stulecia Porta Maestra pozostawała oficjalnym wejściem do twierdzy.

W pobliżu, również po lewej stronie ulicy, stoi niewielki wenecki budynek straży z lat 1579–1582. Ma sklepienie kolebkowe, czyli zaokrąglone sklepienie przypominające przekrój tunelu.

W czasach kolonii przystosowano go do dezynfekcji rzeczy przywożonych na Spinalongę i wywożonych z wyspy.

Odkażano tu między innymi listy i pieniądze. Banknoty poddawano działaniu dymu siarkowego, a następnie stemplowano pieczęcią potwierdzającą przeprowadzenie dezynfekcji.

Po prawej stronie ulicy, ustawiony nieco ukośnie względem bramy, znajduje się dom numer 201. To jeden ze starszych budynków dawnej osady. Jego górna kondygnacja uległa zawaleniu.[12]

Przechodzimy dalej w kierunku północno-zachodniego krańca zabudowy.

8. Dwa budynki z czasów Bractwa Chorych

W tej części wyspy architektura wyraźnie się zmienia.

Zamiast starych kamiennych domów o niewielkich otworach okiennych pojawiają się dwa podobne do siebie, bardziej regularne budynki o prostych bryłach.

Wzniesiono je w latach 1937–1939 według projektu Orestisa Maltosa. Wykorzystano kamień i beton, a układ licznych okien oraz oszczędna forma nawiązują do modernistycznej architektury inspirowanej między innymi szkołą Bauhausu.

Budynki powstały z przeznaczeniem na pomieszczenia mieszkalne dla pacjentów.

Ich budowa była jednym z rezultatów działalności Bractwa Chorych, które od 1936 roku zabiegało o poprawę warunków życia na Spinalondze.

W odróżnieniu od wielu wcześniejszych domów, przejętych po osmańskich mieszkańcach i prowizorycznie dostosowanych do potrzeb kolonii, te zaprojektowano specjalnie dla jej pacjentów.

Oba obiekty przetrwały prace konserwatorskie z lat 1979–1981, podczas których rozebrano inne budynki z tego samego okresu. Według dostępnych opracowań miały o tym przesądzić przede wszystkim względy finansowe.[13]

To ostatni ważny przystanek w zwartej zabudowie dawnej osady.

Teraz opuszczamy główną ulicę i przechodzimy na drogę obwodową.

9. Droga zbudowana przez mieszkańców kolonii

Od tego miejsca zmienia się charakter spaceru.

Dotychczas szliśmy pomiędzy domami, murami i niewielkimi dziedzińcami. Teraz zabudowa ustępuje otwartej przestrzeni, a droga prowadzi wokół skalistego brzegu.

Powstała w latach 1938–1939 dzięki staraniom Bractwa Chorych.

W 1938 roku mieszkańcy uzyskali zgodę na usunięcie części dawnych umocnień, aby wytyczyć trasę umożliwiającą wygodniejsze poruszanie się także osobom z ograniczoną sprawnością.

Przy jej budowie konieczne było wykonanie prac ziemnych i naruszenie części starszych murów.

Droga nie powstała z myślą o turystach. Jej celem było ułatwienie codziennego przemieszczania się mieszkańcom kolonii, wśród których wiele osób cierpiało na uszkodzenia stóp i trudności z chodzeniem.

Na tym odcinku nie otaczają nas już wysokie ściany budynków. Przestrzeń jest odsłonięta, a podczas wietrznej pogody można odczuć silne podmuchy.

Idziemy dalej, kierując się wzdłuż północnego brzegu.

10. Północny kraniec i półksiężyc Michiela

Na północnym krańcu wyspy droga prowadzi wokół półksiężyca Michiela.

Nazwa „półksiężyc” oznacza tutaj element fortyfikacji o zakrzywionym zarysie. Nie chodzi o budynek mieszkalny, lecz o umocnienie obronne przystosowane do prowadzenia ostrzału artyleryjskiego.

Półksiężyc Michiela chronił wejście do portu. Ma siedem łukowych otworów działowych, przez które mogły być wysuwane lufy armat.

U podstawy fortyfikacji, po jej zewnętrznej stronie, zachowała się inskrypcja z rokiem 1579, odnosząca się do okresu budowy weneckiej twierdzy.

Droga omija północne umocnienia i prowadzi następnie wzdłuż wschodniej strony wyspy, kierując się na południe.

Na tarasie przy drodze znajduje się kolejna inskrypcja, tym razem z 1939 roku.

Upamiętnia zakończenie budowy drogi i starania Bractwa Chorych.[14]

Obie inskrypcje dotyczą więc dwóch zupełnie różnych etapów historii. Pierwsza dokumentuje budowę szesnastowiecznych fortyfikacji, druga prace

wykonane ponad 350 lat później przez mieszkańców kolonii.

Kontynuujemy spacer na południe.

11. Półbastion Scaramella i kościół świętego Jerzego

W południowo-wschodniej części wyspy znajduje się półbastion Scaramella.

To kolejny element weneckiego systemu obronnego. Na jego narożniku zachowała się niewielka, okrągła wieżyczka strażnicza, przykryta kamiennym sklepieniem.

Wieżyczka miała umożliwiać obserwowanie terenu i kontrolowanie podejść do fortyfikacji.

W pobliżu znajduje się mały kościół świętego Jerzego.

Według zachowanej inskrypcji świątynię otwarto w 1661 roku, podczas wojny wenecko-osmańskiej o Kretę.

W okresie osmańskim budynek wykorzystywano jako mieszkanie. Później mieszkańcy kolonii odnowili go i przywrócili do funkcji religijnej.[15]

Nie wszystkie budynki Spinalongi zmieniały się więc z obiektów wojskowych w mieszkania. Zdarzało się również odwrotnie: dawna świątynia stawała się domem, a po wielu latach ponownie kościołem.

Zbliżamy się do ostatniego przystanku.

12. Cmentarz na bastionie Donato

Cmentarz kolonii urządzono na dawnym placu artyleryjskim bastionu Donato.

W czasach weneckich bastion był częścią fortyfikacji obronnych. Po utworzeniu kolonii jego plac przeznaczono na pochówki mieszkańców.

Przy wejściu znajduje się niewielka tablica przypominająca o konieczności zachowania szacunku dla tego miejsca.

W obrębie cmentarza stoją betonowe konstrukcje grobowe, nakryte płytami. Część grobów pozostała bez imiennych oznaczeń.

Kiedy zaczęło brakować miejsca na kolejne pochówki, przebudowano fragmenty dawnego placu i wykonano dodatkowe groby.

Po północnej stronie bastionu znajduje się ossuarium.[16]

Ostatecznie część szczątków dawnych mieszkańców nadal spoczywa na wyspie.

Cmentarz nie jest więc tylko zabytkiem. Kości dawnych mieszkańców wciąż tu spoczywają, od 2013 roku zebrane w ossuarium.

W tym miejscu kończy się trasa po najważniejszych zachowanych obiektach związanych z codziennym życiem kolonii.

13. Powrót do nabrzeża

Po opuszczeniu cmentarza wracamy trasą prowadzącą do nabrzeża, gdzie cumują łodzie odpływające do Plaki i Elundy.

Spacer dobiega końca.

Przeszliśmy przez fragment osmańskiego miasteczka, minęliśmy kościoły, domy, dawny szpital, bramy i umocnienia weneckiej twierdzy. Zobaczyliśmy również miejsca, które powstały albo zmieniły swoje przeznaczenie podczas funkcjonowania kolonii chorych na trąd.

Tę trasę można pokonać w ciągu godziny lub dwóch, zatrzymując się przy najważniejszych obiektach.

Epaminondas Remundakis mieszkał na Spinalondze od marca 1936 do 1957 roku, a więc przez ponad dwadzieścia jeden lat.[17]

Dla współczesnego turysty jest to krótki spacer po zabytkowej wyspie. Dla jej dawnych mieszkańców te same ulice, domy i mury przez wiele lat wyznaczały granice codziennego życia.

14. Dodatkowa trasa: górne fortyfikacje

Jeżeli dysponujesz większą ilością czasu, możesz uzupełnić spacer o górną część twierdzy.

W tym celu należy wrócić w okolice wejścia, za południowy tunel, gdzie znajduje się wspomniane wcześniej odgałęzienie prowadzące pod górę.

Trasa wiedzie do bramy Carbonana, zbudowanej w 1586 roku, a następnie na umocnienia zaprojektowane przez Latino Orsiniego.

Na górze można zobaczyć między innymi trójdzielny, sklepiony budynek dawnego mieszkania żołnierzy weneckich. Jego dachy zaprojektowano w taki sposób, aby odprowadzały deszczówkę do niewielkiego zbiornika.

W tej części znajdują się również pozostałości dodatkowej linii obronnej i półksiężyc Barbarigo, wzniesiony w celu ochrony twierdzy przed atakiem od strony półwyspu Kolokitha.

Trzeba jednak pamiętać, że wejście na górne fortyfikacje wymaga pokonania wzniesienia, a miejscami również nierównej nawierzchni i schodów.

Spinalonga bez wychodzenia z domu

Jeśli nie możesz odwiedzić wyspy osobiście albo chcesz lepiej przygotować się do zwiedzania, na oficjalnej stronie Eforatu Starożytności Lasithi znajdziesz materiały pozwalające zapoznać się z układem przestrzennym Spinalongi.

Dostępne są:

- Panoramy Spinalongi – zdjęcia umożliwiające oglądanie wybranych miejsc z różnych kierunków.
- Rekonstrukcje trójwymiarowe – cyfrowe modele pomagające zrozumieć dawny wygląd budynków i fortyfikacji.
- Filmy sferyczne z trasy – nagrania pozwalające obejrzeć wybrane fragmenty wyspy.[18]

Niezależnie od tego, czy przejdziesz Spinalongę osobiście, czy poznasz ją wyłącznie z tej książki, warto zapamiętać przede wszystkim jej układ i kolejne etapy historii.

Spinalonga nie jest zabytkiem jednej epoki.

Zakończenie

Dobrze, że Spinalonga jest udostępniana zwiedzającym. Takie miejsca powinny być chronione, dostępne i przede wszystkim opowiadać historię ludzi, którzy nie mogli ich dobrowolnie opuścić. Mam natomiast problem z łatwością, z jaką miejsce przymusowej izolacji zamienia się w produkt, na którym dobrze się zarabia.

Historia Spinalongi nie jest bowiem wyłącznie historią choroby. To również historia decyzji administracyjnych, społecznego wykluczenia, wieloletnich zaniedbań i odbierania ludziom prawa do normalnego życia. Nic z tego nie wydarzyło się samo.

Warto przyjrzeć się nazwiskom osób, które zwróciły uwagę świata na Spinalongę.

Niemiecki profesor Seyfarth. Francuski lekarz Charles Nicolle. Szwajcarski badacz Maurice Born. Brytyjska pisarka Victoria Hislop. Polska reporterka Małgorzata Gołota.

Dobrze, że cudzoziemcy interesują się tą wyspą. Pisałam już, że grecka pamięć o niej w dużej części opiera się na pracy obcego.

Ta lista jest oczywiście niepełna. Byli również greccy lekarze, działacze, badacze, filmowcy, a przede wszystkim sami mieszkańcy wyspy. Nie sposób pominąć Epaminondasa Remundakisa, jednego z najważniejszych przedstawicieli społeczności chorych. To właśnie dzięki determinacji pacjentów udało się wywalczyć wiele zmian, które poprawiły warunki ich codziennego życia.

Zostaje jednak zasadnicze pytanie: dlaczego tak często potrzebny był ktoś z zewnątrz, żeby ocalić świadectwa chorych i opowiedzieć ich historię, skoro odpowiedzialność za tę pamięć powinna spoczywać przede wszystkim na greckich instytucjach?

Czy decydowała o tym obojętność? Wstyd? Niechęć do rozliczenia niewygodnej przeszłości? A może zwyczajna skłonność społeczeństw do przemilczania tego, co nie pasuje do ich wyobrażenia o własnej historii?

Jakie motywy kierowały przez dziesięciolecia poszczególnymi osobami i instytucjami, tego uczciwie rozstrzygnąć się nie da. Nie można też przypisywać całemu społeczeństwu zbiorowego poczucia wstydu czy winy ani zakładać, że każde milczenie było świadomą próbą zacierania śladów.

Faktem pozostaje, że cierpienie mieszkańców Spinalongi przez długie lata leżało na marginesie zbiorowej pamięci, a dziś sama wyspa jest jedną z turystycznych wizytówek Krety.

Pobieranie opłat za zwiedzanie miejsc naznaczonych ludzkim cierpieniem nie jest oczywiście niczym niezwykłym ani samo w sobie nagannym. Utrzymanie zabytków, konserwacja budynków, zabezpieczenie infrastruktury, zatrudnienie personelu i prowadzenie działalności edukacyjnej wymagają pieniędzy. Nie upieram się więc przy darmowym wstępie za wszelką cenę. Upieram się przy tym, żeby pieniądze z biletów wracały do tej historii, a ich cena nie zamykała drzwi przed tymi, którzy najbardziej powinni ją poznać.

Tym bardziej warto jednak zapytać, za co właściwie płaci odwiedzający i z jaką opowieścią opuszcza wyspę.

Czy poznaje przede wszystkim historię imponującej weneckiej twierdzy, malowniczej zatoki Mirabello i wyspy rozsławionej przez bestsellerową powieść? Czy dowiaduje się również o odpowiedzialności państwa za sposób traktowania chorych, cierpieniu wynikającym z odrzucenia, konsekwencjach błędnych diagnoz i losach ludzi, którym odebrano możliwość decydowania o własnym życiu?

Czy turysta wyjeżdża ze Spinalongi głównie z kolekcją pięknych zdjęć i wspomnieniem souvlaka z grilla, zjedzonego po zwiedzaniu na plaży Kolokitha, bo tak przewiduje program wycieczki? Czy także ze

świadomością, że przez dziesięciolecia przymusowa izolacja i społeczne wykluczenie stanowiły tutaj codzienność?

Państwo greckie tej historii dziś nie przemilcza. Wspominałam już, że opisuje ją na swojej stronie rzetelnie i bez owijania w bawełnę. Objęło wyspę ochroną, przeprowadziło prace konserwatorskie, przygotowało ekspozycje i materiały historyczne. Greckie Ministerstwo Kultury udostępnia informacje o dawnym leprozorium, a państwo od lat stara się, żeby UNESCO wpisało wyspę na Listę Światowego Dziedzictwa. W swoim zgłoszeniu Grecja nazywa ją pomnikiem ludzkiego bólu. Na liście jednak jej nie ma. Wniosek złożono w 2019 roku, a eksperci, którzy oceniają kandydatury dla UNESCO, odpowiedzieli, że Grecja nie wykazała, by historia tej kolonii miała znaczenie dla całego świata. Zaproponowali, żeby wpisać Spinalongę razem z innymi twierdzami, jako jedną z wielu weneckich fortec. Ówczesny burmistrz Agios Nikolaos twierdził, że ministerstwo poszło właśnie tą drogą. Wychodzi więc na to, że żeby trafić na listę, wyspa ma się kojarzyć z murami, a nie z ludźmi, których za nimi zamknięto. Znów są oni „niechciani”.[1]

Tak, to są ważne działania. Tyle że ochrona zabytku i rozliczenie jego historii to dwie różne sprawy.

Można odrestaurować budynki, zabezpieczyć mury, przygotować wystawę, a nawet przyznać, że opieka medyczna była wadliwa, i nadal ominąć najtrudniejsze pytanie.

Łatwo tłumaczyć dawne decyzje niewystarczającą wiedzą medyczną, ograniczeniami epoki czy koniecznością ochrony społeczeństwa przed chorobą zakaźną. Znacznie trudniej posługiwać się tymi argumentami, kiedy okazuje się, że już wówczas dostrzegano niesprawiedliwość i alarmowano o dramatycznych warunkach panujących na wyspie.[2]

I to jest właśnie to najtrudniejsze pytanie. Nie o to, jak ocenić przeszłość według dzisiejszych standardów, tylko dlaczego ostrzeżenia ludzi z tamtej epoki nie doprowadziły do szybkich i skutecznych zmian.

Być może najwygodniej jest dziś przedstawiać Spinalongę jako symbol ludzkiej wytrwałości. Opowiadać o społeczności, która mimo choroby i przymusowej izolacji potrafiła zakładać rodziny, organizować codzienne życie, budować więzi i zachować godność.

To wszystko jest prawdą i bez wątpienia zasługuje na pamięć.

Problem zaczyna się wtedy, gdy niepostrzeżenie przesuwamy akcent. Zamiast pytać, kto zamknął tych ludzi w takich warunkach, zaczynamy podziwiać, jak dobrze sobie w nich radzili.

Z historii odpowiedzialności instytucji powstaje wzruszająca opowieść o sile ludzkiego ducha.

Z przymusowej izolacji powstaje historia niezwykłej społeczności.

Z ludzkiego cierpienia powstaje atrakcja turystyczna.

A z miejsca, do którego ludzi wysyłano wbrew ich woli, powstaje miejsce, do którego dziś dobrowolnie przypływa się na wycieczkę.

Turystycznego znaczenia Spinalongi nikt jej już nie odbierze i nie mam takiego zamiaru. Chciałabym jedynie, aby nie przesłaniało ono tego, co w jej historii najważniejsze.

Nie każdy zabytek musi przecież stanowić powód do narodowej dumy. Są miejsca, które warto odwiedzać właśnie dlatego, że przypominają o wydarzeniach, z których państwa i społeczeństwa nie powinny być dumne.

I nie ma w tym żadnej sprzeczności, pod warunkiem że pamięć historyczna nie przegrywa z turystycznym marketingiem.

Spinalonga nie potrzebuje kolejnych zachwytów nad turkusową wodą i malowniczym położeniem. Nie potrzebuje upiększania swojej przeszłości ani sprowadzania jej do romantycznej opowieści o miłości silniejszej od choroby.

Potrzebuje przede wszystkim uczciwej pamięci o ludziach, których kiedyś uznano za niepożądanych. Tylko tyle i aż tyle.

Kawa na ławę

Ten e-book jest bezpłatny. Nie dlatego, że napisał się sam, a zebranie materiałów zajęło mi jedno deszczowe popołudnie. Wręcz przeciwnie.

Za tymi stronami stoją godziny szukania informacji, sprawdzania źródeł, porównywania relacji i układania wszystkiego w sensowną całość. Lubię tę pracę. Lubię też dzielić się jej efektami, zwłaszcza kiedy mam poczucie, że udało mi się opowiedzieć coś, czego nie znajdziesz w pierwszych trzech wynikach wyszukiwarki.

Chciałabym przygotowywać więcej takich publikacji. Jest tylko jeden problem. Pisanie wymaga czasu, a czas, niestety, kosztuje. Greckie siga, siga nie sprawia, że doba ma więcej niż 24 godziny.

Dlatego jeśli po przeczytaniu tego e-booka uznasz, że moja praca jest coś warta, możesz postawić mi wirtualne freddo espresso. Kwotę wybierasz samodzielnie. Nie kupujesz w ten sposób książki, bo tę już masz. Wspierasz po prostu możliwość powstawania kolejnych.

☕ POSTAW MI FREDDO ESPRESSO

https://buycoffee.to/kawanalawekreta

Każdy taki gest doceniam, bo jest dla mnie nie tylko wsparciem, ale również sygnałem, że warto poświęcać czas na kolejne historie.

Efcharistó! Dziękuję, że ta książka trafiła w Twoje ręce. Mam nadzieję, że po tej lekturze Spinalonga pozostanie w Twojej pamięci nie tylko jako wyspa lub twierdza, ale przede wszystkim jako historia ludzi niechcianych, o których warto pamiętać.

Karolina Krajnik

Aneks 1. Chronologia

Data	Wydarzenie
VII–VIII wiek (według Eforatu; dawniej okres klasyczny lub hellenistyczny)	Mur obronny na wyspie, przeciw najazdom arabskim
1204	Wenecja nabywa prawa do Krety; bitwa z Genueńczykami w zatoce Elundy, pierwsze zapisy formy Stinalonda
1537–1538	Najazdy Barbarossy na wschodnią Kretę
1571	Upadek Cypru; Senat wenecki postanawia ufortyfikować Spinalongę
1579–1586	Pierwsza faza budowy twierdzy (Bressani, Michiel; od 1584 korekty Orsiniego)
1645–1669	Wojna kreteńska; Wenecja zachowuje Gramwusę, Soudę i Spinalongę
Czerwiec–październik 1715	Oblężenie; kapitulacja 4 lub 7 października; sprzedaż mieszkańców w niewolę
1718	Osiedlenie janczarów z rodzinami; powstaje komora celna (działa do 1866)
1866, 1878	Powstania; muzułmanie szukają schronienia na wyspie
1898	Powstaje Państwo Kreteńskie
26 marca – 6 maja 1900	Misja lekarzy Ehlersa i Cahnheima
9 lipca 1901	Ustawa nr 375 o izolacji chorych
30 maja 1903	Ustawa nr 463 wskazuje Spinalongę; usunięcie muzułmanów

Data	Wydarzenie
Październik 1904	Pierwszy transport chorych (podawana liczba: 251)
1913	Połączenie Krety z Grecją; chorzy z całego kraju
1923	Bunt chorych
1925	Dekret, dyrektorem zostaje Gramatikakis
1927	Wizyta Charlesa Nicolle'a; dawki Hygranolu
13 kwietnia 1929	Otwarcie leprozorium Agia Warwara w Atenach
Marzec 1936	Przybycie Remundakisa (11 marca); powstaje Bractwo
1937–1939	Budowa sypialni i drogi obwodowej
Po 1938	Obowiązkowe przenoszenie dzieci do oddziału w Agia Warwara
1941	Pierwsze zastrzyki prominy w Carville w USA (marzec)
1941–1944	Okupacja; głód, egzekucje uciekinierów
1942	Protest z dzwonami i groźbą ofiary na wzór Arkadi; obietnica żywności
Styczeń 1948	Nowe leki na Spinalondze
1952	Rząd zaczyna promować likwidację leprozoriów
20 stycznia – 1 maja 1953	Zajęcie łodzi, głodówka, wywiezienie chorych na Samos i Chios
1953	Chorzy odnawiają kościół świętego Pantelejmona
28 kwietnia 1954	Dekret królewski zmienia urzędową nazwę wyspy na Kalidon
23 września 1955	Ustawa nr 3369 dopuszcza leczenie w domu

Data	Wydarzenie
Marzec 1956	Wizyta ministra Polizogopulosa
19 czerwca lub lipiec 1957 (likwidacja formalna 30 września)	Wyjazd ostatnich chorych (rozbieżność źródeł)
1967–1976	1976: wpis na listę stanowisk archeologicznych; za junty rozkradanie materiałów budowlanych
1979–1981	Prace restauratorskie; rozbiórka czterech zespołów sal chorych

Aneks 2. Słowniczek

Pojęcie	Znaczenie
Bastion	Niski, wysunięty wielobok twierdzy, pozwalający ostrzeliwać przedpole bez martwych pól
Chainides (χαΐνηδες)	Kreteńscy powstańcy i wyjęci spod prawa, działający przeciw Osmanom
Choroba Hansena	Współczesna nazwa trądu, od lekarza G. A. Hansena
Dapson	Lek z grupy sulfonów, następca prominy
Eforat Starożytności Lasithiou	Regionalny urząd greckiego Ministerstwa Kultury, zarządzający stanowiskiem
Janczarzy	Formacja wojskowa Imperium Osmańskiego; na Krecie także miejscowi muzułmanie
Λέπρα [lépra]	Trąd
Λεπροκομείο [leprokomío]	Leprozorium
Meskinies (μεσκηνιές)	Osady chorych na trąd przy kreteńskich miastach w czasach osmańskich
Mycobacterium leprae	Bakteria wywołująca trąd
Półksiężyc (demi-lune)	Zewnętrzne dzieło obronne osłaniające mur lub bramę
Promina	Pierwszy skuteczny lek z grupy sulfonów, stosowany od 1941 roku
Prowidytor (provveditore)	Wysoki urzędnik i dowódca wenecki
Terapia wielolekowa	Standard leczenia trądu kilkoma lekami naraz, zalecany przez WHO

Aneks 3. Przypisy

Źródła podaję w skrócie, a ich pełne opisy i adresy znajdziesz w Aneksie 4.

Rozdział 1. Bilet w dwie strony

1. Czas rejsu podają grecka wersja serwisu Allovergreece, w części o dojeździe (7 minut), oraz ADAC w tekście „Spinalonga” (10 minut).

2. Odległość około 800 metrów podaje Savvakis w części „Η Δημιουργία του Λεπροκομείου Σπιναλόγκας”.

3. O pływaniu po żywność w czasie okupacji piszą Eforat w dziale „Modern Times” oraz Savvakis w części o latach 1913–1944, który powołuje się na Remundakisa (1973, s. 157) i Zorbasa (1999, s. 45).

4. Cenę biletu podaje Eforat na stronie głównej („Home”), w części „Timetable & Tickets”.

5. Miejsce Spinalongi wśród najczęściej odwiedzanych zabytków podaje Wikipedia w haśle „Spinalonga”, powołując się na Lekakisa (2017).

6. O targu przy bramie i odkażaniu pieniędzy pisze Eforat w dziale „The Daily Life in the Leper Colony”.

Rozdział 2. Wyspa pod pseudonimem

1. Powierzchnię i wysokość wyspy podaje grecka wersja serwisu Allovergreece.

2. Eforat Starożytności Lasithiou (Εφορεία Αρχαιοτήτων Λασιθίου [Eforia Archeotiton Lasithiu]) to regionalny urząd ochrony zabytków podległy Ministerstwu Kultury Grecji, z siedzibą w Agios Nikolaos. Odpowiada za stanowiska archeologiczne we wschodniej części Krety, w tym za Spinalongę: zarządza wyspą, udostępnia ją zwiedzającym i prowadzi jej oficjalną stronę internetową spinalonga-island.gr, z której pochodzi wiele informacji w tej książce. Nazwę urzędu, ministerstwo i siedzibę podaje stopka strony głównej Eforatu.

3. Zapisy nazwy w dokumentach weneckich i ich wyjaśnienie podaje Eforat w dziale „Venetian Times”.

4. Obie wersje pochodzenia nazwy przytacza grecka wersja serwisu Allovergreece.

5. O Olus jako zatopionym mieście piszą Eforat w dziale „Monuments” (część „Elounda”, pozycja „Olous: a submerged city-state”) oraz grecka wersja serwisu Allovergreece. Położenie miasta na przesmyku to wiedza ogólna.

6. Datowanie muru i jego pozostałości podaje Eforat w dziale „Byzantine Times”. Starszą datację i informację, że twierdzę zbudowano na ruinach, podają grecka wersja serwisu Allovergreece oraz wniosek do UNESCO z 2014 roku.

7. O salinach w dokumentach weneckich pisze Eforat w dziale „Venetian Times”.

Rozdział 3. Sól, proch i Wenecjanie

1. O zakupie Krety przez Wenecję i nazwie Regno di Candia pisze Eforat w dziale „Venetian Times”.

2. O Barbarossie i utracie Cypru pisze Eforat w dziale „Venetian Times”. Wyjaśnienie, czym są fortyfikacje bastionowe, to wiedza ogólna.

3. Decyzję Senatu, cele budowy twierdzy i saliny opisują Eforat w dziale „Venetian Times” oraz grecka wersja serwisu Allovergreece.

4. Daty związane z Bressanim (1578), Michielem (1579) i zakończeniem pierwszego etapu prac (1586) podaje angielska wersja serwisu Allovergreece.

5. Wizytę Orsiniego w 1584 roku, jego krytykę, prace z lat 1585–1586 i stanowisko nazwane „Orsino” opisuje Eforat w dziale „Latino Orsini”.

6. Nazwy umocnień podaje Eforat w dziale „Monuments”, w części „Venetian Fortress”. Kim były osoby, które te nazwy upamiętniają, wyjaśnia DiscoverKrete.

7. Płytę z lwem świętego Marka pokazuje i opisuje Eforat w dziale „Venetian Times”, w podpisie fotografii.

8. O skutkach budowy twierdzy i znaczeniu portu pisze Eforat w dziale „Venetian Times”.

9. Rysunki Basilicaty z 1618 i 1638 roku reprodukuje Eforat w dziale „Venetian Times”, z podpisami. Rysunek z 1618 roku zamieszcza też Hatzopoulos (2024, il. 2).

10. O wojnie kreteńskiej i pokoju z 1669 roku piszą Eforat w dziale „Venetian Times” oraz Hatzopoulos (2024, s. 351–354), który powołuje się na Valiera (1679).

11. O Chainides i osadzie wewnątrz twierdzy piszą Eforat w dziale „Venetian Times” oraz grecka wersja serwisu Allovergreece.

12. Siły obu stron i liczbę kul armatnich podaje Eforat w dziale „Venetian Times”.

13. List Mehmeda Paszy z 28 lipca 1715 roku omawia Hatzopoulos (2024, s. 359) i publikuje go w aneksie swojego artykułu, na podstawie rękopisu „Guerre tra i Veneziani ed i Turchi” (k. 128v–132r) z McGill University. List był wezwaniem do kapitulacji, więc podanych w nim liczb nie należy brać dosłownie. Wyjaśnienie, kim byli janczarzy, to wiedza ogólna.

14. Datę kapitulacji Eforat podaje w dziale „Ottoman Times” jako 4 października 1715 roku, a Hatzopoulos (2024, s. 352) jako 7 października. O Soudzie pisze Hatzopoulos (2024, s. 352 i 364): kapitulacja 22 września, ewakuacja 24 września 1715 roku. O Giustinianim i trzymiesięcznym oblężeniu pisze Eforat w dziale „Ottoman Times”.

Rozdział 4. Cło, kajdany i Osmanowie

1. Losy mieszkańców i ich liczby podaje Eforat w dziale „Ottoman Times”; łączną liczbę wyliczyłam sama. O przewiezieniu ich na Kretę pisze grecka Wikipedia w haśle „Σπιναλόγκα”.

2. Wykaz sprzedanych pokazuje Eforat w dziale „Ottoman Times”, w podpisie fotografii dokumentu. Dokument znam tylko z tej reprodukcji.

3. O osiedleniu się janczarów w 1718 roku pisze Eforat w dziale „Ottoman Times”. Żołd, rodziny i dodatkowe zajęcia opisuje w działach „The Daily Life in the Ottoman Settlement” i „The Daily Life in the Venetian Fortress”. Powód osiedlenia to moja interpretacja, bo Eforat go nie podaje.

4. Rok 1718 jako koniec panowania weneckiego podaje Wikipedia w haśle „Maurice Born”.

5. Datę kapitulacji podaje Eforat w dziale „Ottoman Times”. O pokoju w Passarowitz pisze Hatzopoulos (2024, przypis 8), przywołując tytuł pracy Ferrariego z 1723 roku.

6. Funkcje osady opisuje Eforat w dziale „Ottoman Times”.

7. O funkcji sanitarnej pisze Eforat w dziale „Ottoman Times”, używając angielskiego słowa „Sanitarium”.

8. Komorę celną, port i spółki handlowe opisuje Eforat w dziale „Ottoman Times”.

9. O towarach i oliwie wysyłanej do Marsylii pisze Eforat w dziale „Ottoman Times”.

10. O kupcach i marynarzach w połowie XIX wieku pisze grecka wersja serwisu Allovergreece.

11. Zawody z lat 1879–1904 wymienia DiscoverKrete w części „Commercial Shops”. Sklepy i numery domów podają Eforat w dziale „Monuments”, w części „Ottoman Settlement”, oraz Hesp.

12. Około 80 rodzin w 1830 roku podaje Wikipedia w haśle „Spinalonga", powołując się na Detorakisa (1988, s. 385); blog Malia Crete podaje rok 1834, ale nie wskazuje spisu. Rok 1879 i 257 osób w 1900 roku podaje Stavrakakis (2022, s. 400). 1112 mieszkańców w 1881 roku podają wniosek do UNESCO z 2014 roku i Stavrakakis (2022, s. 400). O spisie z 1890 roku pisze Lekakis (2017). Około 200 domów i opis typowego domu podaje Eforat w dziale „Residencies"; tę samą liczbę domów z końcem XIX wieku łączy wniosek do UNESCO z 2014 roku.

13. O udziale żołnierzy i marynarzy w walkach pisze Eforat w dziale „Ottoman Times".

14. O schronieniu w latach 1866 i 1878 pisze Wikipedia w haśle „Spinalonga", powołując się na Detorakisa (1988, s. 385 i 406).

15. O końcu komory celnej pisze Eforat w dziale „Ottoman Times". O wyjeździe mieszkańców pod koniec XIX wieku pisze grecka wersja serwisu Allovergreece.

16. Fotografię Paula Blanca pokazuje Eforat w dziale „Ottoman Times", z podpisem. O Państwie Kreteńskim pisze w dziale „Modern Times".

17. Fotografię Geroli pokazuje Eforat w dziale „Ottoman Times", z podpisem.

18. Rok 1898 podaje Wikipedia w haśle „Maurice Born".

19. O muzułmanach mieszkających na wyspie w 1903 roku piszą Eforat w dziale „Modern Times" oraz Savvakis w części „Η Δημιουργία του Λεπροκομείου Σπιναλόγκας".

Rozdział 5. Eksmisja

1. Nazwę meskinies podaje Eforat w dziale „Modern Times". Trąd w czasach weneckich, dekrety osmańskie oraz nazwy i położenie osad opisują Galanaki i współautorzy (2020, streszczenie pracy). Znaczenie słowa miskin to wiedza ogólna. O życiu chorych z jałmużny pisze Explore Crete.

2. O misji lekarzy pisze Savvakis, powołując się na Ehlersa i Cahnheima (1902, s. 126). Greckie źródła zapisują nazwisko jako „Kanheim". Chodzi najpewniej o Ottona Cahnheima, współautora pracy Ehlersa o trądzie na Islandii z 1897 roku (Deutsche Digitale Bibliothek).

3. Ustawę nr 375 omawia Savvakis. Wysokość pensji podaje Stavrakakis (2022, s. 400–401).

4. Rozważane lokalizacje wymienia Savvakis.

5. O zamiarze usunięcia muzułmanów piszą Savvakis we wnioskach oraz Eforat w dziale „Modern Times".

6. O proteście i odszkodowaniu pisze Savvakis.

7. Ustawę nr 463 i nazwę zakładu podaje Savvakis w tekście i w przypisie 1.

8. Liczbę 251 chorych, datę i podział na mężczyzn i kobiety podaje Stavrakakis (2022, s. 401); w zdaniu pisze o 1903 roku, a w nagłówku o 13 października 1904. Rok 1904 podaje też Eforat w dziale „Modern Times". O chorych przywiezionych z meskinies piszą Cretan Beaches w tekście „Νήσος Σπιναλόγκα" oraz Orthodoxia News Agency.

9. Procedurę opisuje Savvakis.

10. O transporcie chorych w kajdanach pisze Wikipedia w haśle „Spinalonga". Historię Petrosa opowiadają Savvakis i Tzanakis (2006, s. 48–49); przytaczam ją we własnym streszczeniu.

11. O utracie praw pisze Eforat w dziale „The Daily Life in the Leper Colony".

12. Skąd pochodzili chorzy, piszą Eforat w dziale „The Daily Life in the Leper Colony" oraz Savvakis.

13. Raport Seyfartha przytacza Savvakis, powołując się na M. Katapotisa (1933, s. 78–79).

14. Warunki do 1913 roku opisuje Eforat w dziale „Modern Times".

Rozdział 6. Życie po wyroku

1. Savvakis, część „Η Περίοδος της Κρητικής Πολιτείας".

2. Eforat, dział „The Daily Life in the Leper Colony".

3. Domy i latryny opisuje Savvakis, powołując się na Remundakisa (1973, s. 125–126).

4. Ulicę i cysterny opisuje Savvakis, powołując się na Remundakisa (1973, s. 131).

5. O opatrunkach pisze Savvakis, powołując się na Remundakisa (1973).

6. Około 200 mieszkańców podaje Savvakis, powołując się na M. Katapotisa (1933, s. 78–79). Około 400 podają Greeking.me i Elxis. Liczby przyjęć, zgonów, wypisów i ucieczek do 1926 roku oraz 257 mieszkańców w 1926 roku podaje Stavrakakis (2022, s. 402).

7. Eforat, dział „Modern Times".

8. List profesorów przytacza Savvakis, powołując się na M. Katapotisa (1933, s. 82). Przekład z greckiego jest mój.

9. O Raktiwanie i Dionisadesie pisze Savvakis, powołując się na M. Katapotisa (1933, s. 43).

10. Bunt i stanowisko Mawrikidisa opisuje Savvakis, powołując się na Borna (1993, s. 108) i Grivela (2002, s. 57).

11. Dekret z 1925 roku omawia Savvakis.

12. O meczecie pisze Eforat w dziale „Modern Times”.

13. O Agia Warwara pisze Savvakis, powołując się na Borna (1993, s. 150) i Zervojannisa (1994, s. 114–115).

14. Targ opisuje Eforat w dziale „The Daily Life in the Leper Colony”.

15. Rok filmu Eforat podaje w dziale „Video Gallery” jako 1934, a w podpisie kadru na stronie o życiu codziennym jako 1935. Film i fotografię pokazuje w dziale „The Daily Life in the Leper Colony”, z podpisami.

16. O trzech kawiarniach pisze Savvakis, powołując się na Remundakisa (1973, s. 131).

17. Uprawy i połowy opisuje Eforat w dziale „The Daily Life in the Leper Colony”. O wyrzucaniu niesprzedanego towaru pisze magazyn hotelowy Domes. O listach i odwiedzinach pisze Comerford (2010) w relacji z podróży.

18. Życie rodzinne opisuje Eforat w dziale „The Daily Life in the Leper Colony”. Liczbę dzieci i oddawanie ich krewnym podaje Stavrakakis (2022, s. 402 i 407). Historię Argyro opowiada Lychnos (2021) jako przekaz religijny. Mystagogy Resource Center (2023) podaje jej nazwisko, Stephanakis, i potwierdza pobyt na wyspie, ale opisu ucieczki tam nie znalazłam.

19. O Bractwie piszą Eforat w działach „Epaminondas Remoundakis” i „Modern Times”. O wapnie pisze Mixani tou Chronou. Stan sprzed powstania Bractwa, muzykę i gramofon opisuje Born w reportażu BBC przedrukowanym w Daily Trust. O braku luster, także u fryzjera, pisze Stavrakakis (2022, s. 405), powołując się na Grivela (2002); Born w tym samym reportażu mówi o zakazie wprowadzonym przez Bractwo. O sali kinowej mówi Gramatikakis w wywiadzie, który przeprowadził z nim Born w 1971 roku (Eforat, dział „Audio Documents”).

20. Personel, sypialnie, drogę i inskrypcję opisuje Eforat w dziale „Modern Times”, w tekście i w podpisie fotografii.

21. O oddziale dziecięcym pisze Eforat w dziale „The Daily Life in the Leper Colony”.

22. Savvakis. O okupacji włoskiej do września 1943 roku i przejęciu tej części Krety przez Niemców piszą Wikipedia w haśle „Fortress Crete” oraz Eforat w dziale „Modern Times”.

23. Savvakis, który powołuje się na Remundakisa (1973, s. 150–155) i Grivela (2002, s. 74–76).

24. Savvakis, który powołuje się na Remundakisa (1973, s. 157) i Zorbasa (1999, s. 45), oraz Eforat w dziale „Modern Times”.

25. Savvakis, który powołuje się na Remundakisa (1973, s. 157), Zorbasa (1999, s. 45) i Grivela (2002, s. 74–76). Wydarzenia z 1942 roku opisuje Remundakis w wywiadzie, który przeprowadził z nim Born w latach 1971–1973 (Eforat, dział „Audio Documents", transkrypcja 2); to relacja jednego uczestnika. Informacja o Arkadi to wiedza ogólna.

26. Savvakis, który powołuje się na Grivela (2002, s. 76–78), Zervojannisa (1995, s. 83–93; 1992, s. 3–36) i Borna (1993, s. 235), oraz Eforat w dziale „Modern Times". O przewoźnikach i strażnikach pisze Eforat w dziale „The Daily Life in the Leper Colony".

27. Etaty wymienia Eforat w dziale „The Daily Life in the Leper Colony".

28. O dochodach okolicznych mieszkańców i Place pisze Eforat w dziale „The Daily Life in the Leper Colony". O chrzestnych pisze Lekakis (2017). O majątkach przepisywanych na chrześniaków pisze Wawryk (2024, s. 249) w omówieniu reportażu Gołoty (2021).

29. Historię Tzemanakisa i wspomnienia byłego burmistrza Zervosa podaje in.gr (2024) za agencją ANA-MPA. Relacja Tzemanakisa nie zgadza się z informacją, że po 1938 roku wywożono wszystkie dzieci, a Eforat tej różnicy nie wyjaśnia. O turyście ze Szwecji pisze in.gr (2024), przekazując relację z drugiej ręki. O adopcjach piszą in.gr (2024) i parapolitika.gr (2018).

30. Cmentarz opisuje DiscoverKrete w części „Leper Colony Cemetery". O pobożności mieszkańców i remoncie kościoła w 1953 roku pisze w części „Church of Saint Panteleimon".

31. Stavrakakis (2022) pisze o dekrecie i cysternach na s. 400, o rozbieraniu domów na s. 401, a o kocach i łóżkach na s. 403. Znaczenie deszczu oceniam sama.

32. Savvakis, wnioski.

Rozdział 7. Potęga niewiedzy

1. WHO (2026); Nikoloudi i współautorzy (2024), wstęp.

2. O zniekształceniach pisze Eforat w dziale „Modern Times". O utracie czucia i trwałych uszkodzeniach pisze WHO (2026). To, że rany powstają po utracie czucia, to wiedza ogólna.

3. Okres wylęgania podaje Institut Pasteur.

4. O naturalnej odporności i higienie piszą WHO (2010) i Theatre Comments.

5. Drogi zakażenia opisuje WHO (2026). O niewyjaśnionych szczegółach przenoszenia choroby pisze Eforat w dziale „Modern Times".

6. O Hansenie piszą Eforat w dziale „Modern Times" oraz Nikoloudi i współautorzy (2024). Izolacja w Norwegii i konferencja berlińska z 1897 roku to wiedza ogólna.

7. Raport Seyfartha przytacza Savvakis, powołując się na M. Katapotisa (1933, s. 78–79). Savvakis datuje raport na 1925 rok, a Stavrakakis (2022, s. 404) wizytę na 1924. Zatrzymanie Remundakisa w 1935 roku podaje grecka Wikipedia w haśle „Επαμεινώνδας Ρεμουντάκης".

8. O oleju chaulmoogra pisze Public Health Reports (kopia w CDC Stacks). Wizytę Nicolle'a opisuje Eforat w dziale „Modern Times", a film z tej wizyty udostępnia Nepal Leprosy Trust. Nagrodę Nobla potwierdza NobelPrize.org. O braku leków do 1930 roku pisze Stavrakakis (2022, s. 406).

9. O pracy Fageta od marca 1941 roku, zastrzykach i dapsonie w tabletkach piszą Public Health Reports (kopia w CDC Stacks) oraz International Leprosy Association w tekście „Dr Guy H Faget".

10. Oporność bakterii, rok 1981 i skład terapii podają NIAID i Institut Pasteur. Czas leczenia podaje WHO (2026). Kiedy chory przestaje zarażać, źródła podają różnie: WHO (2026) po rozpoczęciu leczenia, Institut Pasteur po pierwszej dawce, Leprosy Information Services po kilku dniach.

11. Savvakis, który powołuje się na Zervojannisa (1992, s. 3–36) i Borna (1993, s. 235), oraz Eforat w dziale „Modern Times".

12. Eforat, dział „Modern Times"; Savvakis.

13. Savvakis, wprowadzenie. Biblijne znaczenie słowa to wiedza ogólna.

14. Wywiad z Fundulakisem udostępnia Eforat w dziale „Audio Documents"; przytaczam go we własnym streszczeniu. Eforat nazywa go byłym pacjentem Spinalongi, ale opis dotyczy Agia Warwara, a o wyspie Fundulakis opowiada z relacji innych.

15. O Światowym Dniu Trędowatych piszą Leprosy Information Services, Time and Date i AffairsCloud. Trzy lata do zamknięcia kolonii wyliczyłam sama.

16. Ponad 120 krajów i Azję Południowo-Wschodnią wymienia WHO (2026). Liczbę nowych przypadków w 2024 roku podaje Institut Pasteur.

Rozdział 8. Placek z robakami

1. Rok urodzenia i Sitię podaje Eforat w dziale „Epaminondas Remoundakis". O rodzeństwie pisze Neapoli Crete.

2. O studiach i ukrywaniu choroby pisze Eforat w dziale „Epaminondas Remoundakis". Datę zatrzymania podaje grecka Wikipedia w haśle „Επαμεινώνδας Ρεμουντάκης".

3. O dobrowolnym przyjeździe 11 marca 1936 roku pisze Eforat w dziale „Epaminondas Remoundakis". Wiek 21 lat podaje grecka Wikipedia, a Eforat 22 lata. O studencie medycyny

z kodeksem w ręku piszą Mixani tou Chronou (w tytule artykułu) i Sportime.

4. Słowa powitania cytuje Pare Dose z autobiografii Remundakisa „Αητός χωρίς φτερά”; przekład jest mój. O zwyczaju witania nowych pisze Stavrakakis (2022, s. 405), powołując się na Remundakisa.

5. O statucie piszą Eforat w dziale „Epaminondas Remoundakis” oraz Sportime, który wspomina też regulaminy.

6. Savvakis, przypis 2. Savvakis pisze, że Remundakis był na ostatnim roku prawa, a Eforat i inne źródła mówią o trzecim.

7. Określenia „męczennik i święty greckich chorych” używa Eforat w dziale „Epaminondas Remoundakis”.

8. Imię żony Eforat podaje w dziale „Epaminondas Remoundakis” jako Tasia, a grecka Wikipedia i Neapoli Crete jako Anastazja.

9. Utratę wzroku w 1947 roku podają grecka Wikipedia i Neapoli Crete.

10. Rok śmierci 1978 podają Eforat w dziale „Epaminondas Remoundakis (1914–1978)”, grecka Wikipedia i Neapoli Crete. Nagranie udostępnia Eforat w dziale „Audio Documents”, transkrypcja 3; przekład z greckiego jest mój.

11. Eforat, dział „Maurice Born”.

12. Eforat, dział „Maurice Born”, podpis fotografii z 1973 roku.

13. Książkę Borna z 1993 roku wymienia Savvakis w bibliografii. Wydanie z 2015 roku podaje Eforat w dziale „Suggested Bibliography”. Biografię Borna podaje Wikipedia w haśle „Maurice Born”.

14. O archiwum pisze Eforat w dziale „Maurice Born”. O milczeniu władz i mieszkańców pisze Wikipedia w haśle „Maurice Born”.

15. Eforat w dziale „Modern Times” podaje rok 1925, a w dziale „Audio Documents”, w wywiadach z Gramatikakisem i Pawlakisem, rok 1924.

16. O Mawrikidisie w 1923 roku pisze Savvakis, powołując się na Grivela (2002, s. 57). Pismo z 16 lutego 1953 roku przytacza Savvakis, powołując się na Grivela (2002, s. 86).

17. O biskupie Tytusie pisze Sanidopoulos (2022); Neapoli Crete błędnie podaje, że chodziło o biskupa Patras. O Chrysantosie i Meletiosie piszą Sanidopoulos (2022), który wspomina też Toplou, oraz Orthodox Miscellany (2026), przytaczając relację Papadakisa o Fanerome ni, roku 1947, Toplou po wyjeździe i wspomnieniu chorego. Ten ostatni tekst zawiera też twierdzenia sprzeczne z innymi źródłami, na przykład że okupanci nigdy nie postawili stopy na wyspie, dlatego korzystam z niego ostrożnie.

18. Etat duchownego wymienia Eforat w dziale „The Daily Life in the Leper Colony”.

19. Nikoloudi i współautorzy (2024), uczestniczka 1 i tabela 1. Rok wyliczyłam sama.

20. Nikoloudi i współautorzy (2024), tematy 1 i 2, uczestnik 2.

21. Nikoloudi i współautorzy (2024), temat 4, uczestnik 2. Wywiad prowadzono po grecku, a cytat tłumaczyłam z angielskiej wersji artykułu.

Rozdział 9. Wypisani

1. Eforat, dział „Modern Times”.

2. Savvakis, który powołuje się na Remundakisa (1973, s. 161) i G. Katapotisa (1993, s. 11–19).

3. Eforat, dział „The Daily Life in the Leper Colony”.

4. Wydarzenia 1953 roku opisuje Savvakis, powołując się na Borna (1993, s. 85 i 255) i Grivela (2002, s. 86).

5. Savvakis, który powołuje się na Borna (1993, s. 255–256) i Grivela (2002, s. 84–86), oraz Eforat w dziale „Modern Times”.

6. Eforat, dział „Modern Times”. O dochodach okolicznych mieszkańców, personelu i Place pisze Eforat w dziale „The Daily Life in the Leper Colony”.

7. Savvakis, który powołuje się na Remundakisa (1973, s. 163).

8. Datę lipca 1957 roku podaje Savvakis, powołując się na Borna (1993, s. 257) i Grivela (2002, s. 101–102). Potwierdzają ją Eforat w dziale „Τα τελευταία χρόνια λειτουργίας του Λεπροκομείου” i Stavrakakis (2022, s. 404). Relację księdza omawiam w przypisie 15.

9. Napis na drzwiach pokazuje Eforat w dziale „Modern Times”, w podpisie fotografii. Przekład z angielskiego jest mój.

10. Około 30 osób podają Eforat w dziale „Modern Times” i Savvakis. 20 osób podają grecka Wikipedia w haśle „Επαμεινώνδας Ρεμουντάκης” i Neapoli Crete.

11. Savvakis, który powołuje się na Borna (1993, s. 257) i Grivela (2002, s. 101–102).

12. Eforat, dział „The Daily Life in the Leper Colony”.

13. Nikoloudi i współautorzy (2024), uczestniczki 4, 1 i 5, tematy 3 i 4. Wyjaśnienie, czym są dolmadakia, to wiedza ogólna.

14. Wyjazd księdza w 1962 roku podają Geotour, Parlament Grecji (2019) i Fortuna Redux (1963). O cyklu nabożeństw piszą Neapoli Crete i Wikipedia w haśle „Spinalonga”. Relację

księdza i tekst Stratakisa opublikował Papadakis w 1984 roku; przedruk zamieściła iPliroforia (2023). Rok 1959 podaje Orthodox Miscellany (2026) w przekładzie tekstu z portalu Romfea, spisanego z pamięci po rozmowie z 1967 roku. Przyjazd Borna w 1969 roku podaje Eforat w dziale „Maurice Born".

15. O zakładzie dla chorych psychicznie, czasach junty, kolejnych projektach, ochronie od 1976 roku i udostępnieniu wyspy około 2000 roku pisze Lekakis (2017).

Rozdział 10. Ołówek

1. Ceny i datę podwyżki podają Eforat na stronie głównej, Skai (2025), Parianos Typos, Argophilia, zapytanie poselskie nr 7224 z 1 lipca 2025 roku i komunikat Ministerstwa Kultury Grecji. Dane o Auschwitz pochodzą ze strony Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau („Basic information"), a odsetek zwiedzających z przewodnikiem z Notes from Poland (2026). Wpływy i stanowisko ODAP znam z oświadczenia PASOK, które cytuje pismo ODAP z 16 lipca 2025 roku (Anatoli 2025); liczby pochodzą z tego oświadczenia, a nie z samego pisma. Pismo trafiło do parlamentu razem z odpowiedzią ministerstwa z 25 lipca 2025 roku. Ocena jest moja. Kategorie cenowe i zasady ich przydziału opisuje Argophilia w tekście o nowym cenniku stanowisk archeologicznych. Przeliczenie przychodów na bilety normalne wykonałam sama (325 703 : 8 i 652 360 : 20).

2. Słowa Remundakisa (2012, s. 341) znam z cytatu u Lekakisa (2017) i przytaczam je we własnym streszczeniu. Badanie zwiedzających również pochodzi z pracy Lekakisa (2017).

Rozdział 11. Bestseller

1. Datę wydania i wydawcę podaje Wikipedia w haśle „The Island (Hislop novel)". O serialu piszą Wikipedia w haśle „To Nisi" i strona autorki, Victorii Hislop. Badanie zwiedzających z 2016 roku opisuje Lekakis (2017, przypis 4); to badanie niepublikowane, przeprowadzone na niewielkiej próbie.

2. Określenia „ostatnia kolonia trędowatych w Europie" używają Atlas Obscura i Indagare. „Jedną z ostatnich" nazywają ją Greeking.me, National Geographic Polska (2025) i Wikipedia w haśle „Spinalonga".

3. Cytowane teksty: Elxis; Daily Trust (przedruk z BBC); Abandoned Spaces.

4. Sportime.

5. Fotografię pokazuje Eforat w dziale „Modern Times", z podpisem. Pozostałe informacje podaje Savvakis, powołując się na Remundakisa (1973, s. 150–155) i Grivela (2002, s. 74–

76).

6. Wikipedia w haśle „Spinalonga”, która powołuje się na przewodnik Alibertisa (2011). O regatach piszą Savvakis i Eforat w dziale „Modern Times”.

7. DiscoverKrete, część „The Leper Colony Dormitories”.

8. Francuski film udostępnia Eforat w dziale „Video Gallery”. O filmie Kurkulaku piszą Liberal.gr (2023) i grecka Wikipedia w haśle „Σπιναλόγκα”. O juncie i planach budowy hoteli pisze Lekakis (2017). Tajnych radiostacji ani ukrytych pokazów filmowych nie potwierdza żadne ze źródeł wymienionych w Aneksie 4; archiwów nie przeglądałam.

9. Cytaty za Gołotą (2021, s. 238–239), przytoczone przez Wawryk (2024, s. 239–243 i 246–247), która powołuje się też na powieść Hislop (2017).

10. O serialu piszą Wikipedia w haśle „To Nisi”, strona Victorii Hislop i Neos Kosmos w tekście „Revisiting The Island”. O pobycie Fundulakisa w Agia Warwara i wyjeździe w 1951 roku mówi nagranie udostępnione przez Eforat w dziale „Audio Documents”.

Rozdział 12. Niewygodny przewodnik

1. Discover Greece (oferta wycieczki z Heraklionu); Crete Insider.

2. Eforat, strona główna; Crete Insider.

3. Hesp; Crete Insider; DiscoverKrete.

4. DiscoverKrete, część „Southern Gate”, gdzie podano też długość 21 metrów i osiem łuków.

5. DiscoverKrete, część „The Main Gate”.

6. O nazwie „brama Dantego”, napisie i „bulwarze bólu” pisze Lekakis (2017), powołując się na Borna. O tablicy przy wejściu pisze Stavrakakis (2022, s. 405), powołując się na Papadakisa. Bramy opisuje Crete Insider, który w szczegółach różni się od DiscoverKrete.

7. DiscoverKrete, część „Commercial Shops”.

8. Crete Insider. Fiolki i strzykawkę pokazuje DiscoverKrete w podpisie fotografii.

9. Savvakis, który powołuje się na Remundakisa (1973, s. 131).

10. Eforat, dział „Residencies”.

11. Crete Insider.

12. Eforat, dział „Building 102”.

13. Savvakis, który powołuje się na Remundakisa (1973, s. 126).

14. DiscoverKrete, część „Church of Saint Panteleimon”. Imię fundatora (Jiritas) podaje też Wikipedia w haśle „Spinalonga”. Podział na trzy okresy jest mój.

15. O meczecie i roku 1928 pisze Eforat w dziale „Modern Times”. Układ sal i napis opisuje w dziale „Hospital”. To, że budynek jest zamknięty dla zwiedzających, podaje Crete Insider (stan na 2025 rok).

16. Eforat, dział „The Church of Saint Nicholas”.

17. Budynek straży opisują DiscoverKrete w części „Garrison building” i Crete Insider. Komorę dezynfekcyjną opisuje Eforat w działach „Disinfection Chamber” i „3D Reconstructions”. Sposób odkażania podaje Stavrakakis (2022, s. 405–406), powołując się na Remundakisa (2012); siarkę wymienia też Wikipedia w haśle „Spinalonga”. Stavrakakis nazywa to pomieszczenie dawnym magazynem prochu, a Eforat budynkiem straży. O Kalaupapie pisze National Park Service.

18. Eforat, dział „The Daily Life in the Leper Colony”, podpisy fotografii.

19. Eforat, dział „The Carbonana Gate”.

20. Eforat, dział „Ottoman Times”, podpis fotografii.

21. DiscoverKrete, część „Tripartite Building”.

22. Savvakis, część „Η Δημιουργία του Λεπροκομείου Σπιναλόγκας”.

23. Eforat w dziale „The Barbariga, Moceniga, or Veniera demi-lune”, gdzie dodano, że górna część z blankami powstała prawdopodobnie później, oraz w dziale „Venetian Times”, w podpisie.

24. Eforat, dział „Tiepolo Bastion” oraz podpis fotografii w dziale „The Daily Life in the Leper Colony”.

25. O rozbiórce piszą DiscoverKrete w części „The Leper Colony Dormitories” i GTP (2023). Interpretację podają Lekakis (2017) oraz Born w reportażu BBC przedrukowanym w Daily Trust.

26. Eforat, dział „Modern Times”, podpis fotografii. Długość drogi podaje DiscoverKrete.

27. DiscoverKrete, część „Church of Saint George”; Crete Insider.

28. DiscoverKrete, część „Leper Colony Cemetery”; Crete Insider, część „The Cemetery”. Napis na tablicy (Πανελλήνιος Σύνδεσμος Χανσενικών, 6.07.2013) przekładałam sama.

29. Crete Insider oraz Eforat w dziale „Monuments”, w części „Ottoman Settlement”. Postulat z 1956 roku przytacza Savvakis, powołując się na Remundakisa (1973, s. 163).

O bezczeszczeniu grobów i pracach z 2013 roku mówi Born w reportażu BBC przedrukowanym w Daily Trust. Źródła różnie datują ossuarium.

30. Eforat, strona główna (stan na listopad 2026 roku).

31. Wcześniejszą cenę podaje Crete Insider (aktualizacja z 2025 roku). Dni bezpłatnego wstępu wymienia Ministerstwo Kultury Grecji na stronie „Free admission". O zwiedzaniu zimą i dniach zamknięcia pisze DiscoverKrete (stan na 2025 rok). Godziny podaję za Eforatem; Crete Insider podaje wcześniejsze, inne.

32. DiscoverKrete; Ticketlens; grecka wersja serwisu Allovergreece.

33. Czas rejsu podają grecka wersja serwisu Allovergreece, ADAC i Crete Insider. Ceny podają DiscoverKrete (12 i 14 euro) oraz Crete Insider (12 i 15 euro). O sezonowości pisze Crete Insider.

34. Tourscanner; Crete Direct.

35. Crete Direct; DiscoverKrete; Crete Insider; GTP (2023).

Zakończenie

1. Ochronę od 1976 roku, kandydaturę i określenie „pomnik ludzkiego bólu" podaje wniosek do UNESCO z 2014 roku. O złożeniu wniosku w 2019 roku, opinii ICOMOS, propozycji wpisu seryjnego i stanowisku burmistrza piszą posłanki PASOK w interpelacji z 20 maja 2025 roku, która powołuje się też na dziennik urzędowy ΦΕΚ 699/B/26-5-1976. Opinię ICOMOS znam tylko ze streszczenia w tej interpelacji.

2. List profesorów medycyny do premiera Eleftheriosa Wenizelosa z około 1920 roku i raport profesora Seyfartha z połowy lat dwudziestych przytacza Savvakis, powołując się na M. Katapotisa (1933, s. 78–82).

Dodatek. Spacer

1. Kolejność trasy pokazuje film o drodze wokół wyspy w dziale Eforatu „Spherical videos". Długość podaje DiscoverKrete. Kierunki i opis tego, co jest po lewej i po prawej, opracowałam sama na podstawie opisów Eforatu i własnych obserwacji.

2. Powierzchnię i wysokość podaje grecka wersja serwisu Allovergreece; przeliczenie na boiska jest moje (7140 metrów kwadratowych na boisko). Odległość podaje Savvakis. Osadę opisuje Eforat w dziale „Residencies". O cysternach pisze DiscoverKrete. Widok od strony Plaki pokazuje Lekakis (2017) w podpisie il. 1.

3. Eforat, dział „Tiepolo Bastion”. Położenie bastionu względem tunelu ustalam na podstawie tego, że leży on w południowo-zachodniej części wyspy. O toaletach i punkcie z napojami pisze DiscoverKrete.

4. DiscoverKrete w części „Southern Gate”; Lekakis (2017), który powołuje się na Borna; Stavrakakis (2022, s. 405), który powołuje się na Papadakisa.

5. The Cosmos Traveller, „How To Visit Spinalonga”.

6. DiscoverKrete, część „Commercial Shops”; Crete Insider; reportaż BBC przedrukowany w Daily Trust.

7. Crete Insider; DiscoverKrete.

8. Eforat, dział „Residencies”; Savvakis, który powołuje się na Remundakisa (1973, s. 131); Crete Insider.

9. DiscoverKrete, część „Church of Saint Panteleimon”; Eforat, dział „Spherical videos”; in.gr (2024) za agencją ANA-MPA.

10. Eforat, działy „Hospital” i „The Church of Saint Nicholas”.

11. Eforat, dział „Building 102”.

12. DiscoverKrete, części „The Main Gate” i „Garrison building”; Eforat, dział „Building 201”.

13. Eforat, dział „The Leper Colony Dormitories”.

14. Eforat, dział „The Michiel demi-lune” oraz podpis w dziale „Modern Times”.

15. Eforat, dział „Scaramella Semi-Bastion”; DiscoverKrete, część „Church of Saint George”.

16. DiscoverKrete, część „Leper Colony Cemetery”; Crete Insider, część „The Cemetery”; reportaż BBC przedrukowany w Daily Trust.

17. Crete Insider. Ponad dwadzieścia jeden lat podaje nagranie udostępnione przez Eforat w dziale „Audio Documents”.

18. Eforat, dział „Multimedia”.

Aneks 4. Bibliografia i źródła internetowe

Wszystkie adresy internetowe sprawdziłam 1–10 listopada 2026 roku.

Książki i artykuły naukowe

Gołota Małgorzata, *Spinalonga. Wyspa trędowatych*, Warszawa: Agora, 2021, ISBN 978-83-268-3693-0.

Hatzopoulos Dionysios, „The Serenissima's Cretan Swansong: the Loss of Souda (September 1715)", *Nuova Antologia Militare*, rok 5, nr 19, czerwiec 2024, s. 351–378, DOI: 10.36158/97888929593309, https://tabedizioni.it/web/content/327885.

Hislop Victoria, *Wyspa*, przeł. Hanna Pawlikowska-Gannon, Warszawa: Albatros, 2017. Wydanie oryginalne: *The Island*, Londyn: Headline Review, 2005.

Nikoloudi Maria, Bogdani Evaggelia, Tsatsou Ioanna, Mantoudi Alexandra, Mystakidou Kyriaki, „Experiences of Patients Living in a Unique Leprosy Hospice in Greece: An Interpretative Phenomenological Analysis", *Cureus*, 7 sierpnia 2024, DOI: 10.7759/cureus.66358, https://pmc.ncbi.nlm.nih.gov/articles/PMC11378326/.

Savvakis Manos (Σαββάκης Μάνος), „Η Ιστορία του Λεπροκομείου Σπιναλόγκας", przedruk: Wydawnictwo Radamanthys, 4 czerwca 2018, https://christostsantis.com/2018/06/04/i-istoria-tou-leprokomeiou-spinalogkas/. Przedruk artykułu z czasopisma *Κοινωνία και Ψυχική Υγεία*, będącego opracowaną wersją tekstu „Νόσος του Χάνσεν και Κοινωνικός Μετασχηματισμός: Το Λεπροκομείο Σπιναλόγκας (1903–1957)", *Σύναψις*, wiosna 2007. Bez numeracji stron; „Η Δημιουργία του Λεπροκομείου Σπιναλόγκας" i „Η Περίοδος της Κρητικής Πολιτείας" to tytuły jego części.

Savvakis Manos, Tzanakis Manolis (Σαββάκης Μάνος, Τζανάκης Μανόλης), „Βιογραφική ρήξη και ιδρυματισμοί", *Επιθεώρηση Κοινωνικών Ερευνών*, nr 120, 2006, s. 37–64, https://ejournals.epublishing.ekt.gr/index.php/ekke/article/download/9497/9687.

Stavrakakis N. (Σταυρακάκης Ν.), „Οι συνθήκες διαβίωσης και περίθαλψης των λεπρών στη νησίδα της Σπιναλόγκας", *Αρχεία Ελληνικής Ιατρικής* (*Archives of Hellenic Medicine*), t. 39, nr 3, 2022, s. 397–409, https://www.mednet.gr/archives/2022-3/pdf/397.pdf.

Wawryk Joanna, „Wobec mitów i faktów. Przedstawienia kolonii trędowatych na Spinalondze we współczesnej literaturze", *Prace aksjologiczne. Język, literatura, kultura, media*, t. 4,

2024, s. 233–253, DOI: 10.59444/2024SERredGor_Seu_PAr13, https://zbc.uz.zgora.pl//Content/81130/13_wawryk_wobec.pdf.

Prace cytowane za innymi autorami

Te prace znam z przypisów Savvakisa, Stavrakakisa, Hatzopoulosa, Lekakisa, Wawryk i Wikipedii. W przypisach poprzedza je zapis „za:".

Alibertis Antonis (Αλιμπέρτης Αντώνης), *Follow us in Spinalonga*, Mystis, 2011, cytowane przez Wikipedię, „Spinalonga".

Borne Maurice, *La Chimère infectieuse*, Vevey: L'Aire, 1993. Savvakis w jednym miejscu podaje rok 1992.

Detorakis Theocharis (Δετοράκης Θεοχάρης), „Η Τουρκοκρατία στην Κρήτη", w: Nikolaos M. Panagiotakis (red.), *Κρήτη: Ιστορία και Πολιτισμός*, t. 2, Heraklion: Biblioteka Vikelea, 1988, s. 333–436.

Ehlers Edvard, Cahnheim Otto (w greckich źródłach: Kanheim), „La Lèpre en Crète", *Lepra*, Lipsk, 1902.

Grivel Julien (Γριβέλ Ζ.), *Η Νόσος του Χάνσεν στην Ελλάδα και στην Κρήτη κατά τον 20ο Αιώνα. Ψυχοκοινωνιολογικές Επιπτώσεις*, Agios Nikolaos: Κ.ΕΠ.ΑΝ.ΕΛ., 2002.

Katapotis G. (Καταπότης Γ.), „Ζωντανοί-νεκροί ήταν οι Λεπροί στη Σπιναλόγγα", *Κρήτη*, nr 201, 1993, s. 11–19.

Katapotis M. (Καταπότης Μ.), „Η Λέπρα εν Κρήτη", *Μύσων*, t. 2, 1933, s. 37–194; „Δια την Ιστορίαν της Λέπρας εν Κρήτη", *Μύσων*, t. 6, 1937, s. 127–128.

Papadakis (Παπαδάκης), *Οι λεπροί στην Κρήτη – Μεσκίνηδες*, cytowane przez Stavrakakisa 2022, s. 398.

Remundakis Epaminondas (Ρεμουντάκης Επαμεινώνδας), *Αϊτός χωρίς φτερά*, autobiografia, maszynopis, Ateny, 1973.

Remundakis Epaminondas (Ρεμουντάκης Επαμεινώνδας), *Αυτοβιογραφία: Αητός χωρίς φτερά*, Heraklion: Κ.Δ.Π.Ι.Ε.Π.Ρ., 2012.

Valiero Andrea, *Historia della guerra di Candia*, Wenecja: Paolo Baglioni, 1679.

Zervojannis N. (Ζερβογιάννης Ν.), „Η Ιστορία της Σπιναλόγκα", *Αμάλθεια*, nr 90–93, 1992, s. 3–36; nr 100–101, 1994, s. 103–120; nr 104–105, 1995, s. 83–93.

Zorbas V., *Spinalonga. The Isle of the Damned*, Londyn: Penguin, 1999.

Eforat Starożytności Lasithiou

Eforat Starożytności Lasithiou, Ministerstwo Kultury Grecji (Εφορεία Αρχαιοτήτων Λασιθίου), witryna *Spinalonga*, Agios Nikolaos 2023–2025, https://spinalonga-island.gr/?lang=en. Poniżej podstrony według działów menu, z tytułami w brzmieniu angielskim; tytuł jest zarazem linkiem.

Strona główna: „Home", z częścią „Timetable & Tickets".

History: „Byzantine Times"; „Venetian Times"; „Ottoman Times"; „Modern Times"; „Τα τελευταία χρόνια λειτουργίας του Λεπροκομείου (1944–1957)" (tylko po grecku).

History → Historical figures: „Epaminondas Remoundakis (1914–1978): An Eagle Without Wings"; „Latino Orsini"; „Maurice Born".

History → Everyday life: „The Daily Life in the Leper Colony"; „The Daily Life in the Ottoman Settlement"; „The Daily Life in the Venetian Fortress".

History → Selected documents: „Audio Documents", transkrypcje wywiadów Maurice'a Borna z Gramatikakisem (1971), Pawlakisem i Remundakisem (1971–1973) oraz wywiadu z Fundulakisem; „Video Gallery", z opisem filmu René Zubera i Rogera Leenhardta.

Monuments → Ottoman Settlement: „Building 102"; „Building 201"; „Residencies".

Monuments → Leper colony: „Disinfection Chamber"; „Hospital"; „The Leper Colony Dormitories".

Monuments → Venetian Fortress: „The Barbariga, Moceniga, or Veniera demi-lune"; „The Carbonana Gate"; „The Michiel demi-lune"; „Scaramella Semi-Bastion"; „Tiepolo Bastion".

Monuments → Churches: „The Church of Saint Nicholas".

Monuments, pozostałe działy: „Ottoman Settlement", „Venetian Fortress", „Fortifications", „Buildings of the Venetian camp" i „Elounda", wraz z pozycją „Olous: a submerged city-state" (wykazy obiektów w menu witryny).

Multimedia: „Spherical videos"; „3D Reconstructions".

Bibliography: „Suggested Bibliography".

Instytucje, urzędy i dokumenty

Deutsche Digitale Bibliothek, „Lepra in Island” (Cahnheim Otto, Ehlers Edvard, Grossmann, 1897), opis katalogowy, https://www.deutsche-digitale-bibliothek.de/item/62K3JQ3JHR2FR6IYKUDSZ4ADBSZWD6GZ.

Institut Pasteur, „Leprosy”, sierpień 2026, https://www.pasteur.fr/en/medical-center/disease-sheets/leprosy oraz https://www.pasteur.fr/en/your-health/understanding-diseases/diseases-z/leprosy.

International Leprosy Association, History of Leprosy, „Dr Guy H Faget”, https://leprosyhistory.org/person/person29.

Ministerstwo Kultury Grecji, „Free admission”, https://culture.gr/en/service/SitePages/view.aspx?iID=2695.

Ministerstwo Kultury Grecji, komunikat minister Liny Mendoni o zarządzaniu dziedzictwem i cenach biletów, plik .doc, culture.gov.gr.

National Park Service, Kalaupapa National Historical Park, opis budynku poczty, 29 października 2022, https://www.nps.gov/places/postoffice.htm.

NIAID (National Institute of Allergy and Infectious Diseases), „History of the Disease”, kopia archiwalna strony z 2009 roku, https://webarchive.library.unt.edu/eot2008/20090511141045/http://www3.niaid.nih.gov/topics/leprosy/Understanding/history.htm.

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, „Basic information”, https://www.auschwitz.org/en/visiting/basic-information/.

Parlament Grecji, interpelacja posłanek PASOK Katerini Spiridaki i Nagii Grigorakou do minister kultury Liny Mendoni, 20 maja 2025, https://www.hellenicparliament.gr/UserFiles/c0d5184d-7550-4265-8e0b-078e1bc7375a/12941595.pdf.

Parlament Grecji, zapytanie poselskie PASOK nr 7224 do minister kultury, 1 lipca 2025, https://www.hellenicparliament.gr/UserFiles/c0d5184d-7550-4265-8e0b-078e1bc7375a/12990722.pdf.

Parlament Grecji, odpowiedź Ministerstwa Kultury na zapytanie nr 7224, 25 lipca 2025, https://www.hellenicparliament.gr/UserFiles/67715b2c-ec81-4f0c-ad6a-476a34d732bd/13019180.pdf.

Parlament Grecji, serwis diaspora.parliament.gr, „Η Σπιναλόγκα υποψήφια στη λίστα πολιτιστικής κληρονομιάς της UNESCO”, 16 stycznia 2019, tekst za GTP.

Public Health Reports, [artykuł o leczeniu trądu sulfonami], kopia cyfrowa w repozytorium CDC Stacks, https://stacks.cdc.gov/view/cdc/64123/cdc_64123_DS1.pdf.

UNESCO, „Fortress of Spinalonga”, lista wstępna Światowego Dziedzictwa, zgłoszenie Grecji z 16 stycznia 2014, https://whc.unesco.org/en/tentativelists/5866.

WHO, „Leprosy”, karta informacyjna, 23 stycznia 2026, https://who.int/news-room/fact-sheets/detail/leprosy.

WHO, „Leprosy fact sheet (revised in February 2010)”, *Weekly Epidemiological Record*, nr 85(6), 2010, https://www.who.int/publications/i/item/who-wer8506.

Artykuły i strony internetowe

Abandoned Spaces, [artykuł o Spinalondze], https://abandonedspaces.com/hospital/crete.html.

ADAC, „Spinalonga”, https://maps.adac.de/poi/spinalonga-agios-nikolaos.

AffairsCloud, „World Leprosy Day 2023”, https://affairscloud.com/world-leprosy-day-29th-january-2023.

Allovergreece, „Σπιναλόγκα”, wersja grecka, tekst za serwisem Kastrologos, https://www.allovergreece.com/Crete/Sights/Descr/4/184/el.

Allovergreece, „Spinalonga”, wersja angielska, https://www.allovergreece.com/Castle/Descr/184/en.

Anatoli, „Πώς επανεπενδύονται τα αυξημένα έσοδα από την εκτόξευση του εισιτηρίου της Σπιναλόγκας;”, 16 września 2025, oświadczenie PASOK, https://www.anatolh.com/topikanea/agiosnikolaos/pos-epanependyontai-ta-ayximena-esoda-apo-tin-ektoxeysi-toy-eisitirioy-tis-spinalogkas/.

Argophilia, „Spinalonga ticket price increases”, https://www.argophilia.com/news/spinalonga-ticket-price-increases/242699/.

Argophilia, [artykuł o nowym cenniku greckich stanowisk archeologicznych i muzeów od 1 kwietnia 2025 roku], https://www.argophilia.com/news/greece-new-pricing-policy-archaeological-sites/232759/.

Atlas Obscura, „Spinalonga Island”, https://www.atlasobscura.com/places/spinalonga-island.

Bozionelos N., „Ο Επαμεινώνδας Ρεμουντάκης στη Σπιναλόγκα”, https://nbozionelos.gr/o-epameinondas-remountakis-sti-spinalogka/.

Comerford Patrick, wpis na blogu z 8 lipca 2010, https://www.patrickcomerford.com/2010_07_08_archive.html?m=1.

Cretan Beaches, „Νήσος Σπιναλόγκα”, cretanbeaches.com.

Crete Direct, „Spinalonga Island Day Trip”, https://crete.direct/articles/spinalonga-island-day-trip.

Crete Insider, „Why You Will Love to Visit Spinalonga Island, Lasithi”, 3 czerwca 2024, aktualizacja 6 czerwca 2025, https://creteinsider.com/spinalonga-island-lasithi-crete/. Nazwy w przypisach, np. „The Cemetery”, to części tego tekstu.

Daily Trust, „The abandoned Greek island shrouded in mystery”, przedruk reportażu BBC (bez daty i autora), https://dailytrust.com.ng/the-abandoned-greek-island-shrouded-in-mystery.html.

Discover Greece, oferta wycieczki z Heraklionu na Spinalongę, do Agios Nikolaos, Elundy i Plaki, https://www.discovergreece.com/el/activities-tours/heraklion-spinalonga-agios-nikolaos-elounda-plaka-tour.

DiscoverKrete (stavrosdeve), „Spinalonga – The Venetian Fortress Which Turned into Lepers Colony”, 5 lipca 2023, aktualizacja 15 października 2025, https://discoverkrete.wordpress.com/2023/07/05/spinalonga-island-the-venetian-fortress-which-turned-into-lepers-colony/. Nazwy w przypisach, np. „Southern Gate”, to części tego tekstu.

Domes, *Domes Magazine*, nr 1 (Corfu), s. 46, https://elseagency.gr/flipbooks/domes-magazine/files/basic-html/page46.html.

Elxis, „Spinalonga: The Abandoned Greek Island”, https://elxis.com/spinalonga-the-abandoned-greek-island.

Explore Crete, „The Leper Island of Spinalonga”, https://www.explorecrete.com/lassithi/en-spinalonga-leper-island.

Fortuna Redux, „Spinalonga”, https://sites.google.com/view/fortunaredux/home/spinalonga-gr.

Geotour, „Spinalonga: Fortress, Ottoman Town, and Leper Colony”, https://www.geotour.gr/listing/spinalonga-a-palimpsest-of-fortification-exile-and-heritage/.

Greeking.me, [przewodnik po Spinalondze], https://greeking.me/blog/crete/spinalonga.

GTP, „Spinalonga leprosy center to be converted into exhibition space", 9 marca 2023, https://news.gtp.gr/2023/03/09/spinalonga-leprosy-center-to-be-converted-into-exhibition-space/.

Galanaki Eleftheria, Markaki Marina, Merkoulidou Despoina (Γαλανάκη Ε., Μαρκάκη Μ., Μερκουλίδου Δ.), „Ιστορική αναδρομή της νόσου Hansen στην Κρήτη", praca dyplomowa, Wydział Pielęgniarstwa, Hellenic Mediterranean University (dawne TEI Krety), Heraklion 2020, https://apothesis.hmu.gr/items/94a20ea9-18c7-4542-b5ed-a5f00d2420b4.

Hesp Martin, „Spinalonga: Echoes of Isolation", https://www.martinhespfoodandtravel.com/post/spinalonga.

Hislop Victoria, „To Νησί – The Island", strona autorki, https://victoriahislop.com/?p=3335.

Indagare, „Spinalonga", https://www.indagare.com/activity/spinalonga.

in.gr, „Ο Άη Βασίλης δεν σταμάτησε ποτέ στη Σπιναλόγκα", 6 stycznia 2024, za agencją ANA-MPA, https://www.in.gr/2024/01/06/greece/kriti-o-agios-vasilis-den-stamatise-pote-sti-spinalogka-mnimes-enos-paidiou-pou-gennithike-ekei/.

iPliroforia (Thanou Elena), „Ο ιερέας της Σπιναλόγκας", 21 października 2023, przedruk tekstu Dimitrisa Papadakisa z „Κρητικές εικόνες", maj 1984, https://www.ipliroforia.gr/plus/afierwmata/o-iereas-tis-spinalogkas-epine-apo-to-agio-potirio-poy-epinan-ki-oi-leproi-toys-chairetoyse-me-cheirapsia/.

Lekakis Stelios, „The Spinalonga blues. Notes from the field", *Archaeology & Arts* (archaeology.wiki), 20 listopada 2017, https://www.archaeology.wiki/blog/2017/11/20/notes-field-spinalonga-blues/.

Leprosy Information Services, „World Leprosy Day", https://www.leprosy-information.org/fr/node/32798.

Liberal.gr (Maragianni Nektaria), „Σπιναλόγκα: Το νησί της σιωπής", 5 marca 2023, https://www.liberal.gr/politismos/spinalogka-nisi-tis-siopis.

Lychnos, „Argyro (the Leper)", czerwiec–lipiec 2021, https://lychnos.org/?p=47254.

Malia Crete, wpis na blogu z 20 października 2010, http://malia-crete-kgrek.blogspot.com/2010/10/blog-post_20.html.

Mixani tou Chronou, „Ο φοιτητής της Ιατρικής που αγωνίστηκε στη Σπιναλόγκα" (artykuł o Epaminondasie Remundakisie),

https://www.mixanitouxronou.com.cy/categories/kinonia/o-fititis-tis-iatrikis-pou-agonisthike-sti-spinalogka-epaminondas-remountakis-o-igetis-pou-allaxe-ti-zoi-ton-lepron-ke-pantreftike-sto-nisi-gketo/.

Mystagogy Resource Center, „Argyro Stephanakis, a Holy Leper", 12 lipca 2023, https://www.mystagogyresourcecenter.com/2023/07/argyro-stephanakis-holy-leper-who.html.

National Geographic Polska, „To miejsce z ponurą historią. Wyspa trędowatych jest dostępna dla zwiedzających", 3 maja 2025, https://www.national-geographic.pl/traveler/kierunki/spinalonga-to-miejsce-z-ponura-historia-wyspa-tredowatych-jest-dostepna-dla-zwiedzajacych/.

Neapoli Crete, „Η ιστορία της Σπιναλόγκας", https://www.neapoli-crete.com/greek/gr_spinalogka-neapoli-a.htm.

Neos Kosmos, „Revisiting The Island", https://neoskosmos.com/en/41408/revisiting-the-island/.

Nepal Leprosy Trust, „Leprosy in Europe – The Island", https://nlt.org.uk/?p=5032.

NobelPrize.org, „Charles Nicolle – Biographical", https://www.nobelprize.org/prizes/medicine/1928/nicolle/biographical/.

Notes from Poland, „Auschwitz Museum to stop selling entry tickets on site over unethical practices of travel firms", 5 lutego 2026, https://notesfrompoland.com/2026/02/05/auschwitz-museum-to-stop-selling-entry-tickets-on-site-over-unethical-practices-of-travel-firms/.

Orthodox Miscellany (K. Pappas), „Papa-Chrysanthos of Spinalonga (+1972)", 24 stycznia 2026, https://orthodoxmiscellany.blogspot.com/2026/01/papa-chrysanthos-of-spinalonga-god-sent.html.

Orthodoxia News Agency (K. Klimatsida), [artykuł o Spinalondze], https://www.orthodoxianewsagency.gr/pdf.php?id=63536.

Pare Dose, „Σπιναλόγκα", https://www.pare-dose.net/3690.

parapolitika.gr, [artykuł o koncercie na Spinalondze], 2018, https://www.parapolitika.gr/politismos/article/317674/sinavlia-gia-tin-apokopo-spinalogka/.

Parianos Typos, [artykuł o nowych cenach biletów do muzeów i stanowisk archeologicznych], https://parianostypos.gr/ellada/ellada-koinonia/item/94713-ti-lene-oi-touristes-gia-to-

eisitirio-ton-30-evro-stin-akropoli-oi-nees-times-gia-mouseia-kai-arxaiologikoys-xorous-vinteo.

Sanidopoulos John, „The Parish Priests of the Church of Saint Panteleimon”, 27 lipca 2022, https://www.johnsanidopoulos.com/2022/07/the-parish-priests-of-church-of-saint.html?m=0.

Skai, „Εκτοξεύτηκε η τιμή του εισιτηρίου για τη Σπιναλόγκα”, 20 czerwca 2025, https://www.skai.gr/news/greece/spinalogka-ektokseytike-i-timi-tou-eisitiriou-poso-kostizei-pleon-i-episkepsi.

Sportime, „Ο φοιτητής που μπήκε λεπρός στη Σπιναλόγκα” (artykuł o Epaminondasie Remundakisie), https://sportime.gr/must-read/o-fititis-pou-bike-lepros-sti-spinalogka-ke-egine-o-igetis-ton-apokliron.

The Cosmos Traveller, „How To Visit Spinalonga”, https://thecosmostraveller.com/spinalonga-island-crete/.

Theatre Comments, [tekst o trądzie], https://theatrecomments.weebly.com/iotasigmatauomicronrho943alpha--piomicronlambdaiotatauiotasigmamu972sigmaf-write/1202546.

Ticketlens, „Spinalonga”, https://www.ticketlens.com/de/p548596/kreta/spinalonga.

Time and Date, „World Leprosy Day”, https://timeanddate.com/holidays/world/world-leprosy-day.

Tourscanner, „Spinalonga Island”, https://tourscanner.com/l/gazi/i/spinalonga-island.

Wikipedia, „Fortress Crete”, https://en.wikipedia.org/wiki/Fortress_Crete.

Wikipedia, „Maurice Born”, https://en.wikipedia.org/wiki/Maurice_Born.

Wikipedia, „Spinalonga”, https://en.wikipedia.org/wiki/Spinalonga.

Wikipedia, „The Island (Hislop novel)”, https://en.wikipedia.org/wiki/The_Island_(Hislop_novel).

Wikipedia, „To Nisi”, https://en.wikipedia.org/wiki/To_Nisi.

Wikipedia grecka, „Επαμεινώνδας Ρεμουντάκης”, el.wikipedia.org.

Wikipedia grecka, „Σπιναλόγκα”, el.wikipedia.org.